Dzisiejszy numer wraz z dodatkiem „Literacko-naukowym" zawiera 26 stron

Należytość pocztową opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 19 „ 246-34
Drukarnia, ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji zł. 4·50
" " " " zagranicą „ 7.50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. „ 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0·50

Cena egz. 20 gr.

Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.

P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, niedziela 1 września 1935 r. | Nr. 241 ABC

Stanisław Grabski

Czekać czy wytwarzać i kierować?

Niema stałych, niezmiennych praw, ani zasad polityki ekonomicznej.

Bo życie społeczne ciągle się zmienia. W dziejach wszystkich niemal narodów były okresy rosnącego dobrobytu i okresy gospodarczego zastoju, czy upadku, ekspansyj indywidualnych, niczem nie krępowanych, okresy inicjatyw i okresy podporządkowywania całego życia ekonomicznego społeczeństw nakazom i zakazom władz państwowych, okresy coraz szerszej na rynkach światowych współpracy i okresy coraz ostrzejszej między państwami walki o złoto i rynki zbytu.

I to co było słuszne i dobre w jednych z tych okresów okazywało się w odmiennych czasach szkodliwem.

Wojna światowa zmieniła nietylko stosunki polityczne świata. Odwróciła ona również kartę powszechnej historji społeczno - gospodarczej.

Zanim się jeszcze ona skończyła, powstał na olbrzymich przestrzeniach Rosyjskiego Cesarstwa nowy zupełnie ustrój społeczny, sprzeczny we wszystkiem z ustrojem wszystkich innych cywilizowanych społeczeństw. I ustrój ten trwa już zgórą 15 lat i ustala się w świecie przekonanie, że obok krajów prywatnej własności może też być i współżyć z niemi pokojowo państwo komunistyczne.

A w kilka lat później powstała nowa odmiana ustroju kapitalistycznego we Włoszech, przed paru laty jeszcze inny typ społecznej gospodarki w Niemczech, a ostatnio w Stanach Zjednoczonych prezydent Roosevelt próbuje z gruntu zmienić dotychczasową organizację obrotu pieniężnego.

W ostatnich 70 latach, przed wojną wszystkie narody starały się naśladować w swej polityce ekonomicznej kraje najbogatsze, w których nasamprzód rozwinął się był współczesny przemysł i ustrój kapitalistyczny: Anglję, Francję, Belgję i Holandję. Ustalało się i w nauce i w przeświadczeniu narodów przekonanie, że jest jakaś jedna, naturalna, wytknięta przez niezmienne prawa życia społecznego droga postępu gospodarczego. Jeno, gdy jedne narody posunęły się już na niej daleko, inne są dopiero u jej początku. I stąd płyną różnice ich bogactwa. Ale każdemu stoi ona otworem. W tem tylko rzecz, by naród chciał i potrafił dogonić tych, co go na niej wyprzedzili. Niemcy i Stany Zjednoczone potrafiły to.

Tymczasem po wojnie drogi rozwoju społecznego ludzkości nie upodobniają się — lecz coraz bardziej się różniczkują. S. S. S. R., faszystowska Italja, narodowo - socjalistyczne Niemcy, manipulujące dolarem Stany Zjednoczone, świadomie obniżające kurs swej waluty Imperjum Brytyjskie, Francja stojąca wytrwale na czele bloku złotego, pomimo, że kurczy się on coraz bardziej — każdy z tych krajów zdąża w swej polityce ekonomicznej w określonym kierunku.

Czyż więc przedwojenna polityka naśladowania narodów najbogatszych była błędna? Nie. Nam chociażby dała ona Łódź, Dąbrowę, Sosnowiec, Białą, Drohobycz. I nie ma chyba nikogo u nas, ktoby porównywując dzisiejsze czasy z przedwojennemi nie uznał, że lepiej nam się działo, gdy kapitał zagraniczny przypływał do Polski nie w formie pożyczek czy wykupywania akcyj istniejących już u nas przedsiębiorstw, ale jako kapitał zakładowy nowo powstających fabryk i kopalń, oraz gdy pół miljona naszej małorolnej ludności rok rocznie przywoziło z Ameryki, Niemiec i Francji znaczne zasoby pieniędzy.

Ale — to co było dobre i racjonalne przed 20 laty, dziś byłoby ciężkim błędem. Bo niezbędnym warunkiem skutecznego naśladowania przez narody cywilizacyjne młodsze dążeń rozwojowych narodów starszej kultury ekonomicznej — jest, by w całym świecie nad przeciwieństwami i walkami dzielącemi narody, górowała łącząca je ekonomiczna współpraca.

Dziś jednak wspomnienia niedawnej wojny światowej i obawy nowej, bodaj jeszcze sroższej — sprowadzają wszelką ekonomiczną współpracę międzynarodową do minimum. Kurczy się handel międzynarodowy, ustały niemal zupełnie inwestycje przemysłowe kapitalistów zachodnio - europejskich w krajach wschodniej Europy, kontyngentuje się przypływ obcych robotników, ogranicza obrót dewizami i walutami...

Każdy naród musi dziś własnym swym wysiłkiem wytyczać i wywalczać sobie drogę swej ekonomicznej przyszłości.

Ale niczego wywalczyć sobie automatycznie nie można. Z tego trzeba sobie jasno dziś zdawać sprawę. Mogą być ustalone zasady pokojowej współpracy. I gdy są powszechnie szanowane, mo na spokojnie powierzyć tę współpracę inicjatywie jednostek.

Ale walka, prowadzona, jak każdy sam chce, musi być przegrana. Walka

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

283

Krótka pamięć Wolnego Miasta

Gdańsk znowu gwałci umowy z Polską

WARSZAWA, 31. 8. (tel. wł. — S.). W kołach politycznych rozeszły się ostatnio pogłoski, jakoby Gdańsk nie zamierzał zmienić istniejącego obecnie stanu rzeczy i nawiązywać współpracy z Bankiem Polskim. Znaczyłoby to, że istniejące ograniczenia dewizowe zostaną nadal w całości utrzymane, a zatem wywóz z Polski do Gdańska podlegałby w dalszym ciągu trudnościom.

Potwierdzeniem tej pogłoski jest to, że wiele firm gdańskich importujących cały szereg towarów z Polski obecnie wstrzymał zamówienia na te towary, tłumacząc się brakiem dewiz dla pokrycia zobowiązań na te wyroby, które znajdują się na liście artykułów zakazanych, a spisanych podczas zatargu polsko-gdańskiego.

Oczywiście utrzymanie tych przepisów jest równoznaczne z pogwałceniem obecnej umowy zobowiązującej Gdańsk do dalszych pertraktacyj w razie ewentualnych komplikacyj w stosunkach handlowych Polski z Gdańskiem.

Czy Żydzi pójdą do wyborów?

Kupcy żydowscy z Krakowa będą głosować

WARSZAWA, 31. 8. (tel. wł. — S.). Zbliżający się termin wyborów powoduje coraz większą konsolidację sił żydowskich. Dotychczas Żydzi liczyli na mandaty w Warszawie i Lwowie i w tych miastach uzgodniono już działalność najważniejszych organizacyj żydowskich.

Obecnie doszło do porozumienia wśród Żydów krakowskich i na posiedzeniu wydziału krakowskiego stowarzyszenia kupców uchwalono następującą rezolucję:

Wydział krakowskiego stowarzyszenia kupców stwierdza, że obecna sytuacja kupiectwa żydowskiego wymaga, by wszyscy członkowie stowarzyszenia bez wyjątku wzięli udział w wyborach do Sejmu i umożliwili uzyskanie mandatu jedynemu obecnie kandydatowi żydowskiemu na posła Spirze Leopoldowi.

Jak wiadomo, kandydatura Spiry była dotychczas niechętnie widziana przez niektóre koła żydowskie.

„Kurjer Lwowski" kosztuje 15 groszy

Z dniem wczorajszym obniżyliśmy cenę pojedyńczego egzemplarza „Kurjera Lwowskiego" z 20 na

15 GROSZY.

Cena egzemplarza niedzielnego (20 stron duku) **20 GROSZY** wynosi.

Równocześnie obniżyliśmy cenę prenumeraty miesięcznej „Kurjera Lwowskiego" z 6 zł.

Na 4 zł. miesięcznie

względnie 4.50 zł. z dostawą do domu lub **przesyłką pocztową z prowincji.**

W ten sposób „Kurjer Lwowski" staje się **najtańszym porannym dziennikiem polskim na terenie Lwowa** i Ziemi Czerwieńskiej.

„Kurjer Lwowski" jest w tej chwili — jak wiadomo — jedynym porannym dziennikiem polskim we Lwowie.

Ta okoliczność nakłada na nas szczególne obowiązki.

„Kurjer Lwowski" — zgodnie z interesami Narodu i Państwa — **broni całej ludności polskiej, omawia jej potrzeby i braki, wskazuje właściwe drogi działania.**

„Kurjer Lwowski" jest dziennikiem przynoszącym **codziennie najlepsze i najszybsze informacje z całej Polski i z całego świata.**

Dziennik posiada własną sieć korespondentów we wszystkich większych miastach Polski i w największych stolicach świata.

„Kurjer Lwowski" szczególną uwagę poświęca Lwowowi i Ziemi Czerwieńskiej. **W okresie zubożenia naszej dzielnicy bronimy naszego stanu posiadania i wskazujemy bezstronnie na wszystkie bolączki naszego życia** gospodarczego i społecznego. Żadna warstwa nie jest nam obca.

„Kurjer Lwowski" jest dziennikiem żywym i interesującym. **Ogłasza artykuły wielu cennych i wybitnych publicystów i pisarzy.** Drukujemy **równocześnie dwie powieści.** Józefa Bieniasza: „W puszczy nad Salatrukiem", oraz Jana Bachwitza „Jenny wśród mężczyzn".

Równocześnie zaprosiliśmy fenomenalnego grafologa prof. S. Foady'ego, który poprowadzi dział grafologiczny „Kurjera Lwowskiego", o którego szczegółach piszemy wewnątrz numeru.

Spodziewamy się, że zarówno obniżenie ceny „Kurjera Lwowskiego", jak i wprowadzone inowacje **zyskają uznanie społeczeństwa i skupią je około jedynego porannego pisma polskiego we Lwowie.**

—0—

„Kurjer Lwowski" i XV. Targi Wschodnie

DZISIEJSZY NUMER „KURJERA LWOWSKIEGO" POŚWIĘCONY JEST W CAŁOŚCI XV TARGOM WSCHODNIM I OBEJMUJE 26 STRON.

CENA POJEDYNCZEGO EGZEMPLARZA DZISIEJSZEGO „KURJERA LWOWSKIEGO" WYNOSI 20 GROSZY.

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

skuteczna musi być zorganizowana zgóry, planowo prowadzona pod kierownictwem jakiejś zwierzchniej władzy.

Okres automatyzmu ekonomicznego minął — zaczął się okres gospodarki planowo przez państwa kierowanej.

Ale też wobec tego prawdy liberalnej ekonomji przestały być prawdami.

Jedną z ostatnich zdobyczy przedwojennej nauki ekonomicznej — było opracowanie metod badania i przewidywania automatycznych zmian konjunktury.

Naprawdę konjunktura nigdy się automatycznie nie robiła. Zawsze ktoś ją robił. Gdy jednak wynikała ona z dążeń i rachub gospodarczych miljonów mniejszych i większych przedsiębiorców, różnice indywidualnych poczynań w wielkich masach się wyrównywały i można było z wielkiem prawdopodobieństwem przewidywać, jak ogół producentów i nabywców ich produktów właścicieli oszczędności, banków i przedsiębiorstw potrzebujących przypływu kapitału — zareaguje na każdą zmianę zaofiarowania i zapotrzebowania towarów czy pieniędzy. Masowe te bowiem reakcje wypływały z przeciętnej psychiki ludzi interesu. I dlatego można było je nazywać reakcjami samorzutnemi, automatycznemi.

Ale już w ostatnich latach przed wojną, a tem bardziej po wojnie, w najbogatszych, przodujących cywilizacyj krajach, przedewszystkiem w Anglji, Niemczech i Stanach Zjednoczonych, przedsiębiorczość społeczeństw podporządkowały sobie koncerny bankowe, kartele, trusty i holdingi. W krajach tych po wojnie konjunkturę robiły już nie miljony sprzedawców i nabywców — ale setki zeledwie magnatów pieniężnych oraz dyrektorów wielkich organizacyj bankowych i przemysłowych.

A że panowie ci nie informują o swych zamiarach instytutów badania konjunktur — więc przewidywania tych ostatnich dziś zawodzą gorzej jeszcze od przepowiedni instytutów meteorologicznych. I wraz z tem zawodzą wszelkie na przepowiedniach oparte „wyczekiwania".

Nie łatwo ludziom, którzy przez lat kilkadziesiąt z wielkim mozołem ustalali prawa automatycznych wahań konjunktury, uznać, że te ich prawa straciły już realną wartość. Więc większość ich nadal publikuje swe naukowe przewidywania. A gdy one zawodzą — szerzy się w szerokiej publiczności coraz większa do nak ekonomicznych niewiara. Mówi się coraz częściej o bankructwie wszelkich teoryj społeczno - gospodarczych.

Naprawdę jednak nic nauka ekonomiczna zbankrutowała. Ściśle mówiąc nie zbankrutowała nawet teorja liberalna. stała się ona tylko nieaktualną. Wkońcu 18-go wieku planowa gospodarka merkantylistów ustąpiła była miejsca liberalizmowi. Dziś zkolei liberalizm ustępuje miejsca planowej gospodarce.

Toteż szereg ekonomistów w całym świecie porzuca badanie automatyzmu ekonomicznego, a bierze się do ustalania metod kierowania przedsiębiorczością społeczeństw, a więc i planowego kierowania przez państwo konjunkturą. Robi się to i w Niemczech i w Austrji i we Włoszech.

Bo coraz więcej społeczeństw i państw dochodzi do przekonania, że gdy przestały decydować o zmianach konjunktury, przeciętne dążenia miljonów — to lepiej, by zamiast kilkuset holdingów, karteli i koncernów „dziś nakręcających konjunkturę" wedle swych wyłącznie interesów — kierowały nią planowo rządy odpowiednio do potrzeb społeczno - gospodarczego postępu całego narodu.

Miejmy nadzieję, że i u nas w czas jeszcze ustanie wyczekiwanie lepszych przepowiedni ekonomicznej pogody — a nastanie planowe kierowanie naszą gospodarczą konjunkturą przez wytwarzanie sił, któreby podniosły siły nabywcze społeczeństwa i zachęciły rozwój przedsiębiorczości.

Może przyczyni się do tego zapowiedziane scentralizowania w jednej kierowniczej instytucji całej naszej polityki ekonomicznej i skarbowej.

Sprytne pociągniecie Negusa

Anglicy i Amerykanie wydzierżawili połowę Abisynji

PARYŻ, 31. 8. (PAT). „Matin" donosi z Londynu, że jakoby cesarz Abisynji zwrócił się do Wysokiego Komisarza Wielkiej Brytanji w Egipcie Lloyd'a

o ubezpieczenie nieruchomości osobistych Negusa w Addis - Abebie i majątków rządu abisyńskiego od ryzyka wojennego.

Wartość mienia, które Negus chce ubezpieczyć, wynosi 82 miljony fr. Lloyd nie odpowiedział dotąd cesarzowi. Kapitały Negusa zdeponowane są w bankach europejskich, przeważnie w Paryżu.

LONDYN, 31. 8. (PAT). Korespondent „News Chronicle" donosi z Addis - Abeby, że wczoraj

cesarz Abisynji w wielkiej tajemnicy zawarł umowę z konsorcjum angielsko - amerykańskiem, udzielając mu koncesji na eksploatację nafty w Harsarze.

„Daily Telegraph" potwierdza tę wiadomość, dodając, że na czele grupy finansistów londyńskich, którzy zawarli tę transakcję, stoi Rickett, zwany Lawrence'm finansowym. W ostatnich czasach stał on na czele wszystkich operacyj finanoswych międzynarodowych, w których zaangażowany jest kapitał angielski i amerykański. Odgrywa on dużą rolę w przemyśle naftowym Iraku.

Koncesja udzielona przez Negusa ogarnia nieomal połowę państwa. A mianowicie terytorja, na których odbywa się eksploatacja bogactw kopalnianych Abisynji przez konsorcjum, ciągną się od granicy Erytrei na północ do rzeki Hawasz. Koncesja opiewa na 75 lat. Koncesjonarjusze mają zbudować rurociąg z ujściem w Somali brytyjskiem. Po podpisaniu umowy Rickett udał się przez Dżibuti i Egipt do Europy.

Jak donosi „Daily Telegraph", równocześnie

toczą się doniosłe rokowania o koncesje na eksploatację sił wodnych jeziora Tana.

Kair i Londyn miałyby dostarczyć kapitałów w sumie około 10 miljonów funtów szterlingów. Zbudowane mają być urządzenia nawadniające dla zaprowadzenia kultury rolnej na tysiącach hektarów gruntu, obecnie jałowego.

WASZYNGTON, 31. 8. (PAT). Wielka tranzakcja koncesyjna kapitału angielsko - amerykańskiego w Abisynji jest niespodzianką dla kół rządowych.

Koła rządowe uważają, że obecność przedsiębiorstw amerykańskich w strefie, która może być ogarnięta przez wojną, nie może być dobrze widziana przez rząd.

Sądzą tu, że rząd oświadczy, iż przedsiębiorstwa, które lokują kapitał w kraju zagrożonym, czynią to na własne ryzyko.

WASZYNGTON, 31. 8. (PAT). Część senatorów wyraziła niezadowolenie z powodu udzielenia koncesyj naftowych w Abisynji towarzystwu amerykańskiemu. Sen. Borah oświadczył, że

tego rodzaju operacje „są równoznaczne z zakupywaniem udziałów w wojnie"

i podkreślił, że Stany Zjednoczone zdecydowane są trzymać się na uboczu we wszystkich wojnach zagranicznych.

Koła dyplomatyczne uważają, iż jest nieprawdopodobnem, aby wspomniana tranzakcja wciągnęła bezpośrednio Stany Zjednoczone do konfliktu włosko - abisyńskiego.

—:—

Paniczny strach przed Habsburgami

M. Ententa przeciw restauracji monarchji w Austrji

BIAŁOGRÓD, 31. 8. (PAT). Ogłoszono tu komunikat urzędowy o zakończonej konferencji ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy. We wstępie komunikatu potwierdzono

solidarność i całkowitą jednomyślność trzech państw Małej Ententy w obliczu możliwości ważnych zatargów, które mogą powstać w najbliższej przyszłości.

Dalej Mała Ententa potwierdza swoje ogólne pokojowe stanowisko i stwierdza, że

uważa Ligę Narodów jako jedyny instrument polityki pokojowej.

Trzy rządy — głosi dalej komunikat — są przeświadczone, że trudności obecnej sytuacji mogą być znacznie zmniejszone, a pokój europejski wzmocniony, gdyby wysiłki, zmierzające do zawarcia paktów wschodniego i naddunajskiego uwieńczone zostały powodzeniem.

Co się tyczy zagadnienia równości zbrojeń, które poruszono w związku z paktem naddunajskim, to Mała Ententa sądzi, iż to zagadnienie może być rozstrzygnięte zadowalająco tylko przy równoczesnem wzmocnieniu bezpieczeństwa trzech państw tej Ententy.

Wobec rozpowszechnianych wiadomości na temat restauracji Habsburgów Mała Ententa uważa za nieodzowne stwierdzenie, że jej stosunek do dawnej dynastji austro-węgierskiej jest niezmienny. Mała Ententa stoi na stanowisku ścisłego przestrzegania zasady niemieszania się do spraw wewnętrznych innych krajów, ale sprawa Habsburgów nie może być uważana za kwestję wewnętrzną, gdyż dotyczy ona żywotnych interesów innych narodów, oraz utrzymania pokoju europejskiego. Mała Ententa uważa, iż próby restauracji monarchji Habsburgów kryją w sobie groźbę dla stanu posiadania trzech państw Małej Ententy dla całości ich terytorjów i ich wewnętrznego ustroju politycznego. Restauracja dynastji Habsburgów mogłaby ostatecznie zniweczyć wszelkie szanse współpracy i przyszłej przyjaźni pomiędzy narodami dawnej monarchji Habsburgów.

Oto dlaczego Mała Ententa sprzeciwia się restauracji Habsburgów i przeciwstawia się jej wszelkiemi możliwemi środkami w przekonaniu, że nie przeszkadza to w niczem porozumieniu z sąsiadami.

Pozatem Mała Ententa powzięła decyzję o wspólnem stanowisku w Genewie.

Kiedy powstanie urząd ministra stanu?

WARSZAWA, 31. 8. (tel. wł. — S.). Pojawiły się pogłoski o utworzeniu przy Prezydencie nowego urzędu ministra stanu. Ostateczna decyzja w tej sprawie ma zapaść podobno w chwili tworzenia nowego gabinetu, to znaczy z końcem września.

Straszna katastrofa awionetki

WARSZAWA, 31. 8. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych uległa katastrofie awjonetka turystyczna Aeroklubu Warszawskiego, pilotowana przez inż. Korbela, zdążająca do Katowic, celem wzięcia udziału w zawodach lotniczych, urządzanych przez Aeroklub Śląski w dniu 31. 8. Samolot rozbił się pod Krasnogrodem (pow. zamojski).

Lotnik inż. Korbel i st. sierżant Kubalczyk ponieśli śmierć.

—o—

Tramwaj tańszy, ale... w Warszawie

WARSZAWA, 31. 8. (Tel. wł. S.). Jak wiadomo, nowy zarząd miasta Warszawy obniżył z dniem 1 lipca ceny biletów tramwajowych do 20 groszy.

Posunięcie to okazało się nadspodziewanie dobre i celowe, gdyż frekwencja wzrosła momentalnie, tak, że wpływy uległy bardzo nieznacznemu zmniejszeniu. Obecnie od 1 września obniżono taryfę za gaz, wprowadzając także nowy sposób obliczenia i stosując rabat zwiekszający się progresywnie w miarę zwiększania się zużycia gazu przez konsumenta. Równocześnie skasowano opłaty za gazomierze. (Co na to panowie z lwowskiego magistratu — przyp. red.)

Śmierć konsula polskiego

BERLIN, 31. 8. (PAT). Konsul polski w Wiedniu **Witold Kisielnicki** zmarł wczoraj nagle w 38 roku życia w miejscowości Welden nad Woerthersee w Karyntji, gdzie przebywał na urlopie.

Stanisław Bieńkowski

Targi Wschodnie, - symbol inicjatywy gospodarczej

Coroczne **Targi Wschodnie**, które prezentują szerokiej publiczności **dorobek przemysłowy** naszego życia gospodarczego, są przeglądem naszych **możności wytwórczych i handlowych**. Pomimo, że od kilku lat odzywały się głosy za ograniczeniem Targów Wschodnich, mimo, iż były tendencje uszczuplania zakresu ich działania, jednak **Targi Wschodnie** przeszkodę tę przełamały i zwycięsko wyszły z wszystkich stawianych im trudności.

Dla Lwowa **Targi Wschodnie** mają specjalne znaczenie, nie tylko gospodarcze. Są one **symbolem inicjatywy** twórczej naszego miasta, która przed żadnymi trudnościami nie ustąpi i niczem nie pozwoli się zniechęcić. Powinniśmy sobie stale uprzytamniać, że **Targi Wschodnie** powstały prawie że pod koniec szalejącej burzy wojennej, że **Lwów** przystąpił do budowy swych Targów, gdy jeszcze o pokojowej pracy odbudowy zniszczonego życia gospodarczego nikt nie myślał. Po bohaterskiej obronie Lwowa, która złotemi zgłoskami miasto nasze zapisała na kartach historji, **Lwów pierwszy** stanął do wyścigu pracy, by w trudzie codziennym odrobić to, co pożoga wojenna zniszczyła.

Niestety, rozwój gospodarczy miasta nie szedł równolegle do zamierzeń inicjatorów **Targów Wschodnich**, w wyścigu pracy Lwów nieraz musiał składać ofiary, odstępując odbudowującemu się naszemu organizmowi gospodarczemu, swe instytucje, tworzone wysiłkiem długich lat i odstępując mu swych pracowników.

Czynił to ponad możność i ponad potrzebę. Nastał dla **Lwowa** czas, który dzisiaj popularnie się nazywa **ewakuacją Lwowa**. Za tą ewakuacją szedł **upadek gospodarczy** i to w wyższym stopniu, niżby ogólny kryzys to powodował. — W ewakuacji Lwowa nastąpił jednak pewien punkt zwrotny. Prasa całej Polski zamieszcza już dzisiaj artykuły na temat **Lwowa** pod hasłem podniesienia gospodarczego naszego miasta. Nastanie może teraz moment, w którym linja upadku się załamie i od którego się zacznie rozwój gospodarczy.

W tym momencie szczególnie jest ważnem, by **Lwów** zdał sobie sprawę z tego, co może zdziałać inicjatywa i przedsiębiorczość. Tę możność stawiają nam przed oczy Targi Wschodnie. Targi te powstały z **inicjatywy prywatnej i przedsiębiorczości prywatnej**. Znalazły oparcie o zarząd miasta i zarząd Izby Przemysłowo-Handlowej. Niech więc i w obecnym momencie, gdy sprawa **podniesienia gospodarczego Lwowa** staje się aktualną, obudzi się **dawna inicjatywa Lwowian**, ich żywotność i ich zdolność do pracy twórczej. Niech znowu nastąpi okres, w którym we Lwowie zaczną powstawać przedsiębiorstwa przemysłowe, w którym rozwinie się produkcja i handel.

Przedsiębiorstwa jednak nie powstaną bez przedsiębiorców. Typ przedsiębiorcy u nas niestety jest jeszcze dosyć rzadki, a ostatnie czasy nie sprzyjały powstawaniu względnie rozwojowi tego typu. Dlatego też tak polityka gospodarcza państwowa, jak i samorządowa powinna otoczyć **przedsiębiorstwa i przedsiębiorców specjalną opieką**, usuwać im z drogi te trudności, które mogłyby ich zdolność przedsiębiorczą zmniejszać, a powstawanie przedsiębiorstw utrudniać. Według zapowiedzi Rządu stoimy przed okresem polityki gospodarczej, która ma specjalnie zwrócić uwagę na **przełamanie kryzysu i rozwój produkcji**. Nie można się jednak oglądać tylko na działalność Rządu i **inicjatywa prywatna** musi tu odegrać swą wybitną rolę, gdyż Rząd może tworzyć tylko ramy, w których życie gospodarcze się rozwija; lecz rozwój będzie zależał **od jednostek pracujących i od inicjatywy prywatnej.**

Jeżeli dzisiaj cała Polska zwraca uwagę na **gospodarcze położenie** Lwowa i wzywa do zaopiekowania się naszem miastem, to ta opieka okaże się **bezsilną** o ile **Lwów sam** nie wystąpi z inicjatywą i nie zacznie sam **stwarzać warunków wzmożonej pracy.**

Jesteśmy dziś we Lwowie **na pobojowisku gospodarczem.** Tak, jak na pobojowisku wojennem stworzyliśmy, jako widomy znak inicjatywy Lwowa **Targi Wschodnie**, tak obecnie wszyscy staną musimy do pracy, by na **pobojowisku gospodarczem** stworzyć **dalsze symbole naszej inicjatywy — warsztaty pracy.**

Możemy wyrazić przekonanie, że te dążenia Lwowa znajdą zrozumienie tak u centralnych Władz w Warszawie, jak i w zarządzie naszego miasta, tak samo, jak swego czasu zyskała poparcie inicjatywa stworzenia **Targów Wschodnich.**

—:—

Michał Jasiński

Targi Wschodnie a samorząd gospodarczy

W rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej *o samorządzie gospodarczym*, a więc *o Izbach Przemysłowo - Handlowych, Izbach Rolniczych i Izbach Rzemieślniczych*, jest przewidziane, że do kompetencyj tychże należy m. in. przyczynianie się do zaspakajania potrzeb i ułatwień warunków życia gospodarczego drogą popierania i organizowania specjalnych instytucyj temu celowi służących, a w szczególności przez organizowanie *pokazów, targów i wystaw.*

Z uwagi na szereg innych zadań i obowiązków, ciążących na samorządzie gospodarczym i ze względu na ograniczone środki finansowe, jakiemi dziś samorząd gospodarczy dysponuje, dotychczas nie mógł się on jeszcze zająć tworzeniem specjalnych instytucyj, mających na celu ułatwianie i popieranie rozwoju życia gospodarczego. To też instytucje o specjalnym zakresie działania, oparte o samorząd gospodarczy, należą do wyjątków zwłaszcza, że samorząd gospodarczy jest dziś obarczony całym szeregiem zadań natury administracyjnej, które w wysokim stopniu utrudniają spełnianie tych zadań, które nie są podyktowane koniecznością dnia dzisiejszego.

O ile chodzi o organizowanie *targów i wystaw*, to dotychczas są one organizowane w Polsce przeważnie *przez samorządy terytorjalne* bez bezpośredniego udziału samorządu gospodarczego. Natomiast samorząd przemysłowo - handlowy w tej dziedzinie ogranicza się raczej do organizowania stałych pokazów wytwórczości w okręgu danej Izby Przemysłowo - Handlowej. *Jedyny wyjątek* organizacji targów przez samorząd przemysłowo-handlowy ma miejsce *we Lwowie*, gdzie od roku 1933 organizacja Targów Wschodnich leży w zakresie działania *lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej*, która organizuje Targi Wschodnie w swoim bezpośrednim zarządzie.

Tak więc Izba Przemysłowo - Handlowa pierwsza weszła na drogę bezpośredniego organizowania targów, stosownie do przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Izbach Przemysłowo - Handlowych. Temsamem *lwowska Izba Przemysłowo - Handlowa* nie ogranicza swoich czynności do roli opinjodawczej, do za gadnień wynikających z istotnych zadań Izb Przemysłowo - Handlowych, oraz do wykonywania szeregu czynności natury administracyjnej, ale przystąpiła do kierowania placówką, która służyć ma bezpośrednim i praktycznym potrzebom życia gospodarczego. Ten stan rzeczy — jak uczy doświadczenie ostatnich kilku lat — odbija się bardzo korzystnie na rozwoju *Targów Wschodnich*, gdyż tą drogą przez Izbę Przemysłowo - Handlową *bezpośredni kontakt ze sferami gospodarczemi*, które powinny mieć z natury rzeczy decydujący wpływ na kierownictwo Targów.

Znaczenie faktu, że Targi Wschodnie są prowadzone przez Izbę Przemysłowo - Handlową znacznie zwiększa się przez to, że wskutek wysiłków Izby Przemysłowo - Handlowej do współpracy przy organizacji *Targów Wschodnich* zostały wciągnięte także inne odłamy *samorządu gospodarczego*, a to *lwowska Izba Rolnicza* i wschodnio-małopolskie *Izby Rzemieślnicze*. Jak wiadomo, interesy tych trzech działów samorządu gospodarczego wykazują, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, cały szereg rozbieżności. W całym szeregu wypadków byliśmy świadkami, że samorząd gospodarczy wykazał znaczne różnice zapatrywań i zdań w odniesieniu nawet do najbardziej *podstawowych zagadnień gospodarczych* o znaczeniu ogólno - państwowem. Wprawdzie niejednokrotnie były czynione usiłowania wytworzenia *wspólnej platformy porozumiewawczej* przy omawianiu najważniejszych, podstawowych problemów gospodarczych, jednakże usiłowania te dotychczas nie zostały uwieńczone zadowalającym rezultatem. Przypuszczalnie uzgodnienie sprzecznych niejednokrotnie zapatrywań byłoby ułatwione, gdyby została powołana do życia *Naczelna Izba Gospodarcza*, na terenie której mogłyby być niwelowane sprzeczności poszczególnych działów *samorządu gospodarczego.*

Z uwagi na panujące rozbieżności między samorządem przemysłowo - handlowym, rzemieślniczym i rolniczym inicjatywa do współpracy na terenie *Targów Wschodnich*, jaka wyszła z lwowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej, nabiera *specjalnego znaczenia*, gdyż okazuje się, że mimo pewnych zasadniczych sprzeczności istnieje w łonie różnych działów samorządu gospodarczego cały szereg wspólnych nici. W szczególności niezależnie od stanowiska w zasadniczych kwestjach istnieje cały szereg niezwykle aktualnych i praktycznych problemów z codziennego życia gospodarczego, które mogą i powinny być załatwiane wspólnie.

Dzięki też inicjatywie *lwowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej* została stworzona na terenie Lwowa wspólna tego rodzaju platforma właśnie w dziedzinie *Targów Wschodnich.* Jak już kilkuletnie zaledwie doświadczenia uczą, ta *wzajemna współpraca* trzech działów samorządu gospodarczego wydaje jak *najlepsze rezultaty.* Nie ulega też wątpliwości, że współpraca ta będzie dalej na terenie Targów Wschodnich zacieśniana, co może wyjść życiu gospodarczemu tylko na jego pożytek. Zainicjowana współpraca samorządu gospodarczego na terenie Targów Wschodnich może też w dalszym rezultacie przyczynić się do pogłębienia wzajemnej *wymiany poglądów i do zbliżenia stanowiska samorządu przemysłowo - handlowego, rzemieślniczego i rolniczego.* Tak więc Ziemia Czerwieńska względnie jej samorząd gospodarczy, wszedł na drogę *zgodnej współpracy.*

Mówiąc *o współpracy samorządu gospodarczego* na terenie Targów Wschodnich przy ich organizacji, nie można pominąć milczeniem jeszcze jednego czynnika, który do tej współpracy się przyłącza, tworząc jedną wspólną całość. Jako ten czynnik mam na myśli lwowski *samorząd terytorjalny*, z którym współpraca na terenie Targów Wschodnich rozwija się jak najściślej.

„Osserwatore Romano" wyjaśnia:

Obrona nie może przekroczyć pewnych granic

CITTE DEL VATICANO, 30. 8. (PAT). „Osservatore Romano", zwracając uwagę, że prasa włoska w sposób nieścisły i niekompletny streściła przemówienie Papieża, wygłoszone do uczestniczek kongresu katolickich sióstr miłosierdzia, — stwierdza, że, zdaniem Ojca świętego, **potrzeba ekspansji nie jest sama przez się prawem, lecz faktem, z którym należy się liczyć, ale który nie jest identyczny z prawem, natomiast obrona jest prawem, ale wykonanie tego prawa nie będzie wolne od winy i nie będzie słuszne, jeżeli nie będą przestrzegane pewne granice i zasady umiarkowania. Jest rzeczą oczywistą, że potrzeba ekspansji nie może sama przez się usprawiedliwiać wysiłków, zmierzających do uzyskania tego, co uznane zostało za konieczne, nawet kosztem ewentualnych praw cudzych. Natomiast obrona sama przez się może być usprawiedliwiona i być identyczna z prawem, pod warunkiem jednak, że nie przekroczy ona granic obrony.**

PARYŻ, 30. 8. (PAT). Ostatnie przemówienie Ojca świętego w Rzymie do pielgrzymki pielęgniarek, w którem wystąpił z całą siłą przeciw wszelkim zamiarom wojny, znalazło żywy oddźwięk w prasie francuskiej.

Radykalna „L.Oeuvre" gorąco popiera poglądy, wypowiedziane przez Ojca świętego. Dziennik zaznacza, że „można było jego poprzednikowi zarzucać podejrzaną rezerwę, lecz jeśli dziś, wśród odgłosów wojennych, daje się słyszeć tego rodzaju pokojowe oświadczenie, niech wolno nam będzie je podkreślić."

Korespondent genewski Havasa donosi ze swej strony, że *poglądy, którym dał wyraz Ojciec święty, zbiegają się z poglądami większości delegacyj państw, akredytowanych przy Lidze Narodów. Z drugiej strony zupełnie wyraźny charakter przemówienia pozwala przypuszczać, że Watykan zwykle dobrze poinformowany o nastawieniu opinji, w tym wypadku wystąpił w roli tłumacza opinji chrześcijańskiej, a nawet niektórych kół ludności włoskiej.*

Przemówienie Ojca świętego, — zaznacza korespondent, — zostało pominięte przez prasę włoską.

Włochy mobilizują również pieniądze

LONDYN, 30. 8. (PAT). Koła City londyńskiej oceniają zarządzenia finansowe Mussoliniego jako logiczne uzupełnienie dekretów finansowych z grudnia roku ubiegłego.

Obecne zarządzenia należą do kategorji tych, jakie wprowadzają państwa przygotowujące się do wojny.

W City podkreślają, że ostatni krok stwarza niemal zupełną kontrolę państwa nad finansami i walutą.

Zdaniem redaktora finansowego „Daily Herald", jest to dowodem poważnej sytuacji finansowej, w jakiej znalazły się Włochy naskutek ogromnych wydatków wojennych i stałego wzrostu ujemnego salda bilansu handlowego. Zarządzenia te podyktowane są koniecznością zapewnienia funduszów na uregulowanie należności za dostawy wojenne i surowce. Dziennik podaje, że *banki brytyjskie i amerykańskie prawie że zupełnie zaprzestały udzielania Włochom kredytów. Wobec trudności, jakie już obecnie napotyka rząd włoski przy zakupywaniu artykułów potrzebnych na wyprawę abisyńską, obecne zarządzenia mają na celu zmobilizowanie wszystkich kapitałów włoskich zagranicą.*

Pancernik niemiecki w Gdańsku

GDAŃSK, 30. 8. (PAT). Dziś o godz. 8.30 rano na redę portu gdańskiego przybył pancernik niemiecki „admiral Scheer".

W godzinach przedpołudniowych dowódca pancernika komandor Marschall złożył wizyty prezydentowi senatu Greiserowi, wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów Lesterowi komisarzowi generalnemu R. P. min. Papee i prezydentowi rady portu Nederbragtowi.

Defilada tłumów przed trumną królowej

BRUKSELA, 30. 8. (PAT). Dzień dzisiejszy żywo przypominał te, które Belgja przeżywała przed półtora rokiem w chwili zgonu króla Alberta I. *Przed pałacem, mimo bezustannego deszczu, gromadziły się niezliczone tłumy publiczności, defilując przed katafalkiem, na którym spoczywa trumna ze zwłokami królowej. Król Leopold po konferencji z członkami rządu, udał się do swego pałacyku podmiejskiego, gdzie czekały nań dzieci. Król nie pozwolił nikomu mówić dzieciom o śmierci ich matki i obowiązek poinformowania dzieci wziął na siebie.*

Dziś wieczorem przyjechała do Brukseli królowa Elżbieta wraz z córką ks. Marie Jose. Ze Szwecji przybył ojciec zmarłej królowej książę Karol szwedzki. Z całego świata nadchodzą do Brukseli kondolencje oraz notyfikacje z zapowiedzią przybycia delegacji na pogrzeb.

Manifestacyjny pogrzeb 17-tu ofiar katastrofy

BERLIN, 30. 8. (PAT). Na miejscu katastrofy w tunelu kolei podziemnej przy ul. Goeringa wydobyto ubiegłej nocy 3 dalsze ofiary. W ten sposób *wydobyto wszystkich 19 zasypanych, z których 17 straciło życie.*

Dziś odbywają się uroczystości żałobne ku czci ofiar katastrofy. Na gmachach państwowych i prywatnych powiewają sztandary żałobne. 17 trumien wystawiono w Lustgartenie. *Mowę ku czci ofiar wygłosił min. Goebbels, podkreślając, że cały naród niemiecki bierze udział w żałobie, współczując głęboko z rodzinami zabitych.* Następnie przemawiali: przywódca „Frontu Pracy" dr. Ley i dyrektor generalny kolei dr. Dorpmueller.

Z żałobnej karty

Ś. p. KAROL LIDL

em. naczeln. wydz. przem. Województwa, zasnął w Panu w 69 r. życia, osieroc wszy córkę Izę.

Bóg nie użyczył Mu starczej bezczynności ni przymusowego w długie, szare lata wypoczynku. W parę zaledwie lat po przejściu na emeryturę, opuścił szeregi żyjących, ceniony za życia, żałowany po śmierci. Stanowił ów piękny typ urzędnika, który rozumie, iż jest łącznikiem między władzą, którą reprezentuje, a społeczeństwem. Pełnione przez Niego funkcje łączą się ściśle z naszem życiem gospodarczem. Ze studjów prawniczych, które ukończył na Uniwersytecie wiedeńskim, upodobał sobie dział ekonomji i gospodarki społecznej i od pierwszych chwil swej pracy na terenie adm.-polit. w Krems — poprzez karjerę ministerjalną we Wiedniu — do okresu służby w rodzinnym Lwowie, w tym pracował kierunku.

Obcym Mu był biurokratyzm, szablon i drobiazgowość, cenił inicjatywę i pomagał jej duszą i sercem. Przemysł, handel i rękodzieło lwowskie, zawdzięcza Mu istotnie bardzo wiele. Na usługi społeczeństwa oddał swą wiedzę bogatą, doświadczenie zagranicą zdobyte, wrodzoną kulturę i dobrą wolę.

Prasa różnych odcieni z żalem żegnała Go, gdy w r. 1927 przeszedł w stan spoczynku. Spełnił pięknie swe zadanie życiowe, był zawsze prawy i szlachetny, toteż towarzyszy Mu do grobu głęboki żal współbliźnich.

Cześć Jego zacnej pamięci. (O.)

Pierwsza w Polsce

Dziennikarska wycieczka na balonach

WARSZAWA, 30. 8. (PAT). L. O. P. P. warszawski urządził dziś lot na balonach wolnych, w którym wzięło udział pięciu przedstawicieli prasy stołecznej. O godz. 11.45 wystartowały z Warszawy balony: „Toruń" i „Syrena".

GORZKOWICE, 30. 8. (PAT). Balon „Toruń" z dziennikarzami z Warszawy, pilotowany przez kpt. Hynka wylądował o godz. 18.20 w odległości 12 km. od stacji kolejowej Gorzkowice, leżącej na drodze kolejowej między Piotrkowem a Radomskiem. Lądowanie odbyło się pomyślnie na polach niedaleko wsi Lipowszczyce.

Lot w przeciągu trzech godzin odbywał się pomyślnie, przy sprzyjającej pogodzie i wiatrach południowo-zachodnich z szybkością około 20 km. na godzinę. Po trzech godzinach lotu warunki atmosferyczne pogorszyły się: począł padać rzęsisty deszcz. Balon szybował na wysokości od 1.200 do 2.000 m. Widoczność była bardzo słaba. W pewnym momencie, wskutek przemoczenia powłoki, ciężar balonu wzrósł tak, że musiano pozbyć się balastu i wreszcie kpt. Hynek postanowił lądować mając w zapasie tylko jeden worek balastu. Spadek balonu był równomierny. Na miejsce lądowania przybyła ludność okolicznych wiosek, która pomogła rozebrać balon. Balon został odtransportowany do stacji Gorzkowice.

Dziennikarze warszawscy powrócą w dniu jutrzejszym do Warszawy.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pech drużyny polskiej

SZCZECIN, 30. 8. (PAT). Piąty etap wyścigu kolarskiego Warszawa — Berlin na trasie Piła — Szczecin długości 184 klm., przyniósł zwycięstwo drużynie niemieckiej. Ogólny czas czterech pierwszych niemieckich zawodników wynosi 21:33:33,8 sek. — Czas drużyny polskiej 21:51:14,8 sek. Różnica więc na korzyść Niemców na tym etapie wynosi 17:41 sek. Pierwszy na metę w Szczecinie przybył Wierz (5:23:23), drugi Kapiak, trzeci Wendel, czwarty Hauswald, piąty Ruland. Drugi z Polaków Starzyński przybył 9-ty.

Na trasie wydarzył się cały szereg wypadków, m. inn. na 33-cim klm. od Piły Ignaczak wpadł na Michalaka. Przednie koło roweru Ignaczaka i tylne Michalaka zostały strzaskane. Wobec tego, że Ignaczak potłukł się przy upadku dotkliwie i na pewien czas stracił przytomność, Michalak zabrał mu dobre koło i pojechał dalej. Po odzyskaniu przytomności Ignaczak mimo osłabienia wsiadł na rower i dojechał wolno do mety. — W odległości 63 km. od startu, czołowa grupa składała się z 11 Niemców oraz 3 Polaków: Kapiaka, Starzyńskiego i Zielińskiego. W grupie drugiej, która miała czas gorszy o 3 minuty od pierwszej, jechali: Kołodziejczyk, Napierała, Galeja i Konopczyński. Po trzech godzinach i 15 minutach jazdy odpadł z czołówki Zieliński, który przebił gumę. Na 9 km. od Szczecina, grupa złożona z Konopczyńskiego, Kołodziejczyka i Galeji została zatrzymana przez przejazd kolejowy, wskutek czego straciła kilka minut czasu. Na kilka kilometrów przed metą Zielińskiemu pękły widełki.

Zieliński, który jechał, jako trzeci w naszej drużynie, stracił na naprawę przeszło pół godziny.

W ten sposób wskutek wybitnego pechu i licznych wypadków, drużyna nasza pozostała daleko w tyle za Niemcami. — Drugie miejsce na mecie wywalczył Kapiak wspaniałym i zaciętym finiszem na asfaltowanej ulicy.

Lwów—Bukareszt 5:2

Mecz tenisowy, Lwów — Bukareszt, zakończył się dzisiaj. **W ogólnej punktacji wygrał Bukareszt w stosunku 5:2.** Gra podwójna panów, dokończenie której nastąpiło z powodu przerwania w czwartek, przyniosła następujący wynik: Schmidt. Hamburger — Hebda. Loewenherz 3:6, 6:3, 6:3, 3:6, 7:5.

Władysław Świrski

Mnoży się aktualna literatura
ekonomiczna...

Jest rzeczą pomyślną, że ostatnio ukazuje się na półkach księgarskich dość dużo publikacyj ekonomicznych. Oznacza to bowiem, że polska myśl gospodarcza nie pozostaje bierna wobec piętrzących się trudności, że nie patrzy na gnębiący nas kryzys fatalistycznie, lecz stara się przebić otaczające nas mroki i wskazać drogi wyjścia.

Szereg dzieł od książki prof. St. Grabskiego o „Potrzebie szukania dróg wyjścia' poprzez publikacje prof Zdzisława Ludkiewicza, Tytusa Filipowicza, Antoniego Plutyńskiego, b. ministra Eugenjusza Kwiatkowskiego, aż do świeżej książki b. ministra inż. Hipolita Gliwica[1]), z której właśnie chcemy niniejszem zdać sprawę, łączy pewna idea przewodnia, którą zdaje się nam, najlepiej określić mianem *aktywizmu gospodarczego.*

Prof. Gliwic jest w wysokim stopniu wyznawcą aktywizmu w zakresie spraw gospodarczych, nie dostrzegając — i słusznie — w takiej postawie sprzeczności z uznaniem pewnych prawideł rządzących życiem gospodarczem. Bo nieraz zbytni szacunek dla pewnych reguł jest tylko dowodem ich małej znajomości i niedostatecznego się z niemi obycia.

„Słuszna i uzasadniona ostrożność wobec nieprzemyślanych improwizacyj walutowych — pisze prof. Gliwic — nie powinna się przeistoczyć w paniczny strach przed wszelkiemi najbardziej nawet wskazanemi środkami ożywienia zamierającego życia gospodarczego. Młodziutki nowicjusz, któremu miesiąc temu zaczęto wykładać zasady gry fortepianowej, niezgrabnie i niepewnie dotyka każdego klawisza, jakby się obawiał, że go te delikatne czarno - białe dźwignie ukąsić mogą. Stary wirtuoz czyni instrument posłusznym sobie, nie żałuje ani klawiatury ani młoteczków i wyciąga z nich wszystko, co dać mogą".

„Z zabobonnym strachem patrzą owi *homines novi* na kolumny cyfr cedul giełdowych. Jak chory z urojenia swój puls, tak oni dzień w dzień wahania bilansu handlowego z trwogą śledzą, wszędzie im się niebezpieczeństwo hyperinflacji majaczy, i trwają w bezruchu, bo się najłżejszego posunięcia boją. Stary mistrz taki, jak *Sombart,* głosząc konieczność robót publicznych, kilkoma dosadnemi słowy rozprasza przez innych wciąż wywoływane widmo inflacji i z pogardliwem lekceważeniem rzuca na techników bankowych drugorzędną, jego zdaniem, troskę o wyszukanie sposobów zaopatrzenia społeczeństwa w dodatkowe środki nabywcze i znaki płatnicze".

Ustęp powyższy wskazuje jasno, że autor wypowiada się *za wielkim programem wyekwipowania ekonomicznego Polski,* przez uruchomienie robót publicznych. Zgodnie z poglądem szeregu innych polskich ekonomistów i publicystów gospodarczych uważa on, że kryzys gospodarczy w Polsce ma odrębne cechy, od kryzysu w innych krajach. Nasz kryzys jest znacznie głębszy, a tylko okres wyjątkowego ożywienia gospodarczego, jakie ponowało w świecie w latach 1926—28 rzucił też i na naszą nędzę pewną zasłonę pięknej iluzji. Następnie rzeczywistość odsłoniła mu oblicze i woła do nas od szeregu lat o wielki wysiłek myślowy i organizacyjny nad stworzeniem z Polski silnego i zdrowego organizmu gospodarczego.

Z wywodów prof. Gliwica, niezwykle ciekawych, udokumentowanych bogactwem faktów i cyfr zatrzymamy uwagę na tych, które wnoszą do dyskusji ekonomicznej te argumenty, które mają charakter definitywny. Otóż za takie poczytujemy jego wywody, dowodzące, że *nie możemy liczyć na pożyczki zagraniczne.*

Również ten charakter posiada przedstawienie przezeń różnicy między sowiecką „piatiletką" a tym programem, który należy zalecić Polsce. Oto Rosja sowiecka musiała szereg instalacyj, maszyn itd. sprowadzać z zagranicy, głównie z Niemiec, a my do uruchomienia robót publicznych mamy dosłownie wszystko: ręce robocze, surowce energetyczne (węgiel, nafta), możliwość produkcji wszelkich maszyn i narzędzi. Nam tylko trzeba skojarzyć te wszystkie składniki. Chyba więc sposób znaleźć się na to winien.

Niezwykle interesujące są dokonane przez autora zestawienia cyfrowe, dotyczące pokrycia złotem walut szeregu państw. Do cyfr odnośnych i zestawień powrócimy osobno.

Dla zasady, żeby recenzja nie miała tylko samych pochwał wypada też porobić pewne zastrzeżenia. Otóż dwa z nich sformułujemy. Jedno dotyczy spodziewanej roli Ligi Narodów w zakresie międzynarodowej reglamentacji kapitałami. Rola ta przypadała przed wojną Anglji, po wojnie przeszła na Stany Zjednoczone, które się z niej nie wywiązały. Autor jako remedium pragnąłby, aby ją przejęła grupa państw pod egidą Ligi Narodów. W tym względzie, co do nas, jesteśmy pesymistami. Nie sądzimy, aby w dziedzinie międzynarodowej cyrkulacji mógł nastąpić w możliwym do wyobrażenia sobie okresie porządek, planowość i uspokojenie. Naszem zdaniem, zaognienie sytuacji międzynarodowej nie pozwala snuć tego rodzaju nadziei, z czego wyciągamy wnioski, że właśnie tem bardziej należy pomyśleć o własnych metodach tworzenia kapitałów.

Drugie zastrzeżenie dotyczy kwestji raczej formalnej. Autor zbyt broni się przed chęcią sztucznego ożywienia życia gospodarczego, przed tzw. nakręcaniem konjunktury. W samej rzeczy jest za szerokiem ujęciem celów metod i środków, które mają doprowadzić do obudzenia życia gospodarczego. Naszem zdaniem, jasne zarysowanie stanowisk, nawet formalne, nie może być niewłaściwe.

Z książki prof. Gliwica pozwolimy sobie skorzystać dla przedstawienia kilku ważniejszych spraw i odrębnych punktów, gdyż nie możemy naszego artykułu niniejszego zbyt rozciągać.

Książka ta bowiem niezależnie od swej ogólnej tendencji i linji, porusza szereg interesujących kwestyj i zagadnień. Przyczem w całej książce z nich roztacza, jak już zaznaczyliśmy, niezwykle ciekawe i pouczające zestawienia cyfrowe.

[1]) *Hipolit Gliwic: „Kryzysowe rozważania ekonomiczne". Warszawa 1935*

„GLIMAR"

„GLIMAR"

Osobną grupę w ramach przemysłu farmaceutycznego stanowi na „Targach Wschodnich" firma „GLIMAR".

Firma ta (Lwów, ul. Batorego l. 26) produkuje artykuły o znanej już i dobrze wprowadzonej marce w własnych zakładach przeróbczych z surowców wyłącznie krajowych.

Z ważniejszych produktów zasługują na wyróżnienie: 1) **Aether Petrolei „Glimar"** stosowany już powszechnie jako rozpuszczalnik w przemyśle chemicznym i farmaceutycznym. Eter ten o c. g. 0.630—0.640 posiada granicę wrzenia 30—55 st. C., a dzięki podwójnej rektyfikacji i rafinacji jest wolny od połączeń siarkowych i zanieczyszczeń przypadkowych. — Zastosowanie eteru naftowego „Glimar": a) w przemyśle chemicznym do ekstrakcji materjałów, wrażliwych na wyższe temperatury, b) w laboratorjach do analiz tłuszczów, smarów i olejów, do odtłuszczania i przemywania substancyj, c) w medycynie do dezynfekcji.

Eter naftowy „Glimar" góruje nad eterem etylowym, ponieważ: a) nie rozpuszcza się w wodzie (mniejsze straty), b) nie posiada właściwości odurzających, w następstwie czego **nie podlega żadnym ograniczeniom w obrocie,** c) wyciągi sporządzone z eteru naftowego nie wykazują tendencji do utleniania się, d) oddziela się łatwo od alkoholu, e) będąc o około 10% lżejszym na jednostkę objętości niż eter etylowy, jest od niego **wagowo o 10% wydatniejszy w pracy.**

2) **Oleum Petrae „Glimar",** naturalny wonny olejek działa wzmacniająco na cebulki włosowe. **Nie jest lekarstwem** na łysinę, lecz środkiem **przeciw łysieniu.** Usuwa łupież, idealnie dezynfekuje skórę.

3) **Paraffinum Liquidum — „Glimar",** odpowiada wszelkim przepisom farmakopeji obowiązującym w Polsce. Kryształowo czysty płyn, bez smaku i zapachu, o działaniu łagodnie przeczyszczającem. Nie atakuje perystaltyki jelit i nie jest wchłaniany przez przewód pokarmowy, w następstwie czego nie wywołuje przyzwyczajenia ani żadnych ubocznych skutków. Działa raczej mechanicznie.

Paraffinum liquidum „Glimar" jest jedynym preparatem tego rodzaju, wyrabianym z surowca krajowego i skutecznie zwalczającym konkurencję zagraniczną, zalewającą przedtem rynek. Jako środek, odpowiadający wszelkim przepisom i najsurowszym wymogom został przyjęty przez Min. Opieki Społ. i zarejestrowany jako specyfik pod nazwą „Homol", Nr. rej. 1744. Pod nazwą tą ukaże się niebawem w handlu, gdzie będzie sprzedawany bez żadnych ograniczeń.

4) **Oleje białe „Glimar"** tworzą grupę specjalną. Największe zastosowanie mają przy fabrykacji białej przędzy, gdzie są niezastąpione, dalej przy oliwieniu precyzyjnych mechanizmów, — wkońcu do celów kosmetycznych przy wyrobie delikatnych maści i kremów, których cechą zasadniczą jest to, że nie jełczeją.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się charakterystyka ważniejszych produktów firmy „Glimar".

(x)

Stanisław Dąbrowski

O program walki z kryzysem

O kryzysie ekonomicznym, gnębiącym nas od dłuższego czasu, powstała dość obszerna literatura; pisali i piszą wybitni profesorzy, piszą praktycy kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy; nawet nauczyciele dają do rozwiązania to zagadnienie za temat do klasówek gimnazistom... (wiatr ze wschodu).

Disce hostem (poznaj wroga)! głosi rzymska maksyma.

I słusznie. Żeby zwyciężyć tego największego wroga naszych czasów, trzeba go dobrze poznać i zgłębić przyczyny tak jego powstania, jak i trwania.

Dotąd próbowano wielu sposobów walki z kryzysem, począwszy od stwarzania różnych funduszów o specjalnych celach, po przez pożyczki i stawanie frontem do tej, czy innej grupy obywateli, by po pewnym czasie zmienić front w kierunku innego lub przeciwnego ugrupowania.

Rosyjski bajkopisarz Kryłow uwiecznił pewien system wierszu „Triszkin kaftan". O, jakże ten system dosadnie charakteryzuje niektóre nasze współczesne poczynania: obcinamy rękawy, by łatać łokcie, a że wtedy rękawy okazują się przykrótkie, obcinamy fałdy i poły w celu podłużenia rękawów i mówimy: „dobrze jest", choć kaftan już krótszy od kamizelki.

Wysiłki nasze w kierunku odbudowy życia gospodarczego spełzną na niczem, jeżeli nie zostanie opracowany *program walki z kryzysem,* walki na całym froncie, upartej, konsekwentnej i wytrwałej.

Przy opracowywaniu tego programu winny być skupione *najlepsze siły narodu,* nie bacząc na to, czy jednostka pochodzi od tych z pod Grunwaldu Kircholmu, Kłuszyna lub Samosierry, czy też wyszła z Oleandrów.

Nie sprzeczajmy się o to, czy wojtek, syn Bartka z Nędzy Dolnej, może być z czasem dobrym ministrem, lecz uświadomijmy sobie, ile drogiego czasu przejdzie zanim ten wsiowy geniusz przyuczy się być ministrem, ile naodmienia ustaw, wydanych na skutek bardzo kosztownej praktyki jego poprzednika, pana ministra Józefa, syna Szymonowej z ulicy Wroniej.

Zgódźmy się, że dłużej w tych ekonomicznych warunkach wytrzymać nie możemy, że nasze wynędzniałe narodowe ciało służy tylko za żerowisko dla pasożytów, mnożących się tu i napływających z sąsiednich krajów, gdzie umiano prawdzie spojrzeć w oczy.

Obecne życie gospodarcze nie wykazuje żadnej twórczej pracy, aktorzy zaś tego życia kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy, świadomie, czy bezwiednie, chcąc utrzymać swe warsztaty pracy, niszczą resztki majątku daleko szybciej, niżby to miało miejsce, gdyby, zlikwidowawszy przesiębiorstwa, przejadali pozostały im kapitał. Cyframi i na przykładach z życia można dowieść, że w naszych stosunkach nawet najsolidniej prowadzone przedsiębiorstwo, może utrzymać się zaledwie 10—12 lat bez ogłaszania bankructwa ugody itp.

Jeżeli widzimy, że na miejscu zlikwidowanych przedsiębiorstw powstają nowe, to nie trzeba przyjmować za pewnik, jakoby to nowe przedsiębiorstwo nie podzieliło losu swego poprzednika. Jest wprawdzie pewna kategorja macherów, który na bankructwie lub ugodzie umieją robić interesa, jednakże ci są z mniejszości.

Ludzie, reprezentujący siły intelektualne narodu, wiedzą, że prawie od początku naszej odnowionej państwowości popełniano mnóstwo błędów, które okazały się rodzicielami dzisiejszego kryzysu. Większość naszych zdobyczy socjalnych, ten produkt targów i ustępstw partyjnych, źle obmyślana reforma rolna, polityka walutowa, podatkowa, prawo przemysłowe, przymusowe ubezpieczenia wszystkich od wszystkiego, walka klas i obozów, karmienie setek tysięcy bezrobotnych na koszt Państwa i tych słabych finansowo młodych warsztatów pracy, to wszystko są przyczyny dzisiejszego kryzysu. To lawina śnieżna, która, toczące się z góry, pochłania w siebie nietylko rośliny, lecz i ich korzenie.

Ze względu na to, że większość obywateli naszego Państwa żyje z pracy na roli, naprawę wypadałoby zacząć od tej podstawy. Usunąć do minimum pośrednictwo między producentem rolnym, a konsumentem, wyrywając z korzeniem wszelkie pasożytnictwo, choćby cały świat miał nas posądzić o... wstecznictwo. Doprowadzić do tego, by kilogram chleba kosztował nieznacznie drożej od kilograma żyta, gdyż koszt przemiału, wypieku i cyrkulacji winien się mieścić w tych 30 procent, jakie daje przypiek. Zracjonalizować całe rolnictwo w ten sposób, by tam, gdzie warunki glebowe na to pozwalają, przejść na ogrodnictwo i warzywnictwo z uwzględnieniem tych roślin, jakie według nowoczesnych zdobyczy wiedzy, są najpotrzebniejsze dla odżywiania ludzkiego organizmu.

Chłop na dwóch hektarach bieduje uprawiając żyto, proso, kartofle itp., gdy tymczasem tenże rolnik, zbogacony wiedzą ogrodniczą, mógłby posadzić na swej roli 22 tysiące krzaków pomidorów, co przy należytej obróbce dałoby średnio zbioru 66 tysięcy kg. owocu, sprzedane zaś po 10 gr. za kg. przyniosłoby zł 6.600 brutto.

Osiedlić na prawie czynszowem na zagonie jak największą ilość dotychczasowych bezrobotnych, używając na to ziemi z majątków, będących własnością Tow. Kred. przejętej za długi, które to obszary są dotąd bardzo nieodpowiednio administrowane.

Załatwić sprawy zaległych podatków przekalkulować stawki podatkowe, uprzemysłowić i uspółdzielnić rolnictwo. uniezależnić producenta rolnego od konjunktury zagranicznych rynków, skierować nadprodukcję inteligencji, zwłaszcza pochodzenia wiejskiego, przeszkoliwszy ją stosownie, na wieś z przeznaczeniem na instruktorów, wójtów, pisarzy, felczerów, rzemieślników, sklepikarzy, kooperatystów itd., a przekonamy się, że w krótkim czasie stosunki na wsiach tak się zmienią, że ten cukier, którego obecnie agielskie świnie nie chcą spożywać, będzie zjadany przez naszą ludność wiejską, mającą czem za niego płacić; przyszły zaś nasz Generalny Inspektor Armji z rozkoszą będzie spoglądał na rosłą i krzepką młodzież, zgłaszającą się do szeregów.

Lecz nie mam zamiaru układania programu walki z kryzysem, a tylko wykazania potrzeby ułożenia i wypełnienia takiego programu, gdyż, jak dotąd, to my wszystkiego mamy za dużo: za dużo ludności wiejskiej, robotników przemysłowych, inżynierów, lekarzy, adwokatów, urzędników, profesorów i wogóle inteligentów; za dużo produktów spożywczych, surowców materjałów budowlanych, energji, mogącej być przetworzoną na siłę, ciepło, światło. Pracy mogłoby być dla wszystkich na setki lat po 12 godzin dziennie, mimo to takie bezrobocie, ciemnota, chłód, głód, upodlenie i zaniedbanie, a człowiek człowiekowi wilkiem.

Ci, którym Opatrzność dała skarb inteligencji i wiedzy, niech pracują nad programem walki z kryzysem, w przeciwnym bowiem razie djbeł nam ześle swoich reformatorów, a ci z energją, wyprobowaną już zagranicą będą burzyć stary parządek, by nastąpił nowy ład.

JÓZEF BIENIASZ. 1

W puszczy nad Salatrukiem

POWIEŚĆ

I.

Czortowe uroczysko, położone w wąwozie Salatruka nad samą węgierską granicą, nie zażywało nigdy dobrej sławy. Głośno było o tem w całej okolicy aż hen po Maksymiec, po Gropę, nawet jeszcze dalej, że na owem miejscu niedobrze znaleźć się o zmierzchu. W dzikim, pierwotnym lesie, pełnym bagien i zdradzieckich zapadni, działy się takie rzeczy, o jakich z nastaniem zmroku nie ważono się głośno mówić po kolebach i pasterskich stajach. Nawet w chatach gazdowskich wolano dzieci straszyć czem innem, niż uroczyskiem. Nie chciano kusić licha.

Hajdeje i wirciery z Czarnej Połoniny, co pasąc niedaleko stąd trzodę, wiedzieli o wszystkiem najlepiej, opowiadali na odpuście w Zielonej, iż w czas ciemnych nocy biły z tamtych borów przedziwne jasności; że w owych stronach dudniły często dalekie grzmoty, choć nie było ani jednej chmurki na niebie; że podczas burzy tam się najgęstsze chmurzyska kłębiły, a z nich wysuwały się na cały świat dwie pary ogromnych rąk, o długich, czarnych palcach, skąd raz wraz biły w ziemię gromy, rażąc ludzi i zwierzęta.

W tej części puszczy, omijanej przez wszystkich, mieszkały podobno zgodnie obok siebie niedźwiedzie, jelenie, rysie i żbiki, nie wyrządzając sobie nawzajem żadnej krzywdy. Nawet drapieżny, wiecznie głodny wilk, nauganiawszy się po połoninach, wracał tu jakby nie ten sam na spokojny nocleg, pewny, że go we śnie nie napadną. Stada dzików pyzały w bajorach, chrumkając z zadowolenia, znak, że ich nikt nie napastuje.

Wszystkim zwierzętom gazdowało w puszczy „łycho". Ni to był niedźwiedź, ni pies. Wzrostem dorównywał kudłatemu królowi borów, zaś z pyska i zadartego ogona przypominał olbrzymiego kundysa. Szeroka, pomarszczona morda o srogim wyglądzie, tudzież krwią nabiegłe ślepia potwora, budziły u reszty zwierząt postrach i trwogę. Raz na połoninie, napadnięty przez buhaja, doskoczył mu do gardła i na śmierć zagryzł. Kiedy zaryczał, ustawały swary i waśnie, jakie i w puszczy nieraz wybuchały. Każdy zwierz myślał wówczas jeno o własnem bezpieczeństwie i zmykał do swojej nory. Stadarje widywały go nieraz zdaleka, jak sadził leśnemi szlakami, niby patrolując bór, ale zbliska nikt go naprawdę nie oglądał. W tych stronach zjawił się niedawno, może przed czterema laty. Ani jeden stary gazda nie pamiętał, żeby był kiedykolwiek drugi taki w kniei.

Ale biada człowiekowi, któryby się zapuścił nad sam Salatruk. Nikt stąd żyw nie wyszedł. Jeśli go nie wciągły w topielisko strzygi, to nie przepuściły dzikie zwierzęta. Wielu już drwali przepadło w onym borze, że i ślad nie pozostał, gdzie się zapodzieli. Nawet srogi zbój Dobosz który się nikogo nie bał, że to nosił na piersiach cudowny amulet, schroniwszy się raz na to miejsce przed pościgiem żandarmów, opuścił bór jeszcze tej samej nocy. Z ludźmi wiedział jak sobie poradzić, ale ze złym wolał nie zaczynać.

Ów szmat puszczy, nie znającej, co odgłos topora, należał do jakiegoś możnego dziedzica, który się tutaj nigdy nie pokazywał. Bo i poco? Pożytku z lasu i tak nijakiego nie było. Drzewa nie wywiózłby z takich debrów za żadne skarby, gdyż poza wąskiemi ścieżkami i płajami nie istniała inna droga. Bór, jak bór. Rósł od początku świata i służył chyba tylko za bezpieczne schronienie dla czworonożnych, dzikich mieszkańców, ale człowiekowi korzyści nie przynosił.

W samym środku uroczyska znajdowała się, jak mówiono, stara gajówka. Mieszkał w niej przed laty pobereźnik, pilnując mienia pańskiego, aż go jednej nocy omamiło i powiesił się na jedli. Duch gajowego tłucze się do dzisiaj po leśnych głuszach i straszy z nadejściem nocy. Pastuchy, jak to młokosy, może czasem i zmyślai ale starzy, wiekowi gospodarze przysięgali, że widzieli na własne oczy i to w biały dzień brodatego człowieka, wałęsającego się samotnie po salatruckiej puszczy. Był siwy, jak gołąb, a brodę miał jak mleko. Nikt inny to nie mógł być, jeno duch przez Boga potępionego pobereźnika. Zwyczajny człowiek nie wymieszkałby na takiem pustkowiu. Coby tam zresztą robił?

Byli i tacy, co utrzymywali, że ów samotny człowiek to dawny Doboszowy zbójnik; narabowawszy dużo ludzkiego mienia, tu się skrył ze skarbami i co noc je przeliczał. Podobnym brednióm nikt oczywiście nie wierzył. Ludzie po chatach różnie o tem powiadali, ale bo też w długie wieczory zimowe nie pozostawało nic innego do roboty.

Stary Andrzej Matwijczuk, baca, znany po tej i tamtej stronie granicy, wielki bywalec, co nie z jednego pieca jadł małaję, a nawet w wojsku rakuskiem długie czasy służył, zapuścił się przypadkiem jeno raz jeden i to w biały dzień do onego matecznika i tylko cudem życia nie zbawił. Zdarzyło mu się to równo przed rokiem, o czem rad po weselach i chrzcinach opowiadał.

Od kilku niedziel chorzał gaździe wnuczek na postrzał w prawem biodrze. Chłopak tak kawęczał dniem i nocą z powodu szarpiących bólów i strzykań, że dobre serce bacy przenieść tego nijak nie mogło. Wiedział on dobrze, iż na taką przypadłość, co Bóg wie skąd przychodzi i okrutnie dolega, niema na całym świecie lepszego medykamentu nad sadło niedźwiedzie. Drzewiej, za juhaskich lat bywało, że na kudłacza samotrzeć z kielem jeno chodził, zaś na wilki, atakujące trzodę, z palicą w garści się rzucał.

(C. d. n.)

J. Blum

„Czynnikom miarodajnym" i zakładaczom rożnych „Lig" do sztambuchu

Refleksje motoryzacyjne

W naszej epoce operowania hasłami stało się *modne*. Prawda, że tak, jak wódz krótkim ale mocnym rozkazem może poderwać wyczerpany oddział do nowych wysiłków, dużo można również zrobić mocnem hasłem (np. „battaglia del grano"). Ale muszą istnieć warunki do urzeczywistnienia hasła.

Tak, jak sławne hasło *„cukier krzepi"* nie powstrzymało spadku konsumcji cukru, a miljony wydane na ozdobienie tem hasłem wszystkich stacyj kolejowych, nie przyniosły żadnego, a w każdym razie nie taki rezultat, jaki byłoby przyniosło obniżenie miljonowych zysków cukrowników o te same miljony, tak jak hasło *„gotuj na gazie"* jest przedwczesne, jak długo gazownie pod względem ceny gazu i instalacji nie zastosują się do siły nabywczej najszerszych warstw ludności, również tak samo poskutkuje piękne hasło o motoryzacji, o ile pozatem niczego się nie zrobi w kierunku jego urzeczywistnienia.

Jeżeli chcemy działać samemi hasłami, proponowałbym lepsze hasła, np. „wygrywaj na loterji", lub wprost „bądź bogaty"; będzie ten sam skutek jak z motoryzacją, to jest: *zero!*

Naprawdę, żart na bok, — zróbmy bilans tego, co zrobiono! Sezon automobilizmu ma się ku końcowi, a sprawa motoryzacji (przyznajmy to otwarcie) *nie postąpiła ani o krok naprzód!* Nie, przeciwnie, hasło *motoryzacji* popsuło sprawę nawet bardzo. Ruch samochodowy, nabywanie i rejestracja samochodów ożywia się na wiosnę i trwa do połowy roku. Ponieważ u progu tegorocznego sezonu rzucono sławetne hasło „motoryzacja", automobiliści i kupcy, tj. interesowani w tej sprawie, spodziewając się Bóg wie jakich ulg i udogodnień w obliczu tego szumnie, z najwyższych trybun powtarzanego hasła, powstrzymali się od kupna i importu wszelkich samochodów i... czekają dotychczas. (Nie warto wspominać o obniżce cła, dokonanej w konwencji z Anglją, ponieważ zniżka ta, zresztą nieznaczna) dotyczy tylko najmniejszych samochodów, nie nadających się do polskich dróg). Skutek jest ten, że liczba nowozarejestrowanych w b. r. samochodów jest zpewnością mniejsza niż w ubiegłych latach. Wprawdzie rozpowiadają ludzie, że montownia krajowa *„Polskiego Fiata"* nie może nadążyć zamówieniom, ale gdyby nawet tak było, to trzeba stwierdzić, że zdolność produkcyjna tychże jest *bardzo skromna* i że stało się to skutkiem tego, że *Zarząd Wojskowy* sprzedaje (a raczej sprzedawał) wojskowym małe samochody osobowe po cenie 4 czy 5 tysięcy na spłaty miesięczne po zł. 100., zwalniając ich od wszelkich opłat etc. Nawiasem nasuwa się tu pytanie, czy oficer śpieszący do koszar, potrzebuje samochodu pilniej, niż np. lekarz Ubezpieczalni, który mając obsłużyć po 100 pacjentów dziennie, nie może doczekać się nadejścia tramwaju lwowskiego.

Ale powróćmy do motoryzacji! Stan obecny automobilizmu u nas musi naprawdę budzić poważne obawy. Bardzo nieliczne rejestrowanie nowych wozów nie powetuje w żadnej mierze znacznie większego ubytku wskutek wycofania niezdatnych do użytku wozów, a uwzględnić należy w dodatku, że obecny tabor automobilowy Polski składa się w przeważnej części z wozów bardzo zużytych, które w najbliższych latach będą musiały być wycofane. Wozy te nawet nie mogą być jako tako odnawiane celem przedłużenia ich żywota, ponieważ brak w kraju części zamiennych, których import ze względu na bardzo wysokie cła i trudności przywozowe, jest niemożliwy. Jeżeli tak dalej pójdzie, staniemy w statystyce u boku Abisynji, lub Mandżurji; nie daleko nam już do nich i nie wiele brak, a wylecimy z tabeli państw europejskich!

Obecnie po bezdrożach naszych dróg kursują tylko furmanki przewożące skutkiem wysokich taryf kolejowych nawet najcięższe towary, także węgiel, kamień i cement na odległości setek kilometrów. Rzecz jasna, że ciężary te niszczą do reszty niedobitki naszych dróg.

Otóż jasnem jest, że dla urzeczywistnienia hasła motoryzacji, należałoby stworzyć *odpowiednie warunki.* Stworzyć odpowiednie warunki, to znaczy wziąść się do usunięcia wszystkich przeszkód utrudniających, wzgl. uniemożliwiających *rozwój automobilizmu.* Jako przeszkody wylicza się w licznych w ostatnim czasie\tego rodzaju enuncjacjach i artykułach brak, wzgl. *zły stan dróg, wysokie ceny samochodów i środków pędnych, brak krajowej produkcji, zubożenie społeczeństwa etc.* Niewątpliwie wszystkie te przyczyny składają się razem na stan, jaki mamy obecnie. Skoro zaś już jest diagnoza, trzebaby się wziąść do usunięcia w miarę możności wszystkich tych przeszkód, a nie słuchać kraczących pesymistów, którzy mówią: „jak długo nie będzie dobrych dróg, nie będzie motoryzacji, a ponieważ niema pieniędzy na budowę dróg, szkoda mówić o motoryzacji", lub: „poco nam dróg, kiedy nie mamy czem po nich jeździć", albo też: „gdyby nawet były drogi i samochody, któż może dzisiaj kupować samochód?!"

Nikt z nich nie ma racji! Rozbudowa automobilizmu może nastąpić także w krajach o złych drogach, jak tego dowodzi przykład *Jugosławji i Rumunji,* które biją nas pod względem fatalnego stanu dróg, a *prześcignęły* nas pod względem ilości samochodów, zostawiając nas na 29-tem miejscu statystyki, odnośnie do ilości mieszkańców przypadających na jeden samochód; a dlaczego? — dlatego, że kraje te zwolniły samochody i ich właścicieli od wszelkich podatków i opłat i poważnie obniżyły cła. Zresztą samochody kursują także, a raczej głównie, wewnątrz miast (lekarze, przemysłowcy, kupcy itd.), gdzie warunki drogowe są jeszcze możliwe, a więc nie są zależne od stanu dróg w terenie; ziemianie zresztą i tak nie mają pieniędzy na samochody. Siła kupna ludności nie jest tak słaba, że nikt sobie na kupno samochodu pozwolić nie może. O nie! Ludzie nie kupują samochodów przedewszystkiem z powodu ich wysokich cen, wysokich opłat i podatków pobieranych od samochodu, oraz wobec fałszywego nastawienia władz podatkowych, traktujących samochód jako *przedmiot zbytku,* a wymierzających ich właścicielom wysokie podatki dochodowe.

Należałoby zasadniczo zmienić „nastawienie" naszych miarodajnych czynników. Należałoby ułatwić import samochodów przez wydatne obniżenie cła przedewszystkiem od *samochodów użytkowych,* które przeważnie obecnie w wielu wypadkach wartość samego samochodu; skasować wszelkie opłaty i trudności przywozowe, dopuścić fabryki do urządzenia w kraju *możliwie licznych montowni,* a nie udzielać *monopolu* tylko jednej (coraz to innej) fabryce, skoro z systemem monopolów robimy wciąż na wszystkich polach tylko jaknajgorsze doświadczenia.

Skończmy już raz z manją monopolową! Niech montownie te na zasadzie wolnej konkurencji budują samochody w Polsce, prześcigając się w obniżaniu cen. Samo rozporządzenie o montowniach, które zresztą „czeka" na formę wykonawczą, tak, jak uchwalona przed laty b. ważna ustawa o dostawach i robotach publicznych, sprawy nie rozwiąże.

Mylnem jest również, że nie możemy pozwolić sobie na kupno samochodów. Nie! Gdyby samochód był tani, gdyby np. można było dostać dobry samochód użytkowy za cenę 5—7 tysięcy zł. i gdyby do posiadania samochodu nie było przywiązane odium bogacza, podlegającego wysokim podatkom, gdyby przeciwnie, jak to uczyniono w innych państwach, przyznano nowonabywcom samochodów różne ulgi, znalazłoby się sporo nabywców samochodów. Śmiem nawet twierdzić, że conajmniej po kilka, jeśli nie kilkanaście tysięcy, rocznie. Sternik naszej polityki gospodarczej obawia się ponoś ujemnego wpływu silniejszego importu samochodów na nasz bilans handlowy. Sądzę jednak, że import nawet kilku tysięcy samochodów użytkowych rocznie, wartości 3 i pół do 5 tysięcy zł., a więc łącznej wartości np. do 20 miljonów rocznie, byłby ze względów gospodarczych tak korzystny, jak szkodliwy jest ustawiczny import reprezentacyjnych maszyn z wszelkiemi szykanami komfortu, sprowadzanych z zagranicy dla „górnych sfer" i innych, których wysokie ceny przyczyniają się do upasywnienia bilansu handlowego.

Czy dla tych mężów wozy „Polski Fiat" nie są dość dobre?!. Notabene ostatnio wóz taki „reprezentacyjny" sprowadzony z Anglji, nie przyniósł szczęścia nabywcy. Zaledwie bowiem londyński tygodnik „London News" przesłał do Lwowa fotografję tego cudu techniki i komfortu z podaniem astronomicznej ceny (we funtach) i nazwisko nabywcy, dygnitarz ten wrócił na swą katedrę we Lwowie.

Niewątpliwie przybytek kilku tysięcy samochodów rocznie da pracę i zarobek wielu tysiącom ludzi, przyczyni się do skonsumowania krajowych środków pędnych, eksportowanych za bezcen zagranicę, przyczyni się do usprawnienia komunikacji, uzupełnienia rzadkiej sieci komunikacji kolejowej, do zniwelowania cen różnych produktów (autobus i samochód ciężarowy, to nie luksus, to narzędzie pracy i wymiany towarów, a z drugiej strony środek mobilizacji w razie wojny) i podniesienia wartości terenów dalej od centrów położonych i ich produktów i wogóle podniesienie stopy życiowej i poziomu cywilizacji.

Nie gubmy się też w beznadziejnych porównaniach naszego stanu ze stanem w innych krajach, niech nas nie zniechęca fakt, że w Niemczech rejestruje się co miesiąc więcej samochodów, niż my ich wogóle mamy; że przyrost samochodów wzrasta tam w ostatnich latach co roku w stosunku do roku poprzedniego w dwójnasób (!), że Niemcy mają obecnie niemal 800.000 samochodów i 1 miljon motocykli; że mają autostrady oświetlone elektrycznie i zaopatrzone we wszelkie finezje komfortu itp. Jeżeli już chcemy porównywać nasz stan ze stanem u innych, to wybierzmy taki kraj, który znajduje się w równych z nami, lub gorszych jeszcze, warunkach (Jugosławja, Rumunja, Bułgarja, Litwa!), a zobaczymy, że tam więcej, a w każdym razie *coś* zrobiono, skoro nas daleko wyprzedzono! Ocknijmy się z apatji. Róbmy wszystko co możemy — a więc: *zwolnijmy* samochody i ich właścicieli od nadmiernych ceł, opłat i podatków, *dopuśćmy* możliwie *licznie* fabryki zagraniczne do budowy montowni w kraju, które zatrudnią tysiące robotników; *budujmy* skromne, ale liczne drogi — nie luksusowe, jak Włosi i Niemcy, lecz skromne, użytkowe, jak Austrja i Szwajcarja, *zmieńmy* nastawienie władz podatkowych wobec właścicieli samochodów, *obniżmy* obciążenie środków pędnych, *zwolnijmy* rejestracje samochodów i kierowców od wszelkich wybujałości biurokracji, a będziemy mieli *prawdziwą motoryzację,* taką, na jaką nas stać i taką, jakiej nam potrzeba.

Samem hasłem i zakładaniem lig o pięknych plakatach i odznakach niczego nie zrobimy!

Przygotujmy wszystko już teraz dla przyszłego roku, by nie był zmarnowany, jak bieżący.

Pierwszorzędny węzeł dróg

Lwów wielkiem emporium Wschodu

(a) Rozpoczynające się XV. „Targi Wschodnie" — zwrócone wylotem swego zasięgu w kierunku wschodnim, pozbawione na razie z powodu nieuregulowanych stosunków handlowych z Rosją sowiecką praktycznej strony swego założenia — nie tworzą jakiegoś zagadnienia oderwanego, ale opierają się na bujnej tradycji, sięgającej w zamierzchłe czasy XIV. w., w odległą epokę średniowiecza, kiedy stary Lwów, położony na ożywionej i nurtem wzmożonego życia handlowego tętniącej krzyżownicy dróg tworzył bez wątpienia jedno z najważniejszych ognisk gospodarczych na kontynencie u progu Wschodu, którego był potężnem emporium o światowem tego słowa znaczeniu.

Wiele czynników składało się na to, by z grodu nad Pełtwią uczynić potężną, niezwykle ruchliwą i mieszczan lwowskich wzbogacającą stację handlową. — Podstawą ówczesnego dobrobytu Lwowa tworzyło w pierwszym rzędzie

jego naturalne geograficzne położenie

na krzyżownicy pierwszorzędnego znaczenia dróg handlowych. Obok stanowiska i znaczenia handlowego, wynikającego z tego geograficznego położenia, podkreślić należy przywileje, nadawane miastu w przebiegu lat przez królów, z których to przywilejów pierwsze miejsce zajmuje

prawo składu,

stosowane w tem mieście w bardzo szerokiem znaczeniu, najrozleglej w całej Polsce. W tym przywileju dopatrywać się można analogji z rozpoczynającemi się „Targami Wschodniemi" — zjawiającemi się pomimo bardzo ciężkich stosunków gospodarczych po raz piętnasty z rzędu, gdyż „Targi Wschodnie" w założeniu swem wiążą w sobie niejako przywilej składowy i jarmarczny, nadając Lwowowi niejako charakter składowego miasta handlowego. Na podstawie szeregu przywilejów królewskich handel lwowski osiągnął najwyższy swój rozwój dzięki temu, iż otrzymał największy, prawie wyłączny udział w handlu całej Polski z wielkiemi, lewantyńskiemi miastami handlowemi nad Morzem Czarnem. Prawo składowe z biegiem wieków trwało w dotychczasowej swej formie i sile, zazdrośnie i chciwie strzeżone przez mieszczan lwowskich, a potwierdzane wielokrotnie przez królów jako wytwór średniowieczny przetrwało jeszcze do XVIII wieku. Tak stał się Lwów głównem miejscem składu w znaczeniu „depositum generale".

Lwów wykonywał swoje prawo składowe w ten sposób, że zarówno cudzoziemcy, jak i krajowi kupcy, musieli składać w jego murach swoje towary do sprzedaży na przeciąg dni czternastu i dopiero po upływie tego czasu mogli swe towary dalej prowadzić. Największy udział w korzyściach, płynących z tego prawa mieli kupcy najzamożniejsi, t. zw. „bogaci", którzy stanowili pierwszy stan w ówczesnej hierarchji kupieckiej miasta. Temuto prawu składu zawdzięczał Lwów swe ogromne znaczenie w XIV i XV w., albowiem w zarysach jego murów zbiegały się wszelkie trakty handlowe, któremi wielki handel „transito" ciągnął ze Wschodu na Zachód. Z prawem składu związany był przymus drożny, a ci kupcy, którzy objąźdżali miasto, pociągano byli do odpowiedzialności, tracili cały zapas towarów, konie i wozy.

Był tedy Lwów ważnem ogniskiem

w sieci dróg, krzyżujących się w jego murach.

Tędy, przez gród lwowski wiodła stara **droga tatarska** przez Gliniany, Złoczów, Tarnopol, Trembowlę, Husiatyn, Kamieniec Podolski i dalej aż do Kaffy. Tu miała swój wylot **droga mołdawska** przez Halicz i Stanisławów, Kołomyję i Czerniowce do Jass, a stąd do Białogrodu, morzem do Kaffy i różnemi traktami do Konstantynopola. Ku północnemu zachodowi prowadziły dwie drogi: **stara mazowiecka** przez Gródek, Lubaczów, Sandomierz, Radom, Łowicz i **nowa mazowiecka** przez Gródek, Przemyśl, Jarosław, Radom, Łęczycę do Torunia. Ku zachodowi wiodły ze Lwowa następujące drogi: **krakowska, wrocławska** przez Sandomierz i Częstochowę, **wielkopolska** stanowiła „wielką drogę" do Flandrji: przez Radom, Łęczycę, Poznań, Lipsk, Norymbergę i t. d., pomorska, ze Lwowa na Poznań, a następnie w kierunku północnym; wreszcie w kierunku południowym na Węgry, zatem przez Stryj, czy też przez Przemyśl i Sanok przełęczami karpackiemi w niziny węgierskie.

Obok dogodnego położenia geograficznego i prawa składu z przymusem drożnym, miało miasto i inne współczynniki rozwojowe:

ustalone formy pośrednictwa handlowego między Wschodem a Zachodem,

obszerny zasięg podaży towarów, wreszcie wśród tak dogodnych warunków nic dziwnego, iż we Lwowie

wykształcił się typ obrotnego o wybitnym talencie zawodowym, pełnego doświadczenia i energicznego kupca.

Dzięki tym współczynnikom rozwojowym stał się Lwów wielkim rynkiem Wschodu, bujnem targowiskiem, wielkim bazarem towarów wschodnich dla kupców zachodnich. W jego mury ciągnęły liczne, naładowane bryki kupców greckich, tureckich, ormiańskich, wiozących wyroby garbarskiego i skórzanego przemysłu, jak owe słynne safiany i kurdybany, — ciągnęły dalej od wschodu ładowne bryki, wiozące drogocenne złote i jedwabne tkaniny, bogate materje dla zdobienia kościołów i pałaców magnackich, a także i dworów szlacheckich, dalej drogie kamienie, perły, kadzidła, korzenie, owoce południowe, słynne wina greckie. W mury Lwowa ciągnęły dalej bryki kupców mołdawskich, prowadzących t. zw. „towar tatarski", jak bydło, konie, skóry, ryby, pieprz, kwas grecki (cytryny), by w murach Lwowa swe bryki ładować w drogę powrotną towarem polskiego pochodzenia.

Był Lwów wielkim składem win greckich i innych południowych, objętych wspólną nazwą małmazji, rozwożonej następnie przez kupców lwowskich po całej Polsce, a nawet po krajach, leżących poza jej granicami. Był okres czasu, kiedy Wschód zaopatrywał przez Lwów zachodnie kraje europejskie w swe produkty. Niemcy nabywali w naszem mieście towary orjentalne, szczególnie kupcy norymberscy pozostawali ze Lwowem w bardzo ożywionych stosunkach. Zdarzało się nawet, że kupcy włoscy z powodu przeszkód na swych starych szlakach handlowych drogę morską zamienili na lądową i kierowali ją przez emporium Lwowa.

W ten sposób dzięki swemu dogodnemu położeniu, licznym przywilejom królewskim, przedewszystkiem prawu składu, przymusowi drożnemu, bardzo przedsiębiorczemu i wysoce wykształconemu stanowi kupieckiemu — stał się Lwów w swej przeszłości wielkiem i ważnem emporium handlowem. Minęły w biegu dziejów te czasy, zmieniły się formy życia gospodarczego, Lwów jednakowoż, wpatrzony w swą przeszłość, stara się nawiązywać do świetnej tradycji i w tym celu pomimo twardych warunków obecnej doby otwiera z dniem dzisiejszym „XV. Targi Wschodnie".

Otwieramy nasze tereny łowieckie dla Europy!

Biuro Propagandy Turystyki w Polsce przy Towarzystwie Ubezpieczeń na życie Feniks w Krakowie, rozpoczyna przez swoje oddziały w całej Europie na szerszą skalę zakrojoną akcję propagandową w celu podniesienia zagranicznego ruchu turystycznego do Polski.

Akcja ta między innemi prowadzoną jest zapomocą wzbudzenia w myśliwych zagranicznych zainteresowania wyjątkowo pomyślnemi konjunkturami myśliwskiemi Polski, posiadającej pod względem wspaniałości terenów łowieckich niezwykłe bogactwa, a pod względem różnorodności zwierzostanów wyjątkowe możliwości w zdobywaniu rzadkich trofeów.

Dotychczas atut ten wygrywany był w prasie zagranicznej bez specjalnego planu, poza nielicznymi oficjalnymi przedstawicielami państw zagranicznych, biorących od szeregu lat udział w polskich polowaniach reprezentacyjnych, poza szeregiem sportsmanów różnych narodowości, uczestniczących w polowaniach urządzanych przez ich polskich przyjaciół, którzy rozporządzają większemi obszarami własnych łowisk i pięknemi zwierzostanami, nie została dotąd ta sprawa przez nikogo praktycznie spopularyzowaną zagranicą, ani dla Państwa i społeczeństwa wyzyskaną.

Pragnąc tę lukę wypełnić i rozszerzyć tą drogą ruch turystyczny do Polski, Biuro Propagandy Turystyki w Polsce Tow. Ubezp. Feniks zwróciło się do najbardziej miarodajnej w sprawach łowieckich instytucji, jaką jest Polski Związek stowarzyszeń łowieckich w Warszawie i uzyskało od jego Komisji do spraw polowań dla gości zagranicznych zgodę na udzielenie pomocy w dostarczeniu materjału propagandowego.

Materjał ten stanowi doskonale opracowana broszura informacyjna o możliwościach myśliwskich w Polsce, mogących się stać osiągalnemi dla każdego myśliwego - obcokrajowca, pragnącego nasz kraj poznać z tej strony.

Autorem broszury, która otrzymała całkowitą aprobatę wymienionej Komisji Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich, jest p. Władysław Zabiełło sekretarz redakcji „Łowca Polskiego" znany od szeregu lat w szerokich kołach publicysta łowiecki.

Broszura ta obecnie przekładaną jest na języki: angielski, francuski, niemiecki oraz włoski i ukaże się w druku również w oryginale. Broszurę zdobić będą liczne reprodukcje fotografij zwierząt łownych na tle charakterystycznych krajobrazów polskich, oraz scen myśliwskich, których autorem jest wybitny myśliwy, p. Włodzimierz Korsak, od dłuższego czasu ten dział fotografji uprawiający, który doszedł do niezwykle pięknych rezultatów swej pracy.

Wydanie będzie liczyło po kilkanaście tysięcy egzemplarzy w każdym z języków i obejmować będzie po 64 stronic książkowego formatu, a przeznaczone jest do rozdania gratisowego pomiędzy zagraniczne związki i stowarzyszenia łowieckie. Broszura bogato ilustrowana ukaże się już we wrześniu br.

Jednocześnie z tą stroną akcji Biuro Propagandy Turystyki zawczasu przygotowuje odpowiednią liczbę polowań na różnorodną zwierzynę do zaofiarowania w każdym sezonie myśliwskim zgłaszającym się o to reflektantom, w związku z czem organizuje dział zgłoszeń terenowych wzgl. odstrzałowych bezpośrednio od ich właścicieli.

Akcję propagandową prowadzi Feniks zupełnie bezinteresownie, udzielając informacji bezpłatnie. Jeśli dodać, że zgłoszenia te, w trosce o należyte zadowolenie zagranicznych turystów, będą selekcjonowane na zasadzie kontaktu Biura Propagandy Feniksu z Polskim Związkiem Stowarzyszeń Łowieckich i jego ośmioma Odziałami, od których zasięganą będzie o zgłoszeniach fachowa opinja miejscowych czołowych myśliwych, należy wyrazić przekonanie, że dopiero teraz propaganda turystyki myśliwskiej do Polski nabiera żywego oblicza i realnych kształtów, a wyniki jej mogą stać się pod względem gospodarczym korzystnemi dla kraju i zapewniającemi tej akcji właściwe, zasłużone powodzenie.

Potrzeba jeszcze tylko, ażeby w organizacji poszczególnych wypraw na oddalone od centrum kraju i większych miast tereny, a także samych polowań, brali udział ludzie również fachowi i odpowiedzialni, o jakich inicjatorzy tej akcji muszą się umieć postarać. (x)

Kronika stanisławowska

Krawiecki kurs kroju. Staraniem stanisławowskiej Izby Rzemieślniczej, odbywa się obecnie 3-tygodniowy kurs kroju krawieckiego: męskiego, damskiego i mundurowego. Udział w kursie bierze około 40 uczestników, przeważnie chrześcijan. Instruktorem kursu jest wybitny fachowiec ze Lwowa, p. Wąsowicz. Uroczystego otwarcia kursu dokonali dyrektor I. R. w Stanisławowie, Gilewski i dyrektor Instytutu Przemysłowego dla Małopolski Wschodniej we Lwowie, inż. Tarczuk.

Zuchwała kradzież. W Tyśmienicy dokonano zuchwałej kradzieży, na szkodę Eudoksji Litwiniec, w mieszkaniu której popełniono włamanie i skradziono banknoty złotowe i dolarowe na sumę 8.000 zł. Policja wszczęła śledztwo.

J. K.

Lokalny patrjotyzm czy misja dziejowa zadań i posłannictwa Lwowa?

Niejednokrotnie w toku bogatej dyskusji na temat z roku na rok coraz groźniejszego *upadku Lwowa* i szalejącej *fali „ewakuacyjnej"*; gdy w społeczeństwie lwowskiem budził się zrozumiały *nerwowy niepokój,* zarzucano temu miastu — *„przerost lokalnego patrjotyzmu"*, nieliczącego się zgoła z warunkami i potrzebami, w jakich kształtuje się młode państwo i jego stolica.

Nic lekkomyślniejszego nad ten zarzut — czyśmy naprawdę nań zasłużyli? Przeciw temu zarzutowi na każde poważniejsze zawołanie wyruszyć może bogata *historja Lwowa*, od daty założenia tego grodu (połowa XIII wieku) począwszy, a na ofiarnym *rapsodzie roku 1918-go i roku 1920-go* skończywszy.

Rzućmy okiem na kilka kart dziejów:

Mury Kazimierza Wielkiego; straż nad trzema szlakami: czarnym, kuczmańskim, wołoskim; dzieje „Konfraterni strzeleckiej" i jej celstatu; siedm ciężkich oblężeń do początku XVIII wieku, 21 najazdów tatarskiich; krociowe hufce kozacko - tatarskie pod wodzą Chmielnickiego pod bramami Lwowa, bohaterska obrona generała artylerji koronnej Krzysztofa Arciszewskiego i burmistrza Marcina Grozweiera; powtórnie krociowe zastępy Chmielnickiego i posiłkującej go armji moskiewskiej Baturlina; obrona pod wodzą Krzysztofa Grodzickiego, komendanta załogi Kudaku; poselstwo chlubne Samuela Kuszewicza, zdobycie przydomka „przedmurza Polski i chrześcijaństwa" i miasta „zawsze wiernego"; wyniesienie Lwowa w r. 1658 do stanu szlacheckiego, obrona Lwowa pod wodzą Eljasza Łąckiego i burmistrza, starca Bartłomieja Zimorowicza przeciw najazdowi turecko-tatarsko - wołoskiej armji, pozostającej pod wodzą Kapudana; potwierdzenie wszystkich przywilejów Lwowa przez króla Jana III. — „Miasto to — jak pieczętował pogromca hord — swem wykształceniem, męstwem, trwałą wiernością względem Rzeczypospolitej zasłużyło na wiekopomną sławę i szczególniejszą łaskę" — rozpaczliwe boje wśród domów podmiejskich w roku 1695, pod wodzą Stanisława Jabłonowskiego przeciw hordzie tatarskiej; niezłamany duch po zdobyciu Lwowa przez króla szwedzkiego Karola XII; uroczysty protest przeciw rozbiorowi w r. 1772, udział czołowy w każdym ruchu wolnościowym w latach 1794, 1809, 1831, 1848, 1863; rola Lwowa w czasie wielkiej wojny rapsod „Orląt" lwowskich w roku 1918; Zadwórzańskie Termopile w r. 1920 — się przez dzieje lwowskie choćby cień *„lokalnego patrjotyzmu"?*

Przeciwnie — każdy krok, każdy czyn był widomym znakiem cnoty bowyliczyliśmy tylko momenty główne — czyż w jednym bodaj rzucie przesunął jowej, opartej o posłannictwo i rolę, jaka miastu temu przypadła w zorganizowanej woli Rzeczypospolitej i Narodu Polskiego.

Posłannictwo to i olbrzymia doniosłość roli — specjalnie na ziemiach południowo - wschodnich — dźwiga Lwów i dziś na swych barkach, a nie naszą jest wina, że atrybuty te, bohaterskie i zdobywcze, *nie zawsze znalazły należytą ocenę.*

Stojąc na straży miejscowej *polskiej* energji społecznej, kulturalnej, gospodarczej, zgoła nie rozwijamy ambicyj *centralnego* miejsca w życiu polskiem, licząc się z potrzebami i aspiracjami całego państwa; zgoła nie montujemy „atawistycznych momentów zasadniczej postawy opozycyjnej" — lecz przeciwnie, rozwijając dotychczasowe *„cechy indywidualności"* Lwowa, tworzymy warunki „dla nowej twórczości, nowych dziejowych zadań i posłannictwa tego miasta *we własnem państwie"*.

Czyż nazwać to można *„patrjotyzmem lokanym"?*

A wszak warunków tych posiadaliśmy wiele: Stoimy na straży *dziewięciu linij kolejowych,* będących węzłem magistrali kolejowej, łączącej *zachód i wschód.* Rozbudowaliśmy poważną, a *uszczuploną* dziś sieć instytucyj finansowo - kredytowych, mogących oddziałać korzystnie na rozwój życia gospodarczego.

Na straży życia *kulturalnego* postawiliśmy Uniwersytet Jana Kazimierza, Politechnikę, Akademję Medycyny Weterynaryjnej, a ostatnio Wyższą Szkołę dla Handlu Zagranicznego. U stóp tych uczelni przytulił się szereg *organizacyj naukowych:* z Towarzystwem Naukowem, Polsk. Tow. Historycznem, Polskiem Tow. Filozoficznem Polskiem Tow. Literackiem im. A. Mickiewicza, Polskiem Tow. Filologicznem, Polskiem Tow. Orjentalistycznem Tow. Przyrodników im. Kopernika, Polskiem Tow. Ekonomicznem, Zakładem Narodowym im. Ossolińskich, Muzeum im. Dzieduszyckich i szeregiem innych na czele.

Na straży *kultury* Lwowa postawiliśmy *teatr polski,* oparty o tradycję Pawlikowskiego.

Byliśmy i *zostać chcemy stolicą* regjonu rolniczego, a przy opracowywaniu jakiegokolwiek planu gospodarczego, winniśmy być wzięci w rachubę jako centrala handlowa tej połaci kraju, wiązanej z jego formami organizacyjnemi i przemysłowemi, handlowemi, rzemieślniczemi i rolniczemi, prezentującemi od lat 5 swe wysiłki w impasie „Targów Wschodnich".

A zgoła nie mamy prawa zapominać o pierwszych, tu we Lwowie, wygłaszanych kazaniach Piotra Skargi, o czynach i krokach: Fabjana Birkowskiego, lwowinina Szymonowicza, organizatora Akademji Zamojskiej, Klonowicza, Szymona Szymonowicza, braci Zimorowiczów, i wielu innych, których cnoty, prace i myśli na przestrzeni wieków kształtowały Lwów, jako *twierdzę ducha polskiego, niepodległej wolności, rycerskiej przebojowości i gotowości w każdej narodowej potrzebie*

Przypieczętowaliśmy to długim, bolesnym łańcuchem grobów, które okryliśmy laurowym napisem: Mortui sunt ut liberi vivanus".

Przejdźmy na inny odcinek. Do skarbca *eksportowego,* — że sięgniemy choćby tylko po ten moment — wnosimy *wiele.* Z obszarów Ziemi Czerwieńskiej, których gospodarczą stolicą jest Lwów, wyeksportowaliśmy w roku zeszłym: benzyny za 5.7 milj. zł, nafty za 2.2 milj. zł, olejów gazowych za 2.3 milj. zł, olejów smarowych za 1.7 milj. zł, parafiny za 5.7 milj. zł, asfaltu za 372 tys. zł, koksu naftowego za 81 tys. zł, wosku ziemnego za 570 tys. zł, materjałów drzewnych za 40—50 milj. zł.

Na odcinku produkcji rolniczej i roślinnej w roku 1934 eksportowaliśmy: żyta za 1.2 milj. zł, pszenicy za 930 tys. zł, jęczmienia za 3.5 milj. zł, hreczki za 40 tys. zł, koniczyny za 1.2 milj. zł, fasoli za 2.7 milj. zł, chmielu za 5.6 milj. zł, lnu i pakuł za 1.6 milj. zł.

Eksport przetworów produkcji zwierzęcej ocenić można sumą ponad 32 milj. zł.

Aktywność eksportowa Ziemi Czerwieńskiej w stosunku do wartości z całej Polski (wynoszącej 975 milj. zł) uczestniczyła w ilości ponad 12 proc. (110—120 milj. zł),

Czy to wszytko, a skromnie tylko wyliczone, świadczy o „lokalnym patrjotyźmie" Lwowa?

Inna nas troska napawa, gdy patrzymy na upadek Lwowa, na ucieczkę czy też porywanie naszego dorobku kulturalnego i gospodarczego polskiego grodu. Inny nas dusi niepokój, zgoła nie symplicystyczny, zgoła nie lokalny, a już najmniej oparty o postawy opozycyjne.

Kto ma oczy niech je otworzy i czyta. Prezentujemy specyfizację *ruchu ludnościowego* we Lwowie, pod względem wyznaniowym: Rzymsko - kat. w roku 1880 — 53,39 proc., w roku 1890 — 52,59, w roku 1910 — 51,72 w roku 1921 — 50,98 proc., w roku 1931 — 50.5 proc. Greko - katolicy z 12.43 proc. w roku 1921 podnieśli swój stan wyznaniowy na 15.5 proc., Żydzi z 29 proc. w roku 1910 notują w roku 1921 — 35.8 proc., zaś w roku 1931 — 31.9 proc. Nie znamy cyfr z ostatnich trzech lat — sumując jednak pobieżnie dane na odcinkach *gospodarczych,* stwierdzamy wzrost poważny „stanu posiadania" obcych, a niejednokrotnie wrogich narodowi polskiemu i polskiemu Lwowi narodowości.

Czy więc nasza rola na ziemiach południowo - wschodnich, czy nasze zadania dziejowe, czy nasze posłannictwo usprawiedliwia nasz „lokalny patrjotyzm", zaprzęgnięty zresztą do woli *całego Narodu i Państwa?* Lwów przed tego rodzaju pojęciem „patrjotyzmu lokalnego" zgoła nie myśli się bronić ani też nie ma powodu uderzać w pokorę.

Ważne dla właścicieli terenów łowieckich!

Biuro Propagandy Turystyki w Polsce Towarzystwa Ubezpieczeń na życie **FENIKS** w Wiedniu rozpoczęło szeroką **akcję propagandową w kierunku wyzyskania możliwości łowieckich Polski dla zagranicznego ruchu turystycznego.** z tą dziedziną zainteresowania związanego.

W związku z Powyższem Biuro Propagandy Tow. FENIKS zaprasza wszystkich właścicieli prywatnych terenów łowieckich, pragnących tą drogą zdobyć dochody z gospodarki łowieckiej, do zgłaszania pod adresem biura: Biuro Propagandy Turystyki w Polsce Towarzystwa Ubezpieczalni na życie Feniks, Kraków, ul. św. Jana 2 ofert na:

1) Wydzierżawienie stałe na polowania na wszelką zwierzynę;

2) Wydzierżawienie sezonowe polowania na pewne gatunki zwierzyny;

3) Sprzedaż odstrzału ograniczonej ilości sztuk danego gatunku zwierzyny, a w szczególności: rogaczy, bielaków pardw, jarząbków, cietrzewi, kaczek, dubeltów, słonek, bażantów, kuropatw itp.

4) Sprzedaż odstrzału jednostkowego zwierzyny grubej, a w szczególności: niedźwiedzia, łosia, jelenia, dzika, wilka, rysia, żbika, głuszca — z podaniem ilości i jakości.

Ad 3) i 4) ze wskazaniem okresu czasu, w który ten odstrzał miałby być przeprowadzony.

Uwaga: W ofertach należy podawać prócz żądanego ekwiwalentu w gotówce, czy cena za ofiarowywane polowanie wzgl. odstrzał obejmuje techniczne zorganizowanie polowania przez oferenta, lub czy tylko postawi on dyspozycji miejscowych odpowiedzialnych ludzi; czy obejmuje pomieszczenie mieszkalne, a jeśli nie — jakie są inne miejscowe możliwości w tym względzie; czy obejmuje wyżywienie uczestników polowania lub czy to świadczenie można otrzymać za osobną dopłatą na miejscu zamieszkania. 1162

Operetka we Lwowie

Zespół poznański na scenie lwowskiej

Zacznijmy od rzeczy najmilszej. Sympatyczny i doborowy zespół poznański zjechał do Lwowa, by swą pracą, wysoce artystyczną, zasilić fundusze polskiej „Macierzy Szkolnej" w Gdańsku. Rzecz prosta i zrozumiała, że wszędzie — a już bezwzględnie w naszem mieście, choćby tylko ze względu na szczytny piękny cel, impreza poznańska musi być serdecznie przyjęta i godnie poparta.

Kto zaś - myślą o wsparciu „Macierzy Szkolnej" kupi — tani zresztą bilet, połączy naprawdę „piękne z pożytecznem", bo śliczna muzyka znanego, operetkowego „speca" **Franciszka Schara** i solidne wykonanie, spoczywające w rękach operowych śpiewaków, zachwyci go i ujmie. Romantyczna operetka **„Kraina uśmiechu"** (nieco skrócona w wykonaniu naszych gości) od biegła cośkolwiek od szablonu operetek, choćby samego Lehara. Kompozytor nadał jej nieco poważniejszy charakter, co ma specjalny wyraz w muzyce, wśród której przewija się — coprawda — tu i tam melodyjny, miły walczyk lub zgrabna piosenka, a jednak ... ilustrowana muzycznie akcja daje miejscami posmak pracy, pozbawionej lekkości i zdawkowych, bezpretensjonalnych, typowo operetkowych melodyj. Mimo to w **„Krainie uśmiechu"** słyszy się kompozytora **„Wesołej wdówki"** i po znaje się go nietylko w umiejętnej instrumentacji, ale i w tych jego zręcznych piosenkach i tańcach.

Jako wykonawcy biorą udział w operetce tej nasi dobrzy, dawni znajomi. Nasza lwowska artystka p. **Marja Kisielewska**, doskonała śpiewaczka operowa, która swym pięknym czystym i świetnie wyszkolonym głosem zawsze zachwycała i zachwyca słuchaczów — udowodniła, że w lżejszej, operetkowej roli potrafi zdobyć się na stworzenie ujmującej postaci.

Ponieważ zaś partnerem jej jest świetny tenor **p. Kazimierz Czarnecki**, który niedawno jeszcze tak pięknie śpiewał u nas w „Gyganerji" i w innych operach, przeto duety tych dwojga śpiewaków porywają słuchaczów - melomanów i dają dużą dozę artystycznego zadowolenia. P. **Jadwiga Fontanówna**, stworzyła przemiłą kreację tak pod względem gry scenicznej jak też i wokalnie. Pozwolę sobie zauważyć, że „Krainę uśmiechu" słyszałem w Warszawie również w wykonaniu sił operowych. Rolę — odtworzoną dziś przez p. Fontanównę — śpiewała wyśmienita śpiewaczka p. **Lucyna Szczepańska**, czyniąc w niej nawet popis koloraturowy. W porównaniu z kreacją p. Szczepańskiej artyzm p. Fontanówny w roli uroczej księżniczki „Mi" bynajmniej nie traci, bo wokalnie stoi p. Fontanówna na wysokiej wyżynie, a temperament jej i sceniczny wdzięk — czynią z niej doskonałą artystkę.

P. Winiecki Stanisław (tenor) wokalnie dostosował się do grona śpiewaczego, komizm zaś reprezentował udatnie p. **Zbigniew Orski** w roli „obereunucha".

Rola jenerała austrjackiego, nie dała możności p. **Romanowskiemu**, by swym pięknym głosem uraczył publiczność, a charakterystyczną postać groźnego Chińczyka, stróża rodowej i narodowej tradycji stworzył poprawnie p. **Karol Koszela**.

Ewolucje baletowe skąpe — ale wdzięczne. Jedna tylko wymowa w śpiewie pozostawia cośkolwiek do życzenia w większości zespołu. Pod tym względem najlepszym jest p. Czarnecki, który pozatem stworzył doskonały typ Chińczyka, umiejącego okrasić uśmiechem usta wtedy gdy „serce boli".

Kierownictwo muzyczne operetki spoczywa w rękach wytrawnego muzyka dyr. **Z. Wojciechowskiego**, duszy zespołu i człowieka, dla muzyki w Poznaniu wielce zasłużonego. Niewątpliwie też orkiestra lwowska, która po kilkumiesięcznym, przymusowym odpoczynku i po jednej próbie nie zdołała jeszcze zgrać się odpowiednio, w następnych przedstawieniach pod solidną dyrekcją p. Wojciechowskiego uzupełni braki i powróci do swej właściwej formy. Wartoby też zwiększyć nieco ilość członków orkiestry, zwłaszcza w smyczkach.

Za dekoracje, zbyt prymitywne nie można winić zespołu poznańskiego, któremu jedynie życzyć wypada, by zabawił u nas jaknajdłużej, by uraczył nas jeszcze innemi imprezami i by walnie wspomógł akcję „Macierzy Szkolnej", o której pokrótce poinformował publiczność w swem zagajeniu kierownik propagandy „Macierzy" w Gdańsku: prof. **Bronisław Gaweł**.

Gdy się weźmie pod uwagę okres miesiąca („przed pierwszym") i fakt że Lwowianie dopiero się z feryj zjeżdżają, to publiczności na sali było bardzo wiele. „Po pierwszym" będzie oczywiście sala przepełniona.

W. HAUSMAN.

MOTOCYKLOWE WYŚCIGI ULICZNE „NAPRZEŁAJ PRZEZ SOPOTY"

Przyjaciele sportu motocyklowego zapewne z radością powitają wiadomość, że zapowiadane od dłuższego czasu wielkie motocyklowe wyścigi uliczne „Naprzełaj przez Sopoty" odbędą się już 1-o września r. b.

Organizatorzy już od wielu tygodni czynią przygotowania, wglądając w najdrobniejsze szczegóły, co jest rękojmią, że wyścigi będą miały przebieg gładki, wolny od jakichkolwiek tarć.

Według dotychczasowych obliczeń na wielu współuczestników wyścigu, to też walka będzie zawzięta.

Organizatorzy rozpisali na ten dzień karty udziału (Plaketten — Zielfahrt nach Zoppot). Zainteresowanym prosi się o zgłoszenia do „Niemieckiego Automobil-Klubu" — „Der Deutsche Automobil-Club" e. V., Gau 23, Gdańsk, Dominikswall 7, gdzie karty udziału wydawane są bezpłatnie. 24930

Z toru wyścigów konnych

Program na dzień dzisiejszy

Gonitwa pierwsza — 600 zł. (przeszk) Dla 4 l. i st. koni Dyst. ok. 3.200 m. Amarant j. Kasprzek 68 kg. Epoka ż. Gajewski 73 kg. Gandhi N. N. 73 kg. Korynna N. N. 70 kg. Noblesse N. N. 68 kg.

Gonitwa druga — 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m. Flota N. N. 54 kg. Fredo ż. Olejnik 56 kg. Mors j. Kłoszewski 56 kg. Pamir N. N. 56 kg. Prana ż. Szokolat 56 kg.

Gonitwa trzecia — 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m. Dafnis j. Roguski 54 kg. La Cumparssita N. N. 54 kg. Prut N. N. 54 kg. (Gronikowskiego) Ugolino j. Eljasz II 56 kg. Vivat j. Szyszko 54 kg.

Gonitwa czwarta — 2.000 zł. (Ruty) Dla 3 i 4 l. klaczy. Dyst. ok. 2.400 m. Bravo Polmodie j. Szyszko 53 kg. Karta N. N. 59 kg. Farina ż. Szokolai 53 kg. Lala Roukh j. Bogobowicz 61 kg. Muza ż. Janusik 59 kg. Passiflora j. Eljasz II 53 kg.

Gonitwa piąta — 5.000 zł. (Jurjewicza), Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dyst. ok. 2,800 m. Arganauta ż. Tobiasz 59 kg. Aessa Coy j. Bogobowicz 59 kg. Ibn Nedjari ż. Janusik 59 kg. Jemen ż. Balcerzak 59 kg. Łucznik N. N. 62 kg. Marosz j. Matuszewski 59 kg. Mekka N. N. 57 kg. Porta ż. Ziemiański 57 kg.

Gonitwa szósta — 1.200 zł. (płoty) Dla 3 l. i st. koni Dyst. ok. 2,800 m. Anna Belle N. N. 69 kg. Anita II N. N. 69 kg. French N. N. 70 kg. Irkut N. N. 74 kg. Kormoran N. N. 75 kg. Magik p. Żarczewski 62 kg. Medaille d'or ż. Ustinow 69 kg. Minerwa II N. N. 73 kg. Ogarek N. N. 59 kg.

Gonitwa siódma — 500 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.800 m. Aurora III j. Kłoszewski 55 kg. Fenomen j. Kowalec 63 kg. Harcerka j. Eljasz II. 56 kg. Irbit II ż. N. 63 kg. Lady Longden chł. Turkiewicz 59 kg. Mohacz N. N. 63 kg. Pandur (Karatiejewa) j. Bogobowicz 63 kg. Reytan N. N. 58 kg. Turon chł. Kucharski 63 kg. Ulotka chł. Kucharski 63 kg.

Gonitwa ósma — 800 zł. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. ok. 1,800 m. Lissam j. Kawalec 56 kg. Incydent j. Tokarczyk 56 kg. Ja smin ż. Balcerzak 56 kg. Mora N. N. 54 kg. Najada j. Szyszko 54 kg. Nemezis j. Bogobowicz 54 kg.

NASZE TYPY

1. **Korynna, Noemi.**
2. **Proma, Panur.**
3. **Ugolino, Vivat**
4. **Muza, Karta.**
5. **Arganauta, Ibn Nedjari, Anagaj** (na suchym **Mekka** przed innymi).
6. **Anna Bella, Irkut, Medaile d'or**
7. **Irbit, Aurora III. Pandur.**
8. **Jaśmin, Mora.**

Ostatni dzień na Persenkówce stał na wysokim poziomie sportu. Wyniki wszystkich biegów jakkolwiek osiągane po ładnych walkach były naogół przewidywane. Mile rozczarowała **Giralda** por. Wójcika, która mimo złych wróżb skakała dobrze, wygrywając zasłużenie („Pańskie oko konia tuczy")

Prostym sztychem

Mecz Kiki-Said Foady

Nigdy jakoś nie miałem przekonania do pojawiających się w naszem mieście różnych fakirów, jasnowidzów, chiromantów, astrologów itp. niebieskich ptaków. Na sztuczki ich patrzyłem zawsze ironicznie, traktując je jako zwykły bluff, mający na celu wyłudzenie grosza od naiwnych.

Nic też dziwnego, że polecenie zrobienia wywiadu z świeżo zaangażowanym grafologiem „Kurjera", Said Foadym potraktowałem jako wysoce wyrafinowaną złośliwość. Przez chwilę miałem nawet zamiar obrazić się, ale po dłuższym namyśle postanowiłem wywiad zrobić, a to dlatego, by... Foadego zdemaskować.

Said Foady, jak załączona tu karykatura przedstawia, jest mężczyzną w sile wieku, smagłym brunetem o żywych, błyszczących oczach. Po polsku mówi chętnie i choć język trochę kaleczy, nie zraża się. Mówi dużo chcąc być zrozumianym — rys raczej sympatyczny, stwierdzam ze zdziwieniem na wstępie. Foady mówi mi o swem bujnem życiu. Trypolis, Egipt, dalekie, tajemnicze Indje, mglista Anglja, wesołe nocne życie Paryża, gwarna i roj na Pewuka poznańsko — przewijały się jak na taśmie filmowej. — Detal, pomyślałem, to się może każdemu wydarzyć, kim losy tak rzucały, ale to jeszcze powodu do sławy nie daje.



Przeszedłem do ataku: — Mr. Foady, pan podobno na podstawie pisma potrafi ocenić charakter danego człowieka?

Foady uśmiechnął się w odpowiedzi — Zobaczymy, rzekłem. Ma pan tu pismo mego s e r d e c z n e g o p r z y j a c i e l a. Ciekaw jestem co mi pan o nim powie... (Podstęp mój krył się w tem, że dałem Foademu do ręki skrypt człowieka, którego osobiście uważam za najczarniejszy charakter pod słońcem i księżycem, za typ z pod najciemniejszej gwiazdy i wszystko inne, tylko nie mego przyjaciela...).

Foady wziął kartkę do ręki przyjrzał się chwilę pismu, popatrzył na mnie i zaczął spokojnie:

— Pan nie lubi tego „przyjaciela".

Zdębiałem. Pierwszy goal. Stan meczu Kiki — Said Foady zaczynał się stanem 1:0 na korzyść Foadego.

A Foady tymczasem, nic sobie nie robiąc z mej zdetonowanej mocno miny, anatomizował czarny charakter nizem najwytrawniejszy chirurg:

— ...„Fałszywy, nieszczery, ze wszystkiego niezadowolony, materjalista, dużo płytkiej fantazji, zachłanny, egoista, blagier, fanfaron, pozer podszyty tchórzem, komedjant"...

Miałem dość!

Foady poprostu wyłożył mi typa na stół i rozćwiartował niby łopatą na kawałki. Z kilku zdań zrekonstruował cudownie poprostu charakter mego ciężkiego wroga tak subtelnie i wnikliwie jakby go znał od urodzenia.

A przecież go nawet w życiu na oczy nie widział i przecież go na początku mylnie poinformowałem.

Stan meczu był już 10:0 na moją wybitną niekorzyść...

Ale Foady jeszcze nie skończył. Patrząc na rzędy literek określił mi z niewielką omyłką wiek czarnego typa, opowiedział kilka autentycznych jego przeżyć z przed lat i, aby mię chyba dobić, na podstawie pisma tylko podał na jaką wadę wzroku cierpi i na co ostatnio chorował. Dokładnie, fachowo jak lekarz.

Wszystko na podstawie kilku linijek pisma...

Przegrawszy tak sromotnie byłbym całkiem upadł na duchu, ale że Foady przyjrzawszy się raz jeszcze pismu, oświadczył na zakończenie, że mój „schwarze Charakter" marnie skończy, pogodziłem się z losem.

Inni sceptycy redakcyjni, którzy nie wierząc mojej relacji, przedłożyli Foademu swoje próbki pisma, bardzo prędko zrejterowali: grafolog wyczytał każdemu taki pater noster, wszystkich najsłabszych ich stron, że musieli jak ja z westchnieniem podziwu westchnąć:

— O, Said Foady, jesteś wielki!

Foady uśmiechał się tajemniczo jak Sfinks egipski.

Lwów w podniosłym nastroju

Uroczyste otwarcie XV. Targów Wschodnich

(—) Zbliżający się termin otwarcia XV. jubileuszowych Targów Wschodnich wprowadził Lwów na tory żywszego tempa tembardziej zrozumiałego, że szła wieść za wieścią, iż tegoroczne Targi przedstawiają się o wiele okazalej i że wkroczyły na drogę prezentowania przeważnie eksponatów krajowych ze szczególnem uwzględnieniem rolnictwa, drobnego przemysłu i rzemiosła. Wieść nie zawiodła.

Na dzień otwarcia Targów Wschodnich przybrał Lwów szatę uroczystą. Nader pięknie udekorowano girlandami zieleni gmach ratusza, przed którym na wysokich słupach zwisa kilkanaście chorągwi o barwach państwowych i miejskich. Bogato chorągwiami ozdobiono dworzec kolejowy i szereg innych gmachów. Również i domy prywatne przystrojone barwami. W chorągwiach o barwach państwowych miejskich i międzynarodowych tonie okolenie kwietnika przed Pałacem Sztuki na Targach Wschodnich, chorągwie na wysokich słupach zdobią miejsce przed bramą wjazdową. Ulice, prowadzące do placu Targów Wschodnich, doprowadzono do wzorowego porządku, co łącznie z momentami dekoratywnemi zapisać należy na dobro rachunku Zarządu m. Lwowa.

W sali Izby Przemysłowo - Handlowej.

O godzinie 11-tej sala Izby Przemysłowo - Handlowej, w której dokonane zostało otwarcie XV Targów Wschodnich wypełniła się publicznością po brzegi. Ponad 400 osób zajęło miejsca w pięknie kwiatami przybranej sali.

Wśród obecnych zauważyliśmy: J. E. Ks. Biskupa Baziaka, p. wicewojewodę Sochańskiego, naczelnika wydziału społeczno - politycznego p. Sambora, prezydenta Drojanowskiego, wiceprezydentów: dr. Ostrowskiego, dr. Weryńskiego i Chajesa, komendanta miasta płk. Kuczyńskiego, dowódcę dywizji płk. Bitnera, szefa intendentury płk. Zycha, prezesa Sądu Apelacyjnego płk. Zielińskiego, prezesa Sądu Okręgowego p. Malickiego, prokuratora dr. Prachtl - Morawiańskiego, prezesa Dyrekcji Kolejowej inż. Łagunę, prezesa Izby Skarbowej Gregera, prezesa Dyrekcji Poczt p. Moszorę, dyr. dr. Uhmę, dyr. Guzeckiego, dyr. Zajączkowskiego, prezesa Połonieckiego, dyr. Zajączkowskiego, b. premjera prof. Kozłowskiego, prez. Pammera, prezesa Pfaua, radcę ambasady niemieckiej dr. Schiefa, radcę wydziału węgierskiego Schaba, konsula Wysoczańskiego, prezesa Bieńkowskiego i wielu innych.

Przybycie przedstawicieli rządu.

O godzinie 1.15 wszedł na salę Izby Przem. - Handl. p. minister przemysłu i handlu Floyar - Rajchman w otoczeniu min. Bertoniego, p. wojewody Béliny - Prażmowskiego, dyr. Wandla, dyr. Tuskiego, dyr. Chrzanowskiego, naczelnika Ocioszuńskiego, radcy Welscha, prezesa Szarskiego, dyr. Izby dr. Byrki, dyr. dr. Jasińskiego prez Drojanowskiego i innych.

Orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Po zajęciu miejsc, pierwszy przemówił prez. dr. Szarski w imieniu Izby Przemysłowo - Handlowej jako organizatorki Targów Wschodnich. Mówca zobrazował obszernie historję Ttrgów Wschodnich.

Zkolei przemówił prezydent miasta Lwowa p. Wacław Drojanowski, który naszkicował trud organizacji Targów Wschodnich.

Jako ostatni zabrał głos p. min. Floyar - Rajchman.

Przemówienie ministra Floyar - Rajchmana

Szanowni państwo!

Piętnasty już raz mobilizuje Lwów siły gospodarcze Polski i gości wystawców zagranicznych. Jest to doroczny apel wymiany pod znakami międzynarodowych Targów Wschodnich.

PIĘTNAŚCIE LAT CIĘŻKICH ZMAGAŃ

Piętnaście lat — czas niewielki. Jednak żyjemy w epoce, gdy czas ma rytm szczególnie spotęgowany i to w wielu dziedzinach. Wszak nawet w zakresie stosunków gospodarczych przeżyliśmy w tych niewielu latach jak gdyby kilka epok: od odbudowy ruin i zgliszczy w bezpośrednich latach powojennych po przez okresy zmiennych konjunktur aż do ostatnich lat ciężkiej walki o równowagę w ramach niemal zupełnie nowych warunków, wytworzonych przez długi i najostrzejszy okres trudności gospodarczych skali ogólno-światowej.

MUSIMY MYŚLEĆ O WZMOCNIENIU WŁASNEJ STRUKTURY GOSPODARCZEJ

Doszliśmy bowiem do tego w ekonomice światowej, że miejsce troski o doskonalenie współpracy gospodarczej i wymiany towarowej, czynników stanowiących podstawę rozwoju życia, wypełniły najbardziej wyszukane metody najmowania tej współpracy, co widzimy na całym świecie. Jest do podkreślenia, że

wyczucie i uświadomienie ważności wymiany międzynarodowej zatacza w Polsce w najszerszych warstwach społecznych coraz większe kręgi.

Jest to zjawisko pozytywne i na dzień dzisiejszy i na przyszłość, jednak okupione bardzo ciężkiemi doświadczeniami trudnych lat ostatnich.

Na tle tego uświadomienia, jak wielki wpływ mają konjunktury międzynarodowe i częste ich zmiany, od naszej woli niezawisłe, na bieg życia, tem silniej należy myśleć, działać i zabiegać nad wzmocnieniem i uodpornieniem własnej struktury gospodarczej w imię interesu własnego i potęgi państwa.

Do tego celu muszą służyć: z jednej strony — ustrój państwa, zapewniający warunki wszechstronnego doskonalenia życia zbiorowego, z drugiej — praca obywateli.

Do zmiany ustroju, a raczej do wprowadzenia jej w życie zbliżamy się już bardzo szybko. Ta najbardziej doniosła przemiana naszej doby powinna nam dać impuls do ciągłości pracy, pracy nieprzerywanej i niehamowanej nieodpowiedzialnem absorbowaniem sił społeczeństwa i państwa oraz marnowaniem tych sił dla celów, albo nietrwałych, albo jak to często bywało, wręcz szkodliwych, celów.

Zasługa Targów Wschodnich

Należy nadążać w pracy gospodarczej, aby odrodzić wiele strat i wiele niewyzyskanych możliwości, jeżeli mamy osiągnąć jak największy wzrost dzieła naszego pokolenia. — Tutaj we Lwowie z przyjemnością wypada mi stwierdzić, że działalność skupiona dokoła Targów Wschodnich jest prawdziwie wytrwała. Z uznaniem należy podkreślić ten piętnastoletni wysiłek prowadzony w zmiennych i jak dzisiaj — trudnych warunkach.

Targi, jako instrument handlu, muszą dostrajać się do każdorazowych potrzeb sytuacji gospodarczej i dawać pole do działania tym czynnikom, które wykazują inicjatywę. Widzimy to właśnie na tegorocznych Targach Wschodnich.

W Targach tych

bierze większy, niż dotychczas bywało, udział przemysł rolniczy i rzemiosło. Dzięki inicjatywie i głębszemu oddziaływaniu w tym kiarunku instytucyj samorządu gospodarczego. Jest pomyślnem zjawiskiem, że na obecnych Targach zaznacza się przenikanie do produkcji rolniczej metod i idei handlowych.

Widzimy więc większy niż dotychczas udział rybołóstwa, nasiennictwa, pszczelarstwa, przemysłu konserwowego jarzyn i owoców, w największej zaś skali udział przemysłu przetwórczego mięsnego. Produkcja w tych działach, dotychczas jeszcze niedoceniana jako pozycja naszej wymiany wewnętrznej i eksportu, musi zwiększać obroty na rynku krajowym i zdobywać nowe tereny ekspanzji eksportowej. **Jest to możliwe tylko pod warunkiem silnej i szybkiej standaryzacji.**

KONIECZNOŚĆ STANDARYZACJI TOWARÓW

Towar, nadający się do handlu, którego obroty można powiększyć — musi być towarem standaryzowanym. Ażeby sprzedać dużo, trzeba dać towar dobry, żeby zaś mówić wogóle o towarze — trzeba mu nadać cechy ustalonej jakości.

Wszyscy starają się wychodzić na rynki z tem, co mają najlepszego, a pojęcie dobrego towaru jest nieodłączne od pojęcia standaryzacji. Chcąc więc powiększać obroty zarówno na rynku wewnętrznym, jak i eksporcie — standaryzujemy miarę, wagę, smak, wygląd i wreszcie opakowanie towaru.

Przechodzę do rzemiosła. Staranność i energja, z jakiemi rękodzieło wykorzystuje Targi, aby zwiększyć zasięg swego zbytu — jest także przejawem ciekawym. Niewątpliwie rzemiosło zdobywa tutaj perspektywy znacznie szersze, niż dać je może witryna własnego sklepu lub przyzwyczajenie konsumcyjne miejscowego środowiska spożywców.

NIEZROZUMIAŁE POSTĘPOWANIE WIELKIEGO PRZEMYSŁU I KARTEL

Niestety natomiast, nie mogę przemilczeć, że bardzo wiele działów większego przemysłu przetwórczego nie wykazało należytego zainteresowania Targami. Nieobecność szeregu dziedzin przemysłu wolnego i skartelizowanego na Targach Wschodnich budzi poważne obawy, czy czujność świata gospodarczego i zrozumienie potrzeby pracy na rynku oraz dostosowywania się do warunków — czy aby są dostateczne? Mimowoli nasuwa się wniosek, że wiele dziedzin ciągle jeszcze wymaga pod tym względem ściślejszego badania i obserwacji, i jeżeli do tego celu nie wystarczają siły organizacyj gospodarczych, to niemożna się dziwić, gdy państwo wkracza i będzie wkraczać w te dziedziny

Polityka niwelacji cen

Skoro bowiem żyjemy w warunkach niezwykłych,

nie możemy zbaczać z drogi utrzymywania równowagi wewnętrznej przez niwelację cen,

konieczną dla ożywienia spożycia wewnętrznego, przy równoczesnem wykorzystaniu wszystkich naszych zdolności wytwórczych dla utrzymania skali eksportu. Możemy śmiało powiedzieć, że posiadamy prawo do eksportu, bo nie ulegliśmy iluzjom autarchji w zamykaniu wrót dla obrotu międzynarodowego, że nie bierzemy przykładu z tych zjawisk w handlu międzynarodowym, które próbują negować aksjomat regulowania pieniężnych operacyj w obrocie towarowym.

O NALEŻYTĄ OBSŁUGĘ EKSPORTU.

Posiadamy wiele braków w naszej działalności i świadomego poczucia obowiązków eksportu. Chcę dziś podkreślić bodajże najważniejszy moment, tj.

sprawę należytej obsługi przy finansowaniu eksportu.

Pod tym względem istnieje wyraźna nieumiejętność i niewyrobienie ze strony eksportujących, którzy niejednokrotnie

(Dalszy ciąg na str. 20-tej)

SPRAWA KSIĄŻEK SZKOLNYCH

Zbliża się okres nabywania książek szkolnych na rozpoczynający się nowy rok nauki. Zwracamy uwagę, że jedynem właściwem źródłem nabywania książek są tylko zawodowe księgarnie.

Księgarnie lwowskie w ciągu całego roku muszą utrzymywać swoje warsztaty pracy, aby ulatwić szerzenie się książki polskiej. Dlatego też byłoby niesprawiedliwem i krzywdzącem dla pożytecznego i zasłużonego tego zawodu, aby Rodzice dla swych dzieci i młodzieży szkolnej zapotrzebowania swoje na książki szkolne uskuteczniali w sklepikach szkolnych. Zwróciło na tą sprawę uwagę Kuratorjum lwowskie rozporządzeniem z dnia 21-go września 1933 r. zabroniło zarządom szkół prowadzenie kramu szkolnego obliczonego na zysk — więc handlu książką szkolną uważając słusznie, że sprawę tą należy pozostawić księgarzom zawodowym.

Więc po książki szkolne, których ceny są obecnie nieprawdopodobnie niskie i jednakowe w całej Polsce — tylko do księgarni, gdzie prócz wyboru wszystkich potrzebnych podręczników spotka Was także fachowa rada i stała w ciągu całego roku życzliwa usługa księgarza. 1185

(Dalszy ciąg ze str. 19-tej)

nie wiedzą, jak to się wogóle robi, ponadto największe pod tym względem braki i nieraz kompletną abstynencję obserwujemy w świecie bankowym. Ta dziedzina jest przedmiotem specjalnych badań i studjów rządu. Do tego tematu jeszcze wielokrotnie będziemy wracać.

Przemysł naftowy

Gdy tu we Lwowie mówimy o zagadnieniach gospodarczych, niepodobna nie zwrócić szczególnej uwagi na tę gałąź przemysłu, dla której ten gród kresowy jest i pozostanie centrem ogniskującem. Myślę tu

o przemyśle naftowym.

Współczesna cywilizacja nie jest do pomyślenia bez destylatów ropy naftowej. Samochód, aeroplan, motorowy wóz kolejowy, wreszcie morski statek motorowy, nie mówiąc już o silnikach spalinowych w przemyśle i rolnictwie — oto coraz bardziej masowi i nienasyceni spożywcy produktów rafineryjnych. **Na pewno powiedzieć można, że stoimy w przededniu wielkiego wzrostu zapotrzebowania w tej dziedzinie.**

W Polsce to wielkie zagadnienie w znacznym stopniu skomplikowała przeszłość. Po wojnie niestety bogactwa naftowe, szczególnie wielki przemysł naftowy — **posłużył jako teren operacyj finansowych, bardzo niezdrowych, w pewnych wypadkach natury spekulacyjnej, których skutki dają się odczuć do dziś** dnia **w postaci wielkich zadłużeń,** niemających odpowiednika w nowoczesnym pod względem technicznym zainwestowaniu tego przemysłu i taniej produkcji.

Na dobro w tej dziedzinie należy zapisać wiele wytrwałych poczynań pionierskich.

Stosunki w przemyśle naftowym wymagają z wielu względów bezpośredniej obserwacji i pieczy, aby przesunąć myśl gospodarczą na tym odcinku w sferę intensywnej troski o przyszłość.

Gdy zaś mowa o przemyśle naftowym, to należy podkreślić specjalnie znaczenie rozwijającej się **produkcji gazu ziemnego,** które to zagadnienie jest przedmiotem uwagi i troski zarówno rządu jak i życia gospodarczego.

We Lwowie powstanie wyższy urząd górniczy

Aby dopomóc przemysłowi naftowemu w rozwiązywaniu tych trudnych zagadnień i roztoczyć nad niemi lepszą jeszcze opiekę

rząd zamierza w najbliższym czasie utworzyć tutaj we Lwowie jako w ośrodku przemysłu naftowego wyższy urząd górniczy,

i tą drogą wzmocnić dotychczasowy kontakt fachowych władz nadzorczych z przemysłem naftowym i stworzyć instrument dla regulowania w kontakcie ze światem gospodarczym tych ważnych i palących zagadnień przemysłu naftowego w Polsce.

Dla podtrzymania zaś kopalnictwa naftowego rząd uruchomi w najbliższym czasie powstały

fundusz dla popierania wiertnictwa naftowego nad którym prace są już na ukończeniu.

W tym celu zostanie powołana rada funduszu jako organ najbardziej powołany dla administrowania tym funduszem.

O ATMOSFERĘ PRACY.

Mówiliśmy o przyszłości. Otóż troska o przyszłość, której nie może brakować na żadnym odcinku naszej pracy gospodarczej, jest przecież istotą idei, aparatu i metody pracy Targów, które mają dzisiaj tak piękną uroczystość jubileuszową. **Ta atmosfera pracy w wymiarze przyszłości, atmosfera objektywizmu ekonomicznego, i wysiłku zdrowej inicjatywy winna oddziaływać wychowawczo, stwarzając szeroką płaszczyznę współpracy obywateli dla dobra ogólnego. Gdy myślę w tej chwili o społeczeństwie ukraińskiem współżyjącem na tych obszarach z ludnością polską pod jednym dachem potężnej Rzeczypospolitej, to przy okazji Targów zauważyć muszę, że udział tej części społeczeństwa nie jest taki, jaki chcielibyśmy widzieć. Z całą wiarą daję wyraz przekonaniu, że w twórczej pracy ekonomicznej znaleziony być musi świat najżywotniejszych wspólnych zainteresowań i najowocniejszych wspólnych wysiłków. Targi Wschodnie stoją otworem dla wszystkich.**

W trudnej naszej epoce należy w pełni wykorzystać każdy moment inicjatywy i siły twórczej dla rozszerzania horyzontów naszego życia. Międzynarodowe Targi Wschodnie już przez sam fakt piętnastoletniego swego istnienia przez rozbudowane stosunki międzynarodowe, przez pełne inicjatywy kierownictwo i przez wydoskonalony aparat organizacyjny powinny dać duże i realne korzyści.

Tak oceniając rolę i znaczenie Targów wogóle, a Targów Wschodnich w szczególności, dziękuję Panu Wojewodzie, Panu Prezydentowi i Zarządowi miasta Lwowa oraz Zarządowi Targów za wysiłki, włożone w dzieło Jubileuszowych Targów Wschodnich, i życząc im pełnego powodzenia ogłaszam XV. Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie za otwarte.

Po symbolicznem otwarciu Targów Wschodnich, uczestnicy uroczystości z ministrem Floyar - Rajchmanem na czele udali się na plac Targów, gdzie oprowadzani przez prezydjum Izby zwiedzili wszystkie pawilony, witani u wejścia przez przedstawicieli grup wystawowych.

Z pośród bogatych pawilonów, których opis podamy w najbliższym numerze, cieszył się uznaniem p. ministra pawilon mieszczący wyroby kilimkarskie. Szczególną uwagę zwrócił p. minister na wyroby pani *Marji Englender - Atlasowej*, u której p. Minister zakupił dwa piękne kilimy.

Całość wystawy robi nader korzystne wrażenie. Pawilony wypełnione całkowicie. Sprawność organizacyjna zdała egzamin na całej linji.

W dniu wczorajszym odwiedziło Targi ponad 2000 osób.



Przed dniem 8 września

Jak należy głosować w wyborach do Sejmu?

Na temat jak należy głosować do Sejmu krążą różne, często błędne informacje. Dla dokładnego poinformowania wyborców, podajemy poniżej miarodajne przepisy obowiązujące przy wyborach.

Przez cały czas głosowania, tj. od chwili rozpoczęcia głosowania aż do ustalenia wyniku, w lokalu wyborczym powinni być obecni bez przerwy przewodniczący lub jego zastępca i conajmniej dwaj członkowie komisji lub ich zastępcy. Podczas aktu głosowania i ustalania jego wyników w lokalu wyborczym mogą być obecni mężowie zaufania, zgłoszeni po jednym na obwód przez każdego z kandydatów na posłów. Mężowie zaufania powinni być uprzednio zgłoszeni przez kandydatów na posłów, bądź też powinni okazać komisji upoważnienie odnośnego kandydata na posła. Mężem zaufania może być każda osoba pełnoletnia, mająca obywatelstwo polskie, władająca językiem polskim w mowie i w piśmie, oraz posiadająca upoważnienie pisemne. Mąż zaufania ma prawo być obecnym w lokalu wyborczym, przy głosowaniu i ustalaniu wyników głosowania, przyczem może oglądać karty do głosowania i kwestjonować je. być obecnym przy opakowaniu i opieczętowaniu akt wyborczych, wysyłanych do okręgowej komisji wyborczej, wreszcie ma prawo zgłaszać uwagi do protokułów lub przesłać je na piśmie do okręgowej komisji wyborczej.

Każdy wyborca głosuje osobiście i może oddać głos tylko w jednym obwodzie,

t. j. w tym, w którym został umieszczony w spisach wyborczych — wyjątek stanowią członkowie obwodowej komisji oraz straż, którzy mogą głosować w obwodach, przy których urzędują i osoby te należy wpisać do spisu wyborców przed rozpoczęciem głosowania w dniu 8-ym września br. Wyborcy ułomni mogą posługiwać się przy głosowaniu osobą zaufaną. Tak zwana osoba ułomna — oeniemiały, sparaliżowany i t. p. — musi zjawić się osobiście i może wyręczyć się osobą zaufania przy składaniu głosu. Przepis ten nie dotyczy jednak analfabetów, dla których ordynacja wyborcza żadnej pomocy nie przewiduje. Ponieważ w całym okręgu wyborczym rozlepione są afisze wyborcze z podaniem kolejności imion i nazwisk kandydatów na posłów, przeto analfabeta ma możność za pośrednictwem osób, które umieją czytać, zapoznania się z treścią afisza wyborczego i wskutek tego wiedząc, którzy kandydaci i w jakim porządku są umieszczeni na karcie wyborczej, może bez trudu i bez pomocy zrobić kreskę przy odpowiednim kandydacie. Analfabeta, który głosuje na dwóch pierwszych kandydatów może oddać kartę wyborczą bez stawiania w niej kresek, albowiem na mocy art. 68 ust. 3 ordynacji wyborczej, karty do głosowania nie wypełnione przez wyborcę są ważne, przyczem uważa się, że wyborca oddał głos na pierwszych dwuch kandydatów. Ponieważ mogą się nasuwać wątpliwości co należy rozumieć przez kreskę, wyjaśnić należy, że kreska musi być wstawiona tak, aby nie było wątpliwości, że dotyczy ona tego, a nie innego kandydata. Jako kreskę należałoby rozumieć znak pisarski, z którego wynika, że wolą wyborcy było złożenie głosu na tego właśnie kandydata.

Zbyt ścisłe rozpatrywanie kwestji, co to jest kreska i unieważnienie z tego powodu głosów, doprowadzić-by mogło szczególnie w obwodach wiejskich do unieważnienia pokaźnej ilości głosów.

Wyborca przystępujący do głosowania wymienia swe imię, nazwisko i adres. Prowadzący protokuł bada, czy dany wyborca wymieniony jest w spisie wyborców, poczem przewodniczący daje wyborcy kartę do głosowania, oraz kopertę urzędową. Należy w tem miejscu wyjaśnić, że

tylko i wyłącznie karty do głosowania opatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej

oraz koperty urzędowe, opatrzone również pieczęcią okręgowej komisji wyborczej mogą służyć do głosowania.

Wszelkie inne karty i koperty przyniesione ze sobą lub otrzymane w lokalu komisji nie od przewodniczącego komisji będą nieważne.

Z kartą do głosowania oraz kopertą udaje się wyborca za osłonę i tam po odpowiedniem wypełnieniu karty wkłada kartę do koperty i nie zaklejając koperty zbliża się do stołu, wręcza kopertę przewodniczącemu komisji obwodowej, który w jego obecności wrzuca kopertę do urny. Jednocześnie dwaj członkowie komisji, którzy mają przed sobą spisy wyborców, notują obok nazwiska wyborcy, że oddał on swój głos.

Przewodniczący oraz członkowie obwodowej komisji wyborczej mogą przed oddaniem przez wyborcę głosów, zażądać ustalenia jego tożsamości. Wyborca nie posiadający dokumentu, uznanego przez komisję za wystarczający, może się powołać na świadectwo dwuch wiarygodnych osób, znanych komisji.

Uchwałą komisji, zapadła większością głosów w sprawie tożsamości osoby, jest ostateczna.

Rzecz jasna, że dostatecznym stwierdzeniem tożsamości osoby jest nietylko przedstawienie dowodu osobistego, czy też paszportu, ale też przedstawienie dowodów jak n. p. dokumentów wojskowych, karty na broń, legitymacji Ubezpieczalni Społecznej itd.

Głosowania przerywać nie wolno. Obwodowa komisja wyborcza może odroczyć głosowanie z powodu wydarzeń siły wyższej (większy pożar, powódź, zaburzenia długotrwałe, nie dające się opanować i t. p.) i nie dłużej niż do dnia następnego. Zarządzenie takie przewodniczący poda niezwłocznie do wiadomości publicznej w sposób, w danej miejscowości zwyczajem przyjęty. W przypadku odroczenia głosowania komisja opieczętuje urny i akta wyborcze jakąkolwiek pieczęcią i odda na przechowanie przewodniczącemu pod jego osobistą odpowiedzialnością.

Przed ponownem podjęciem głosowania komisja zbada, czy pieczęcie były nienaruszone.

Ze względu na to, że obecnie, stosownie do przepisów nowej ordynacji wyborczej, każdy wyborca przed złożeniem głosu wchodzi poza osłonę i stawia kreski na karcie wyborczej, należy się liczyć z tem, że przy dużej frekwencji wyborców i powolności wypełniania przez nich za osłoną kart do głosowania mogłoby zabraknąć czasu dla złożenia głosu przez wszystkich wyborców, uprawnionych do głosowania.

Obowiązkiem więc przewodniczącego jest wydanie takich zarządzeń, by głosowanie szło szybko i sprawnie.

Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej może usunąć z lokalu każdego, kto nie stosuje się do wydanych zarządzeń porządkowych, nie pozbawiając go w miarę możności prawa oddania głosu. Przewodniczący może wydać zarządzenia, zmierzające do zapewnienia wyborcom dostępu, do lokalu i do urny wyborczej. Straż ma obowiązek wykonania zarządzeń przewodniczącego zmierzających do zapewnienia spokoju i porządku głosowania.

W dniu głosowania nie wolno: a) wygłaszać przemówień, rozdawać ulotek ani też w inny sposób agitować tak wewnątrz jak i nazewnątrz lokalu wyborczego w promieniu 100 metrów, b) wchodzić do lokalu wyborczego osobom, nie biorącym udziału w głosowaniu lub w czynnościach wyborczych.

O godz. 21-ej przewodniczący zarządzi zamknięcie lokalu wyborczego. Po zamknięciu lokalu mogą głosować jeszcze tylko ci wyborcy, którzy przybyli do lokalu przed godz. 21-szą.

Pola djamentowe w Abisynji

Ajencja Stefani donosi, że w pobliżu Udduru, odległego o 150 klm. od granicy, kapitan Frattini odkrył pola djamentowe.

Natychmiast zawiadomiono o tem władze rządowe w Magadiscio, które wysłały na miejsce rzeczoznawców, celem sprawdzenia tego niezwykłego meldunku.

W razie sprawdzenia tej wiadomości, słynne kopalnie djamentów w Południowej Afryce, stanowiące własność Wielkiej Brytanji, otrzymałyby poważną konkurencję.

Kronika lwowska

Rozpoczynamy dziś druk naszej powieści
Józef Bieniasz na łamach „Kurjera Lwowskiego"
„W puszczy nad Salatrukiem"

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy druk powieści józefa Bieniasza pt. „W puszczy nad Salatrukiem".

Autor nie jest obcy publiczności i szerokim sferom Czytelników „Kurjera Lwowskiego".

Józef Bieniasz, Lwowianin i kresowiec, zapisał się już dobrze głośną trylogją, zainaugurowaną znakomitą powieścią pt. „Edukacja józia Barącza", „Maturanci" i „Korporanci".

Bieniasz w międzyczasie napisał kilka innych prac, z których

najwybitniejszą jest „ W puszczy nad Salatrukiem".

Autor — którego z naszem pismem łączą stare i zażyłe stosunki — zgodził się na drukowanie swojej powieści w „Kurjerze Lwowskim". Spodziewamy się, że

tak, jak wszystkie dotychczasowe powieści Bieniasza, wywoła ona jaknajżywsze zainteresowanie naszych Czytelników.

Akcja powieści toczy się w rozlewisku Salatruka i Czarnej Bystrzycy w Gorganach Wschodnich.

Bohaterem jest miś Turul, któremu zabito matkę, gdy liczył zaledwie trzy miesiące.

Turul przebywa potem wśród ludzi przez 5 lat, poczem wiedziony miłością do samki, wraca do kniei i tam dziczeje.

Twarde życie domaga się walki o byt.

Zwyczaje i obyczaje niedźwiedzia są owocem żmudnych i dokładnych studjów nad życiem tego króla naszych kniei i w żadnym wypadku nie odbiegają od rzeczywistości.

Pobocznie występuje w powieści szereg innych zwierząt leśnych, z których każde przeżywa swą ciekawą historję. Ludzie grają tu rolę drugorzędną a ich obecność była podyktowana jedynie względami kompozycyjnemi.

Fabuła niezmiernie ciekawa, akcja żywa, całość nie nuży ani na moment.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Niedziela 1. września, g. 8, „Kochanek to ja".

Wtorek, 3. 9. g. 8 Awantura w raju".

Środa, 4. 9. g. 8 „Obrona Keysowej".

Czwartek, 5. 9. g. 8 Loda Halama.

Piątek, 6. 9. g. 8 „Awantura w raju"

Sobota, 7. 9. g. 8 „Aida". Występy opery.

Niedziela, 8. 9. g. 3.30 „Obrona Keysowej". Ceny najniższe.

Niedziela, 8. 9. g. 8 „Awantura w raju".

TEATR ROZMAITOŚCI

Niedziela, 1. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Występy operetki poznańskiej.

Poniedziałek, 2. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Występy operetki poznańskiej.

Wtorek, 3. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Występy operetki poznańskiej.

Środa, 4. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Występy operetki poznańskiej.

Czwartek, 5. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Występy operetki poznańskiej.

Piątek, 6. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Występy operetki poznańskiej.

Sobota, 7. 9. g. 8 „Mój kochany głuptasek". Ceny najniższe.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Audjencja w Ischlu u cesarza Franciszka Józefa I.
CASINO: 20.000 lat w Sing - Sing.
CHIMERA: „Baboona" egzotyczny film z życia zwierząt.
COLOSSEUM: „Macierzyństwo"
GRAŻYNA: „Siostra Marta jest szpiegiem".
KOPERNIK: „Mała mateczka".
MARYSIEŃKA: „Mała mateczka".
MUZA: „Tarzan nieustraszony".
PALACE: „Marzące usta".
PAN: Malowana zasłona z Gretą Garbo oraz dwa dodatki.
PAX: Nieczynne do 1 września.
RAJ: Nędznicy i Paryż w ogniu. 2 serje razem.
STYLOWY: Miasto pod terorem oraz rewja.
ŚWIT: Świat się śmieje — komedja sowiecka.
WANDA: Kobieta pod kontrolą oraz Godzina z tobą.

Rewizja ksiąg w „Jad Charuzim"

W dniu wczorajszym przeprowadziły władze rewizję ksiąg handlowych w „Jad Charuzim". Księgi te zabrano w rezultacie do Starostwa Grodzkiego, gdzie odbywa się dalsze ich badanie. Opinja publiczna śledzi z zainteresowaniem przebieg tej ciekawej „lustracji" i radaby się dowiedzieć jaknajszybciej o wyniku.

—o—

Niezbędne wiadomości
dla zwiedzających Targi Wschodnie

Zarząd Targów Wschodnich podaje do wiadomości, że wstęp na plac Targów w dniu otwarcia, tj. dnia 31 sierpnia br. do godziny 14-tej dozwolony jest jedynie za zaproszeniami imiennemi. Kasy biletowe będą czynne od godziny 14-tej.

Przez cały czas trwania Targów Wschodnich z wyjątkiem dnia otwarcia pawilony wystawowe będą dostępne dla publiczności w dnie powszednie od 9 g. do 18-tej, a w niedziele od godz. 9 do 19-tej. Cena jednorazowego biletu wstępu wynosi 1 zł. od osoby. Cena karty stałego wstępu wynosi 5 zł. Wstęp na Targ koni (od 1—4) oraz drobiu, gołębi i królików (od 1—5) gr. 20 od osoby. Cena biletu wstępu na plac Targów Wschodnich od godziny zamknięcia pawilonów wystawowych, aż do godziny 21-ej wynosi groszy 20. W porze wieczornej od godz. 18-tej do godz. 21-ej pawilony wystawowe oświetlone będą reflektorami.

Dojazd tramwajami do głównej bramy wozami oznaczonemi literami T i 11 A., dojazd do bramy przy ul. Ponińskiego tramwajem Nr. 10.

—:—

Druga zbrodnia umysłowo chorej w ataku szału

(a) Głośną była w maju br. wstrząsająca scena, jaka rozegrała się w Sygniówce Małej, gdzie *Helena Domadzierska*, licząca 21 lat, żona mechanika, odbywającego w krytycznym czasie służbę wojskową w Gródku Jagiellońskim, zapadła w silny rozstrój nerwowy i w ataku szału

podcięła gardło swemu 1-miesięcznemu dziecku, poczem skoczyła do studni.

Dziecko, przewiezione do szpitala, niebawem zakończyła życie, a Domadzierska, którą brat przy pomocy sąsiadów wyciągnął ze studni, oddaną została do Zakładu dla umysłowo-chorych w Kulparkowie. Niedawno opuściła niestety pawilon Zakładu jako rzekomo wyleczona i powróciła do domu matki, Millerowej, wdowy po ślusarzu, u której poprzednio w Sygniówce Małej mieszkała Po powrocie do domu nieszczęśliwa młoda kobieta wprawdzie nie zdradzała rażących objawów swego anormalnego stanu umysłowego, ale otoczenie, dom, a zwłaszcza studnia, wywoływały u niej jakiś lęk i przygnębienie. Wobec tego za poradą lekarza rodzina postanowiła zmienić miejsce zamieszkania Domadzierskiej, aby w ten sposób usunąć z przed jej oczu tak pełne tragizmu wspomnienia z niedalekiej zresztą przeszłości.

Zamieszkała tedy u swej siostry, Janiny, zamężnej za portjerem II. Domu Techników, Bockiem. Na nowem mieszkaniu z biegiem czasu Domadzierska uspokoiła się niemal zupełnie i zdawała się wracać do dawnej równowagi. Siostra i szwagier nie pozostawiali nieszczęśliwej kobiety bez opieki, zwłaszcza, że w domu było trzech chłopców: Aleksander 9-letni, Bogusław 5-letni i Zbigniew 2-letni, do których zresztą Domadzierska przywiązała się bardzo.

Lecz niebawem nawrót niespodziewany wstrząsającej choroby wywołał nową rodzinną tragedję.

Oto w dniu wczorajszym przed południem, gdy Bockowa wyszła do opodal leżącego sklepu po zakupy, a jej męża odwołano do telefonu.

Domadzierska dostała ataku szału, którego ofiarą padli dwaj jej siostrzeńcy: obłąkana lysolem oblała Bogusława, a nożyczkami zraniła ciężko 2-letniego Zbigniewa.

Najstarszy chłopiec zbiegł i zaalarmował sąsiadów, którzy ubezwładnili furjatkę, na którą przybyły lekarz Pogotowia nałożył kaftan bezpieczeństwa i przewiózł ją do stacji szupasowej. Obu chłopców w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Ukaranie Jonasa Sprechera

W związku z katastrofą, jaka miała miejsce w lutym br. w cukierni Dutka, dwaj poszkodowani: dr. Stempler i dr. Battler wnieśli do sądu skargę przeciw właścicielowi tej kamienicy p. Jonasowi Sprecherowi.

Wczoraj sprawa znalazła się przed sądzią Sękiewiczem, który skazał Sprechera na 10.000 zł. grzywny. Oskarżonego zastępował adw. dr. Pieracki.

Zdarzenia i wypadki

(a) **Aresztowanie przemytnika.** Wywiadowca przytrzymał wczoraj K. Lamana (ul. Skarbkowska, l. 35) pod zarzutem handlu towarami pochodzącemi z przemytu zagranicznego.

(a) Zagadkowe zajście między dwoma przestępcami. Przy ul. Starcka, l. 25 na Zamarstynowie, mieszkają dwaj notowani przestępcy, Michał Boba i Walenty Grzycki. Przed tygodniem Grzycki powrócił w nocy z jakiejś wyprawy na cudze podwórko, a czyszcząc rewolwer spowodował strzał, który zranił jego spółlokatora w kolano. Grzycki przewiózł Bobę autem do szpitala, gdzie wnet u łoża rannego zjawił się posterunkowy, gdyż Boba poszukiwany był przez Wydział śledczy za popełnienie szeregu przestępstw oraz przez Sąd okręgowy dla odbycia kary półtorarocznego więzienia. Ze szpitala, Boba został wczoraj odstawiony do aresztów policyjnych, gdzie dla towarzystwa znalazł się i Walenty Grzycki. Sprawa postrzelenia Boby przedstawia się dość zagadkowo, możliwą jest bowiem rzeczą, że zachodzi tu wypadek rewolwerowego porachunku osobistego.

Zjazd delegatów Związku Miast Małopolskich we Lwowie

(—) Wczoraj o godzinie 9-ej rano nastąpiło w sali Rady Miejskiej lwowskiego ratusza otwarcie sprawozdawczego Zjazdu Delegatów Związku Miast Małopolski, na który przybyło 65 delegatów, reprezentujących 48 miast małopolskich.

Zjazd otworzył krótkiem przemówieniem prezydent m. Lwowa Wacław Drojanowski, który wskazał na Targi Wschodnie, w których cieniu obradować będzie Zjazd tegoroczny. Następnie przejął przewodnictwo Zjazdu prezydent Krakowa dr. Kaplicki, powołując do prezydjum panów inż. Chrzanowskiego z Przemyśla i dr. Roszowskiego z Borysławia.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum wygłosił p. prezes dr. Wawrzyniec Kubala referat na temat akcji oddłużeniowej miast polskich, związanej rozporządzeniem z października r. 1934. Po omówieniu zasadniczych problemów oddłużeniowych jako typowy stan zadłużenia wybrał dr. Kubala miasta województwa lwowskiego, których liczba wynosi 58. By nie zacierać obrazu typowości, pominął referent zadłużenia miasta Lwowa które jak wiadomo dochodzi do 50 miljonów zł.

Z 56 miast utworzył dr. Kubala dwie grupy, z których pierwsza obejmuje 6 miast, liczących ponad 20.000 ludności. Zadłużenie tych miast dochodzi do 20 miljonów zł., z czego na długi długoterminowe przypada 14 milj., na krótkoterminowe 5 milj. a na prywatne 226 tys. zł. Zadłużenie to stanowi 480 proc. zwyczajnych dochodów miejskich owych 6-ciu miast.

Obsługa długów wynosi 34 — 40 proc., co jest zjawiskiem niepokojącem, zwłaszcza że normalna obsługa wynosić winna najwyżej 25 proc. Obsługa długów źle w sposób katastrofalny normalne budżety tych miast.

Druga grupa, składająca się z 50 miast, liczących poniżej 20.000 mieszkańców notuje zadłużenie, w wysokości 6,214.000 zł., z czego na długi długoterminowe przypada 4 miljony zł., na krótkoterminowe 1.5 milj. zł. a na prywatne 184 tys. zł. Wobec 3 milj. zł., stanowiących zwyczajne dochody tej grupy miast obsługa długów dochodzi do 170 proc.

Jak z tego zadłużenia wybrną te miasta, które przeważnie mają budżety deficytowe, to jest poważną zagadką przyszłości.

Zadłużenie miast małopolskich, a przedewszystkiem t. zw. prywatne, podcina w wielu wypadkach byt dostawców, rzemieślników i robotników stałych klientów i wierzycieli tych placówek.

Sporo niepokoju i niepewności wniosło zadłużenie prywatne w Komunalne Kasy Oszczędności, które, jako małe instytucje, dysponujące małemi kapitałami, zamroziły w miastach i naraziły około 900.000 zł. na poważną niepewność.

Zadłużenie miast w tych instytucjach kredytowych poderwało kredyty dla klientów prywatnych i uregulowanie tych zadłużeń stało się kwestją życia kas komunalnych.

Od siebie dodać winniśmy, że akcja oddłużeniowa miast wlecze się nader powoli a plan oddłużenia opanowany został w ostatecznych szczegółach dopiero dla Płocka. Pan dr. Kubala zapewnia zebranych delegatów, że zakończenie akcji oddłużeniowej nastąpić powinno do 1 kwietnia 1936 r. — chyba że zajdą jakieś... przeszkody.

Nader szczegółowo omówił dr. Kubala rozporządzenie oddłużeniowe dając każdy punkt obszernym komentarzem.

Po referacie i wspólnej fotografji uczestnicy Zjazdu udali się do Izby Przem. Handl. by wziąć udział w jubileuszowej uroczystości otwarcia Targów Wschodnich.

Dalszy ciąg obrad w formie komisyjnej odbywał się popołudn. Załatwiono między innemi sprawę utworzenia sekcji miast mniejszych, w skład której weszło 12 członków.

Dziś dalszy ciąg obrad i zamknięcie Zjazdu.

KOMUNIKATY.

Nasz odcinek powieściowy. Druga nasza powieść „Jenny wśród mężczyzn" — ze względu na nawał materjału redakcyjnego, związanego z Targami Wschodniemi — wyjątkowo nie ukazuje się w dzisiejszym numerze.

Rzeczy godne zwiedzania we Lwowie

Zbiory muzealne miasta Lwowa

1) Muzeum Narodowe im. Kr. Jana III. Kamienica Królewska, Rynek 6. 2) Muzeum Historyczne m. Lwowa, Kamienica Czarna, Rynek 4. 3) Zbiory Bolesława Orzechowicza, ul. Ossolińskich 3. 4) Galerja Narodowa m. Lwowa I. Oddział ul. Ossolińskich 3. II. Oddział ul. Hetmańska l. 20. 5) Miejskie Muzeum Przemysłu Art. ul. Hetmańska 20. 6) Panorama Racławicka, Plac Targów Wschodnich. 7) Diorama Lwowa z przed r. 1772 i dzisiejszego, Plac Targów Wschodnich.

Muzea otwarte codziennie, z wyjątkiem poniedziałków od godz. 10-tej do 2-giej. Panorama Racławicka i diorama otwarte codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej popołudniu.

W czasie Targów Wschodnich zbiory muzealne otwarte codziennie od godz. 9-tej do 2-giej i od 3-ciej do 6-tej popoł.

Od dzisiaj otwieramy dział grafologiczny

Fenomenalny grafolog prof. Foady **od dzisiaj, tj. od dnia 1. września będzie na łamach „Kurjera" codziennie udzielał rad** na podstawie charakteru pisma. Wystarczy napisać **własnoręcznie atramentem na karcie papieru przynajmniej swoje imię, nazwisko, dzień, miesiąc, rok, oraz miejsce urodzenia i wraz ze swoim adresem i kwotą 1 zł.** (może być także w znaczkach pocztowych) oddać **W KANCELARJI PROF. FOADEGO WE LWOWIE, UL. STASZICA 7/I. p.** Każdy, kto chce dokładnie poznać swój charakter, czy osób, które go interesują, ma wyjątkową wprost sposobność przekonania się o niesamowitych zdolnościach prof. Foadego.

Niema takiego sceptyka, któregoby prof. Foady nie przekonał i nie oczarował.

Czytelnicy z prowincji mogą również otrzymać ocenę swego lub swych znajomych pisma za nadesłaniem 1 zł. w znaczkach pocztowych.

W odpowiedzi każdy ze zgłaszających się o poradę otrzyma numer, pod którym na łamach „Kurjera" ukaże się określenie jego charakteru i o ile możności losu.

Dziś sklepy otwarte od 13-tej do 19-tej

Dowiadujemy się, że w związku z Targami Wschodniemi zezwolono na otwarcie w dniu dzisiejszym (niedziela) sklepów w godzinach od 13-tej do 19-tej.

Pobranie ziemi z kopca lwowskiego

Ag. Wschód donosi:

W piątek o godz. 18.30 u stóp kopca Unji Lubelskiej zebrali się bardzo licznie pracownicy państwowi i samorządowi województwa lwowskiego, którzy wczoraj wieczorem specjalnym pociągiem, udają się do Krakowa na Sowiniec.

Zjawił się również woj. Belina-Prażmowski z wicewoj. Sochańskim, w otoczeniu naczelników wydziałów urzędu wojewódzkiego.

Nadto przybyli: prez. Drojanowski, prezydent miasta Krakowa dr. Kaplicki, prezes Izby Skarbowej dr. Greger, kurator Gadomski, starosta Protasiewicz, starosta Eckhardt, prezes Moszoro i in.

P. wicewojewoda Sochański odczytał protokół pobrania ziemi w następującem brzmieniu:

„Działo się we Lwowie, dnia 30. sierpnia 1935, kiedy Wojewoda lwowskim był pułkownik Władysław Belina - Prażmowski, a prezydentem król. stoł. miasta Lwowa Wacław Drojanowski. Lwowscy urzędnicy administracji ogólnej, chcąc uczcić serdecznym hołdem najświętszą pamięć Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z okazji pielgrzymki na Sowiniec wzięli ziemię z kopca Unji Lubelskiej we Lwowie, by zawieść ją na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Urzędnicy polityczni we Lwowie, pragną w tej manifestacji wyrazić wierność dla kresowej ideologji Józefa Piłsudskiego, jako dla wielkiej myśli politycznej mającej swój początek w historycznym akcie Unji Lubelskiej".

Pobranie ziemi z kopca do przygotowanej urny, dokonał osobiście woj. Belina - Prażmowski.

Pielgrzymka do Krakowa wyjechała wczoraj, w sobotę o godz. 23.30., powrót do Lwowa nastąpi w poniedziałek rano

Bezpośrednia komunikacja kolejowa do Kut

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie podaje do wiadomości, że z dniem 1 września b. r. otwiera się nieograniczony ruch osobowy, bagażowy i towarowy pomiędzy Polską i Rumunją na przejściu granicznem Kuty — Vijnita (Wyżnica).

Równocześnie otwiera się nieograniczony ruch osobowy, bagażowy i towarowy z Polski w tranzycie uprzywilejowanym pomiędzy stacjami Śniatyn — Załucze — Kuty i odwrotnie przez terytorjum rumuńskie.

W związku z otwarciem powyższej komunikacji prowadzić się będzie od 1 września b. r. wagon bezpośredni 2 i 3 klasy ze Śniatyna Załucza do Kut pociągami Nr. 901/5171 (Lwów odejście godz. 0.45, Śniatyn Zał. przyjście godz. 4.36, odejście godz. 4.52, Kuty przyjście godz. 10.04 lub warunkowo godz. 6.53) oraz zpowrotem pociągami Nr. 5172/102 (Kuty odejście godz. 15.03, Śniatyn Załucze przyjście godz. 18.27, odejście godz. 18.52, Lwów przyjście godz. 22.39)

Podróżni jadący z Polski i do Polski w tranzycie uprzywilejowanym, tj. w wagonie bezpośrednim Śniatyn Załucze — Kuty i zpowrotem nie podlegają żadnym formalnościom celno-paszportowym, nie wolno jednak podróżnym wysiadać z tego wagonu na terytorjum rumuńskiem.

Cena biletu normalnego ze Lwowa do Kut pociągami Nr. 901/5171 i zpowrotem pociągami Nr. 5172/102 wynosi w klasie drugiej 25.80 zł., w klasie trzeciej zaś 17.20 zł.

Podróżni wyjeżdżający ze Lwowa do Kut pociągiem Nr. 901 muszą przesiąść się w Śniatynie Załuczu do specjalnego wagonu 2 i 3 klasy Śniatyn Załucze — Kuty.

Podróżni wyjeżdżający z Kut do kraju pociągiem Nr. 5172/102 specjalnym wagonem 2 i 3 klasy Kuty—Śniatyn Załucze muszą przesiąść się w Śniatynie Załuczu do składu pociągu Nr. 102.

STEYR
AUSTRO-DAIMLER
PUCH

Biuro sprzedaży samochodów, motocykli i części zamiennych, stacja obsługi.

LWóW, ZIELONA 47
Tel. 296-69.
24925

A. WIŚNIEWSKIEGO



okazyjnie

Meble Nowoczesne i Antyczne. Kluby skórzane. T a p c z a n y. Pokoje Kombinowane modern i antyczne. Salony Stylowe. Meble Biurowe. OBRAZY SŁYNNYCH MALARZY. Dywany Perskie. Bronzy, Porcelana. 1868



Nowa metoda kuracyjna

uznana przez najwybitniejszych lekarzy i stosowana w praktyce jest to

KURACJA DOMOWA

za pomocą rośliny, którą dobroczynna matka natura stworzyła, dając jej wielką siłę leczniczą. Siła lecznicza

CZOSNKU

jest powszechnie znaną. Badania i doświadczenia wykazały, że przy wysokiem ciśnieniu krwi, w niektórych objawach sklerozy, przy cierpieniach aorty, w ciężkich wypadkach anemji, bronchitach, astmie, przy gruźlicy płuc, cierpieniach wątroby, braku apetytu, w wypadkach złego trawienia, przy wolu

SULFALLIN

(wyciąg czosnku w kapsułkach) okazuje się środkiem zbawiennym Żądajcie tylko zaraz

bezpłatnego

opisu tej nowej metody kuracyjnej. Wystarczy wysłać kartę pod niżej podanym adresem:

Pannonia-Apotheke, Budapest 72
Postfach 83 Abt. S. 14.
1149



MEBLE

jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany, kluby poleca Wiedeńska Wytwórnia Stolarsko-tapicerska

Jan ORTNER
Lwów, Sykstuska 41 Tel 29-7 394

Szkoła Muzyczna im. J. Paderewskiego

ul. Miłkowskiego 11. (boczna Kochanowskiego) Tel. 250-01 oraz Zadwórzańska 47.
KURS WYŻSZY KL. SKRZYPIEC prowadzi **Dyr. Tadeusz Gonet** b. prof. konserwatorjów w Poznaniu i Krakowie.
KURS MISTRZOWSKI FORTEPIANU prowadzi nadal **prof. Edward Steuerman (Wiedeń)**
Czesne zniżone. Zniżki i karty kolejowe. Dzieci urzędników samorządowych otrzymują dodatek ekonomiczny. 1193

OSTATNIE NOWOŚCI FUTER

POLECA
STANISŁAWA
WROŃSKA LWÓW, Rutowskiego 10.

Każdemu przypadnie nagroda!

kto nadeśle dobre rozwiązanie

ejad góB naP umet — ejatsw onar otk

Za dobre rozwiązanie wymienionego wyżej przysłowia przeznaczyliśmy cel zdobycia klijenteli następujące nagrody:

1. Nagroda	Maszyna do szycia.	7	Nagroda	Ubranie męskie.
2. „	Rower męski.	8—15.	„	Obrazy olejne.
3. „	Kilim 150x200.	16—20	„	Teczki skórzane.
4. „	Patefon.	21—25.	„	Torebki damskie.
5. „	Aparat radjowy.	26—35.	„	Zegarki męskie.
6. „	Aparat fotograficzny.	36—50.	„	Kasety toaletowe.

Prócz tego wiele innych nagród oraz wielka ilość nagród pocieszenia. Rozdzielanie nagród odbędzie się pod nadzorem notarjusza w terminie, o którym zawiadomi się na piśmie Nieznaczna opłata przesyłki na koszt odbiorcy. Rozwiązanie należy przesłać jak najprędzej, załączając ewentualnie znaczek pocztowy na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje. Adresować: Dom wysyłkowy „NIESPODZIANKA“ Kraków, Krowoderska 56/10. 1174

Drugi Międzynarodowy Festival Muzyczny w Vichy

będzie nadawany przez Radjo

Z związku ze zwołanem do Zdrojowiska VICHY na początek września posiedzeniem Zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia Kompozytorów pod przewodnictwem Ryszarda Straussa i Alberta Roussel'a, odbędzie się w dniach od 2 do 9 września w Wielkiem Kasynie VICHY szereg przedstawień operowych oraz koncertów symfonicznych.

W ciągu tygodnia kongresowego liczni kompozytorowie dyrygować będą osobiście własnemi utworami.

Program przewiduje wykonanie następujących utworów:

1 września, o godz. 20.30 „Lą Forza del Destino“ Verdi'ego.

2 września, o godz. 20.45 Koncert składający się z utworów kompozytorów niefrancuskich, dyrygowanych przez autorów.

3 września o godz. 20.30 „Salome“ Ryszarda Straussa.

4 września o godz. 20.00 „Gdy dzwony zadzwonią“ Bachelet'a.

7 września, o godz. 20 „Samson i Dalila“ Saint-Saens'a.

8 września, o godz. 20 „Gwendolina“ E. Chabrier'a.

9 września, o godz. 20.45 Koncert nowoczesnej muzyki francuskiej pod kierunkiem dyrektora muzycznego Opery Paryskiej Filipa Gaubert'a.

Większość wymienionych wyżej oper i koncertów nadawana będzie przez wszystkie rozgłośnie francuskie. 24835



MEBLE GIĘTE I BIUROWE

biurka, szafy żaluzjowe, registratury, krzesła, fotele, wieszadła, taborety do fortepianu, bujaki, etażerki, **Meble Szkolne**

Skład Fabryczny — Ceny hurtowne 2217/33

A. KONIEWICZ i SYN, BATOREGO 12.

FABRYKA KONSERW ZYGMUNTA RUCKERA

S. A. WE LWOWIE

ul. Żółkiewska 223-5. — Tel. 97, 83-10.

POLECA:

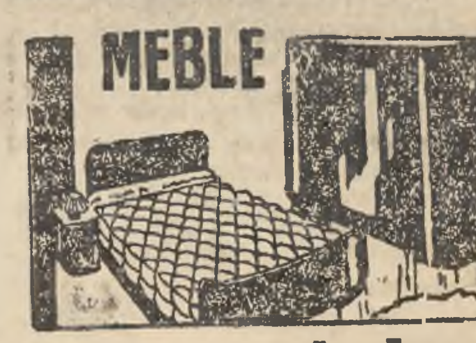
Konserwy mięsne w puszkach dla gospodarstwa domowego. — Specjalności dla turystów, harcerzy i myśliwych — gulasze, flaczki, pieczenie wołowe i cielęce, wieprzowe, ozory, kiełbaski i t. d. — Konserwy jarzynowe. — Kompoty. — Jamy i marmelady. — Ogórki.



JEŚLI MEBLE to najlepsze i najtaniej zakupisz tylko w **SKŁADZIE** Lwów, Trybunalska 16. Tel. 221-76. 1175

Biuro
informacyjno-turystyczne
P. B. PODRÓŻY
„ORBIS“
i Pol. Tow. Tatrzańskiego
Oddziału we Lwowie
— ul. Akademcka 23. —

godziny urzędowe
od 11 do 13-tej i od 18 do 20-tej.
udziela bezpłatnie informacyj dla wyjeżdżających na letniska — — i do zdrojowisk. — —
1137



bez pieniędzy
sprzedaje urzędnikom bez poręczyciela
DOROTEUM Lwów, Brajerowska 1861

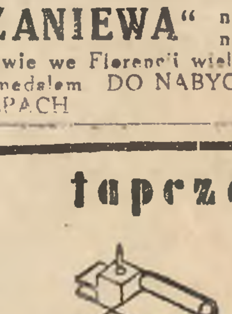
Biuro Reklam Świetlnych i Plakatowania Afiszów
Lwów, ul. Lindego 7, tel. 20-98

Najkorzystniejszą jest reklama świetlna w estetycznych, specjalnie dla reklamy zbudowanych blokach świetlnych przy przystankach tramwajowych i autobusowych. Bloki oświetlone do późnej nocy oglądane są przez tysiące osób.

Dział plakatowania afiszów wyposażony w tablice tak w centrum miasta jak i na peryferjach daje rękojmę należytą w tym kierunku reklamy. 58.

POŃCZOCHY 1111 (cztery jedynki) **„SZANIEWA“** nagrodzone zostały na międzynarodowej wystawie we Florencji wielką nagrodą złotym medalem DO NABYCIA w LEPSZYCH SKLEPACH

tapczany



T. KYSIAK I SYNOWIE
LWÓW
PLAC SMOLKI
Nr 4 TEL. 40-09

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kucharski startuje we Lwowie

Lwów, który był zawsze traktowany po macoszemu po względem imprez sportowych, doczekał się wreszcie naprawdę pełnowartościowej imprezy. Będzie nią start Kazimierza Kucharskiego najlepszego średnio - dystansowca świata, który po zwycięstwach nad takimi renomowanymi zawodnikami, jak Robinson, Venecky, Ny i wielu innych, postanowił uwieńczyć swoje sukcesy, jeszcze jednym i to najbardziej wartościowym — rekordem świata.

Forma w jakiej się obecnie znajduje utwierdza nas, że próba nie będzie podjęta nadarmo. Musimy być wdzięczni Kucharskiemu, że próbę tę podejmuje nie w Warszawie, a w zapomnianym przez Związki Lwowie.

Lwów sportowy, w dowód wdzięczności stawi się jak jeden mąż w niedzielę 1. września b. r., o godz. 11-tej rano na boisku Czarnych, aby swą obecnością zademonstrować swoją wdzięczność temu doskonałemu zawodnikowi.

* * *

W związku ze startem Kucharskiego we Lwowie dowiadujemy się, że I. L. K. S. Czarni chcąc umożliwić wszystkim oglądnięcie tego doskonałego zawodnika ceny na mecz piłkarski P. K. S. Łuck—Czarni, podczas którego odbędzie się próba pobicia rekordu świata na 800 mtr. przez Kucharskiego, utrzymuje w tej samej wysokości jakie pierwotnie zostały wyznaczone tylko na mecz piłkarski.

* * *

Przed zawodami piłkarskiemi P. K. S. Łuck — Czarni, które odbędą się, o godz. 11-tej, o godz. 10-tej odbędą się zawody lekkoatletyczne na bieżni I. L. K. S. Czarni z udziałem zawodników miejscowych i zamiejscowych, jak pp. Drużbiaka, Fischera, Jasińskiego, Morończyka, Moskala, Niemca, Śliwaka i wielu innych.

PIŁKA NOŻNA.

Dziś:
o godz. 11-tej **PKS.** (Łuck) — Czarni, na boisku Czarnych;
o godz. 17-tej: **Lwów—Czerniowce**

Mecz obu Śląsków. Dziś odbędzie się w Katowicach mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami obu Śląsków. Barw Śląska polskiego bronić będą zawodnicy ligowych klubów Ruchu i Śląska.

Międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Łotwa, który się odbędzie dn. 15. września r. b., rozegrany zostanie definitywnie w Łodzi.

W zawodach o puhar państw bałtyckich pierwsze miejsce zajęła Litwa (3 pkt.) przed Łotwą (2 pkt.) i Estonją (1 pkt.). Estonja zdobyła swój jedyny punkt dzięki wynikowi remisowemu z Łotwą.

ROZMAITOŚCI.

Znakomity wyczyn lotniczki. W centrum szybowcowem w Bezmiechowej dokonany został pierwszy polski i pierwszy wogóle dłuższy lot kobiecy. Pilotka szybowcowa aeroklubu poznańskiego Krystyna Ginowicz, wystartowała do lotu w godzinach popołudniowych i utrzymywała się w powietrzu jeszcze przez parę godzin po zachodzie słonca. Cały lot trwał 5 godzin i 40 minut, a lot nocny t. j. po zachodzie słońca przeszło 2 godziny. Pilotka osiągnęła w locie wysokość 950 m.

Polscy jeźdźcy w Rydze. W biegu o nagrodę generalnego inspektora armji łotewskiej zwyciężył Łotysz Ozols na klaczy Maiga. Drugie miejsce zajął kpt. Biliński na Florku Siłaczu, a Komorowski na Zbóju zajął 9-te miejsce.

TENIS

Międzynarodowy turniej o mistrz. Lwowa. W dalszych rozgrywkach turnieju tenisowego o mistrzostwo Lwowa, rozegrano następujące spotkania:

Gra pojedyncza panów: Schmidt—Loewenherz 6:2, 6:2, Hamburger—Pohoryles 6:4, 4:6, 6:1, Spychała—Jabłoński (LKT) 62, 6:4, Menkes — Stenzel 6:3, 1:6, 7:5, Tłoczyński — Chlipalski 6:2, 6:2, Hebda — Kurman 6:0, 6:1, Tłoczyński—Menkes 6:1, 6:0, Kołcz II. — Kołcz I. 2:6, 8:6, 5:4. W secie ostatnim Kołcz I. skreczował, bo brat miał 3 mecz bole. Zachowanie Kołcza I. pozostawia wiele do życzenia.

Gra pojedyncza panów II. kl.: Janas—Bank 6:2, 6:3, Kustanowicz—De Troyes 0:6, 6:2, 6:3, Majewski — Kupczyński 6:2, 6:3 ,Lintner — Lerski 6:0, 6:2. Czajkowski—Janas 6:2, 6:3.

Gra pojedyncza pań: Matuszewska—Bilorówna 6:2, 6:2, Somogyi — Bystrzanowska 6:2, 6:1, Lilpopówna — Turteltaubówna 6:2, 6:0. Fryszczynowa—Fren-

…). Schneiderówna — Dobrzań… 6, Fryszczynowa — Schmid… 6:0.

…ciąg turnieju dziś na kortach …ul. Pełczyńskiej.

…młodych w Warszawie. Odby… w Warszawie turniej tenisowy …puhar dyrektora Regulskiego …ono już do rozgrywek międzygrupowych. Do tych rozgrywek zakwalifikowali się dwaj pierwsi z każdej grupy, a mianowicie: Lasocki, Kozłowski, Staniszewscy A. i S., Klimaszewska, Wrzesien, Kurek, Szmalenberg, Mańkowski, Sznajdmil, Wiechowski (Bydgoszcz), Szypowski, Łentkowski, Woźniak, Ksawery, Tłoczyński, Bujnicki, Landenberger i Strzelecki. Z turnieju wycofał się Ksawery Tłoczyński, który wyjechał do Poznania.

W Bydgoszczy nastąpiło uroczyste otwarcie 10-go międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo miasta.

LEKKA ATLETYKA.

Do pięcioboju pań o mistrzostwo Polski, który w niedzielę rozegrany będzie w Łodzi, zgłoszone zostały: Kwaśniewska (Łódź), Paliszewska (Sosnowiec), Kałużowa (Śląsk), Sikorzanka (Śląsk), Żyłkówna (Śląsk), Duninówna (Warszawa), Skorupińska i Pacówna (Tomaszów) i Noskiewiczowa (Łódź).

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE.

…AWKI STUDENCKIE
…E PODUSZKI
POSZEWKI
PRZEŚCIERADŁA

WŁASNEGO WYROBU znane z dobroci
KOŁDRY — MATERACE
BIELIZNA POŚCIELOWA
POLECA

PRZERÓBKA KOŁDER I MATERACY w jednym dniu
A. PIETRUSZEWSKI
(dawniej Koralnicka 6) HALICKA 20 tel. 213-3…

…niehandlowe do 10 słów …sze wyrazy po 5 gr. Dla …acy do 15 słów 30 gr. dal…sze po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kanter od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 10 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie 10 gr.

POTANIAŁY
KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych. SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów, Piłsudskiego 11 obok Asnyka. tel. 65-86. 1358

SALON MÓD
otworzę, mam lokal, fach, urządzenie, szukam spólniczki. Oferty Adm. Kurjera „Centrum“ 24921

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy

Magazyn Papieru. SCHEX I STENZEL
Lwów, S…łuska 2, tel. 34-80 …ery i przybory te… 102

METALOWE

WÓZKI DZIECINNE TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ …OWYSKI …a 5 — Tel. 295-97 496

…KAMIENICE
…piętro, ogródek, boczna …ej — sprzeda właści…, Mikołaja 20, I p. 24937


Fortepiany pianina światowych wytwórni na składzie **Marecki** Lwów, Batorego 7. 1891

…GRZYBY
R…ne po 7 zł. za 1 kg, …e beczułka 5 kg 6 …anc 8 zł., bryndza owcza beczułka 5 kg …ła franco za pobraniowem Pinkas Stumer … Kołomyji. 24701


Fortepiany pianina pierwszorzędne nowe oraz okazyjne Dogodne warunki
St. NOWACKI LWÓW, PIŁSUDSKIEGO 17 24761

SPRZEDAM
pianino, sypialnię — różne rze… ul. Nowy Świat 3. parter. 24944

LESIENICKA FABRYKA DROŻDŻY PRASOWANYCH i SPIRYTUSU S. A.
Lwów, Skrytka Pocztowa 30. Adres telegraficzny „FADROL“ Lwów, Telefon 208-44.
poleca znane ze swej pierwszorzędnej jakości
DROŻDŻE PRASOWANE WYSTAWIA NA TARGACH WSCHODNICH w PAWILONIE Nr. 3.
24926

W MUSZYNIE obok KRYNICY sprzedam dużą wilę z ogrodem zwaną „Koci zamek“ a nadającą się na Sanatorjum, dom zdrowia, lecznicę, na dogodnych warunkach. Informuje: Wszelkie pośrednictwo we Lwowie ul. Sienkiewicza 1. 2, Tel. 286-79.


Najlepsze, najtańsze Fortepiany, Pianina Fisharmonje odznaczone Grand Prix London, Paris, Bruxelles Wytwórnia SZKIELSKI Lwów, Ossolińskich 10, tel. 237-23. — Kupno, sprzedaż instrumentów używanych Naprawa — najem. 1159

REALNOŚĆ
nowa, jednopiętrowa na Górnym Łyczakowie do sprzedania. — Wiadomość: Freidenberg, Jałowiec 3. 24774

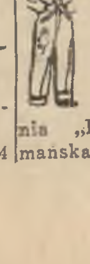

OBUWIE ostatniej nowości najwyższej jakości poleca katolicki Magazyn **JANA SCHRAMA** Lwów, Rutowskiego 7 (dawniej „JOT-ES“ 687

PERSKIE DYWANY
pierwszorzędne oraz kilka antyków likwiduję. Telefon 248-42. 24970

FORTEPIAN
znanej marki, króciutki, znakomity, oryginalny, przyjęty za dług. Okazja 580 zł., sprzedam. Skleniarski, Lwów, Kopernika 1. 26. 24909


Fortepiany krótkie najnowsze modele, wielki wybór tanio sprzedaje HANAK Lwów, Piłsudskiego 21 I p. 1119

złoto, srebro, perły, djamenty, złote zęby, oraz kartki zastawnicze kupuje


MUNDURY

Przysp. Wojsk., studenckie przepisowe, ubrania robocze dla uczniów szkół techn., kombinezony, wiatrówki — najtańsze źródło i wytwórnia „PALLIUM“, Lwów, Hetmańska 22, obok Muzeum. 1136

SZKOLNE PANTOFLE
przepisowe poleca i wykonuje wytwórnia „IBIS“, Lwów, ul Halicka 5, mezanin 716

MOTOCYKLE NOWE
używane, wszelkie części, najtaniej „AUTOSPORT“ Lwow, Słowackiego 2. 1135

Najlepsze najtańsze OBUWIE

poleca najstarsza firma katolicka **L. T. SKRZYPEK** Lwów, Halicka 4, tel. 244-70. Specjalność: Obuwie szkolne. 1153

SĄ
jeszcze do wynajęcia od 15-go września luksusowe mieszkania dwa, 3-pokojowe i jedno 4-pokojowe tudzież jedna garsoniera w parterze, w nowobudującym się domu, Lwów, Kochanowskiego 47 (naprzeciw Wagilewicza). Wiadomość na budowie 11—1 w dnie powszednie. 24859

KURKOWA 44
parter — zaraz 3 pokoje pełnokomfortowe bez podatku 24876

4 POKOJE
kuchnia, pełny komfort słoneczne, bardzo ładne do wynajęcia. Tarnowskiego 94. tel. 294-46. 24891

DO WYNAJĘCIA
3 pokojowe mieszkanie parter, komfort Zielona 78. Oglądać od 10 — 14 dzwonić I p. 24899

PRAWNIK
buchalter i podatkowiec przyjmie zarząd jednej lub więcej realności wzamian za mieszkanie 3 pokojowe w śródmieściu. Zgłoszenia do Dra Adama Zarudzkiego, Lwów Zyblikiewicza 49. m. 2. 24957

POKÓJ
z kuchnią, słoneczny półkomfort do wynajęcia, Grochowska 56. 24941

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje komfortowe przy Potockiego 103 tylko katolikom. Wiadomość w sklepie p. Kafki Kopernika 3. 24942

DO WYNAJĘCIA
3 pokojowe mieszkanie w parterze pełny komfort. Oglądać od 11 — 14 Zielona 78. Dzwonić I. p. 24901


Charakterystyczny pejzaż z północnej Finlandji, na granicy Norwegji.

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

3 POKOJE
z przynależnościami, Lwów, Kochanowskiego 48. 24735

ZIEMIAŁKOWSKIEGO 12.
Dwa czteropokojowe pełnokomfortowe mieszkania wynajmę. Dozorca wskaże 24841

3 POKOJE
przedpokój, kuchnia, komfort, Listopada 3 do wynajęcia. 24887

DWA POKOJE
kuchnia pełnokomfortowe Sierpowa 10. Telefony: 231-60. 214-80 24965

DO WYNAJĘCIA
od 1 września frontowe mieszkanie trzypokojowe, pełnokomfortowe, Supińskiego 25 24964

POKÓJ
kuchnia, front, półkomfort, Stachiewicza osiem, (koniec Grochowskiej) do wynajęcia. 24936

DWA POKOJE
kuchnia komfort, słoneczne do wynajęcia Pijarów 44. 24947

UDZIELĘ 10 — 12 000 ZŁ.
pożyczki za 2—3 pokojowe mieszkanie w śródmieściu na I p. Spieszne oferty Kurjer pod „Pożyczka“ 24901

ŁYCZAKOWSKA 57
4 i 3-pokojowe mieszkanie, komfortowe, słoneczne, zaraz do wynajęcia. 24905

MIESZKANIA
1 i 2 pokojowe, Lwów, ul. Grochowska 55, tanio wynajmie Towarzystwo Terenowe, tel. 207-86, przedpołudniem 24906

5 POKOI
kuchnia, łazienka, służbowy pokój — komfort, do wynajęcia, Lwów, pl. Akademicki 3. 2490…

TRZYPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie, wysoki parter, Dwernickiego 42, od września. Telefon 209-21. 24914

4 DUŻE
pokoje komfort do wynajęcia Kopernika 42a I p. 24934

DWA
pokoje przedpokój, łazienka zremontowane wynajmę zaraz solidnym. Mochnackiego 17. 24935

DO WYNAJĘCIA
od 1 października 2 pokoje, kuchnia, przedpokój słoneczne. Obwodowa nowa 8. przedłużenie Gipsowej. 24924

WILLA MUROWANA
piętrowa w Brzuchowicach, o 22 pokojach z 2 kuchniami i piwnicami wraz z 13 morgową rolą i lasem, ogrodzona siatką drucianą z sadzawką, budynkami gospodarczemi — willą drewnianą o 6 izbach, do wynajęcia na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość Administracja Nieruchomości Z. U. S., Lwów, ul. Brajerowska 16. parter tel. 233-34. 1161

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

2 POKOJE UMEBLOWANE
komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Dwernickiego 1. 6. Lwów: Tel. 280-90 (d)

UMEBLOWANY
pokój komfortowy zaraz do wynajęcia. Technicka 6. parter m. 1 24839

UMEBLOWANY
pokój z wejściem z przedpokoju dla osób na stanowisku do wynajęcia od 1 września. Zimorowicza 17 II p. m 17. 24875

POKÓJ
słoneczny, duży, balkon do wynajęcia Piłsudskiego 3 m. 7. 24886

DUŻY POKÓJ
umeblowany balkon wejście z przedpokoju wynajmę solidnej osobie. Ul. Dąbrowskiego 6. I le… od 1 — 4. 24888

SŁONECZNY
frontowy pokój czysty spokojny Supińskiego 10 drzwi 3. 24889

STUDENT
znajdzie umieszczenie z utrzymaniem, rodzina urzędnicza. — Zgłoszenia Lwów, Ossolińskich 10 II p. m. 8. 24971

KOMFORTOWY
pokój dla pana na stanowisku. Łazienka, telefon 279-05 Leona Sapiehy 5 drzwi 5. 24958

PRZYJEZDNA
poszukuje pokoju na tydzień — ewentualnie na dłużej. Warunki pod „Przyjezdna“ 24953

KLATKA
parter, …nicki pokoj… niekrępujące wejście — na Targi: Pietra 25. m. 3 24951

DWA
pokoje umeblowane, zaraz Urzędnikom państwowym. Wałowa 20. parter. 24950

POKÓJ
komfortowy dla jednej, lub dwu pań. Lwów, Szeptyckich 41. I p. m. 4. 24949

POKÓJ
z utrzymaniem dla panienek w kulturalnym domu. — Tarnowskiego 64 m. 3. 24948

UCZENICĘ (NIA)
na mieszkanie przyjmę (pomoc w nauce) Jozafata 4. m. 2. 24946

POKÓJ
umeblowany jest do wynajęcia. ul. Nowy Świat 3. 24945

POKÓJ
wspólny dla pana do wynajęcia. Zimorowicza 10 mleczarnia. 24943

PRZYJMĘ
studentów na stancję skromne warunki blisko XI. gimnazjum i Królowej Jadwigi. Zadwórzańska 70. w ogrodzie. 24890

UMEBLOWANY
pokój do wynajęcia 30 zł. Tarnowskiego 94. Tel. 249-46. 24892

PROF. GIMNAZJALNA
przyjmie uczniów na mieszkanie. Pomoc we wszystkich przedmiotach. Kochanowskiego 38. I. p. 24893

ELEGANCKI
umebl. pokój słoneczny zaraz dla urzędniczek. Trzeciego Maja 8. III. p. oglądać 2—5. 24894

POKÓJ
osobne wejście do wynajęcia u-trzymanie. Antoniego 11 I p. 24895

PRZYJMĘ
ucznia na stancję Antoniego 11. I p. m 3. 24896

ŁAZIENKA
przedpokój, pokój telefon ul. św. Marcina 2, II p. 24898

POKÓJ
z kuchnią, słoneczny półkomfort do wynajęcia. Grochowska 56. 24903

NA TARGI
elegancki pokój 1 — 2 osobowy do wynajęcia, Lwów, Tarnowskiego 24, I p. Nr. 3. 24922

UCZNIA
gimnazjalnego przyjmę. Utrzywanie — pomoc naukowa. Kurkowa 2. Antonikowa. 24918

PRZYJMĘ
panienki lub 2 uczniów, utrzymanie — opieka. Chodkiewicza 9 m. 8. 24917

2 POKOJE
umeblowane dla lekarza do ordynacji do odnajęcia. Oferty do Adm. „Śródmieście“ 24920

POKÓJ
duży umeblowany osobne wejście bardzo solidnym. Supińskiego 6. drzwi 4. 24919

PRZYJMĘ
studenta z niższego gimnazjum z całem utrzymaniem, opieka zapewniona i pomoc w niemieckiem. Kochanowskiego 60. ofic. m. 17. tel. 245-87. 24966

DLA
studentek, studentów lub uczni do wynajęcia pokój z utrzy aniem Asnyka 15. parter na prawo. 24959

Sprzedam gospodarstwo 57-morgowe
z budynkami — 50.000 zł. lub częściowo 700 zł. mórg
Dobrowolska, Kutkorz ad Lwów. 24928

KONOPNICKIEJ (JASNA) 4
mieszk. 11/III. komfortowy pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. 24968

ŁADNY POKÓJ
osobne wejście jedno dwuosobowy, dobre utrzymanie, łazienka do wynajęcia Kochanowskiego 22 m. 3. 24961

PRZYJMĘ
ucznia całe utrzymanie ... chrześcijański. Opieka. Prugarowie Łazarza 4. 24962

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

DO WYNAJĘCIA
lokal sklepowy 2 ubikacje Batorego 32. 24922

LOKAL
frontowy wystawa od zaraz do wynajęcia Zimorowicza 18. 24847

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

KRAWCZYNIE
bieliźniarki poleca Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. św. Józefa, Lwów, Sokoła 1, I p. 11122

ZARZĄD
realności poszukuje rutynowany administrator. Zgłoszenia pod „administrator“ Kurjer Zimorowicza 10. 24846

WDOWA
inteligentna poszukuje posady na gospodynię, zna się na kuchni i gospodarstwie wiejskiem. Listy do administracji pod „Wdowa P.“. 24851

BUCHALTER — BILANSISTA
magister praw, długoletnia praktyka prawnicza, egzaminy i praktyka buchalteryjna znający gruntownie wszystkie najnowsze ustawy skarbowe, poszukuje odpowiedniej posady, wymagania skromne, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Administracji pod: „Buchalter-prawnik“. 24897

BIURO
Machniewskiej, Lwów, Kopernika 22, Telefon 204-46, poleca nauczycielki Francuzki, Niemki, wychowawczynie, froblanki, bony, pielęgniarki niemowląt, kucharki, oraz wszelką służbę miastową, folwarczną, restauracyjną. 24956

INTELIGENTNA
pracowita, oszczędna osoba zajmie się domem dziećmi albo chorym Leśnictwo Basiówka, p. Obroszyn Gospodyni. 24972

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

CHŁOPCA
do praktyki mechanicznej przyjmę zaraz Michalski, Lwów, Fredry 7. 24826

FOTOGRAF
katolik, energiczny, zdolny, potrzebny do samodzielnego prowadzenia zakładu na wyższym poziomie. Objęcie zaraz. Neider Kraków. Karmelicka 24. 1186

ZAJĘCIE
stałe i intratne znajdą osoby inteligentne, zdolne do akwizycji. Oferty „Stały dochód 30855“ Nowa Reklama, Lwów, Szajnochy. 24952

Nauka

10 ZŁ. MIES.
uczę pisania na maszynach, stenografji, kaligrafji, angielskiego, niemieckiego. Tanio przepisuję, powielam. wypożyczam maszyny do pisania. Przez Kuratorjum konc. kursa Michalskiej, Lwów, Fredry 7. 1057

AKADEMIK
nauczy francuskiego, łaciny, matematyki, fizyki, i innych przedmiotów Oferty: „Kurjer Lwowski“ — „Celujący“. 24904

NOWOOTWARTY MAG. OBUWIA
JAN SCHRAM dawniej **„JOTES“**
poleca na nadchodzący sezon ostatnie nowości damskich i męskich. Specjalne obuwie szkolne po najniższych cenach.
Lwów, Rutowskiego 7 naprzeciw gl. wejścia do Katedry 687

NIEPRZYJĘCI
uczniowie w państwowem gimnazjum, którzy zdali wstępny egzamin mogą być wpisani do I. kl. prywatnego Zakładu naukowego im. H. Jordana (ul. św. Mikołaja 16) na podstawie otrzymanego zaświadczenia. 1165

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

MORSZYN-ZDRÓJ
nowootwarty pensjonat „Jagiellonka“ pod zarządem M. Woronieckiej, położony w centrum, poleca pokoje z balkonami, pościelą i całodziennem utrzymaniem, po umiarkowanych cenach. 940

BACZNOŚĆ!!
Emeryci na wieś! Sokole nad Sanem —dwór (pałac komfort). poczta Łobozew k/Ustrzyk Dolnych — Karpaty tani pobyt całoroczny, polowanie, rybołostwo, konie wierzchowe, narty, plaża. 24815

Różne

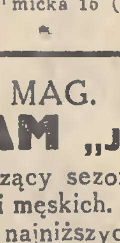
W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

SALON
Fryzjerstwa Damsko - Męskiego Głotkina iktora ul. Czarneckiego 2, naprzeciw T. S. L. wykonuje trwałą ondulację elektryczną i parową precyzyjnie. 11116

JAK OGŁASZAĆ —
TO W „KURJERZE“

BILETY WIZYTOWE
100 sztuk z drukiem w ozdobnym pudełku zł. 1.00 „Sarmacja“, Lwów, Akademicka 8. — 23492

PRZEPISUJĘ
tanio na maszynie. Wiadomość Tadeusza Hołówki (Glinianska) 9 m. 2 parter. 23564



Salon Gorsetów „ANTINEA“ obecnie Lwów, ul. Szajnochy 2 (róg Kopernika) poleca najnowsze modele gorsetów, napierśników, pasek pooperacyjnych na czas ciąży, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres gorseciarstwa i rękawiczki ręcznie szyte, po nader niskich cenach. Przyjmuje również do haftu i szycia bieliznę damską. 145

Z POWODU
rekonstrukcji sprzedaje tylko krótki czas lampy elektryczne, żelazka, poduszki elektryczne za bezcen „Lux“, Lwów, Akademicka 15 (obok Izby Handlowej) 1154

PŁYN
na pluskwy, proszek na karakony poleca Drogerja Koleżańskiego. Batorego 39. 1155



PRZYBORY SZKOLNE
torby, teki, zeszyty, cyrkle, kredki najtaniej u A. Jamińskiego, Lwów, Szajnochy 2. 417a

AUTOGARAŻE
Lwów-śródmieście - wolne 10 lat od podatków 10 boksów — mieszkanie — dwufrontowa budowlana parcela 158 sążni, dochód 4.680 zł. za 38.000 okazyjnie (z powodu wyjazdu właściciela) sprzeda Dr. Fried — Mikołaja 20. Jeden boks dla nabywcy wolny lub do wynajęcia. 24938

KOSTJUMY
kąpielowe na miarę wykonuje Wytwórnia Trykotaży Lwów, Sykstuska 8. 791



Katolicka
Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł“ Lwów, Boimów 1. wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higjeniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie. 589

KRAWIEC
fachowiec, szyje ubrania od 20 zł. mundurki studenckie od 12 zł., nicuje, przerabia po najniższych cenach. Oferty Kurjer „Pracownia katolicka“ 24967

PIŁECZKI
do robót szkolnych poleca firma Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

KOŁDRY
pościel, ceny fabryczne Wank, plac Marjacki 6. 1167

KTO CHCE
dobrze i tanio zjeść ten idzie do Mleczarni Stanisława Czerneckiego we Lwowie, ul. Podw... Piwo na miejscu 1120

NAPRAWKI
i zelowania pantofli uskuteczenia tanio i solidnie wytwórnia „IBIS“, Lwów, Halicka 5, mezanin 671

POTRZEBNA
dochodząca ul. Krasińskiego 22. I p. Zgłoszenia w godzinach południowych. 24880

CUKIERNIA
Józefa Labegi, Lwów, ...ska 39, poleca wsz... dzaju wyroby cukier... szczędnej jakości ... cenach.

FORTEPIAN
wypożyczę. Strzemię... godz. 13 — 15.

CZAPKI
studenckie poleca ... ma Jan Wittmann, ... bunalska.

ENERGICZNEGO
pana — współpraca w zarządzie poszukuję. — Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Zaufanie“. 24747

Pomoc lekarska

RENTGENOLOG
Dr. LUDWIKA LANDES LEINEROWA
LWÓW, ul. Łozińskiego 9 Tel. 255-50 **Powróciła** 24881

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-LEKARSKI
Dr. Bogumiła Bieńkowskiego
Słowackiego 18 I p.
otwarty codzień od 9—1. 24672 Pracownia techniczna

specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyki
Dr. FISCHER
b. długoletni lekarz (I asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7. 2665
Lwów, PLAC MARJACKI 10, II. piętro
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. Tel. 251-68.

PIELĘGNACJĘ
nieuleczalnie chorych osób, nie wykluczając raka, zakaźnie krwi lub tuberkulozę wykonuję jedynie przy pomocy łagodnych ziół uzdrawiających osoby nieuleczalne — podobnie, jak tępienie wszelkich wad, wchodzących w zakres kosmetyki. Bliższe szczegóły podaję za opłatą porta. Anna Jocherowa, Zaleszczyki ul. Główna 25. 2156

SZTANDARY
oraz wszelkiego ... haft... artystyczne wykonuje ... — Lwów, Kopernika ...

NAPRAWY
zegarków, zegarów ... wykonuję solidnie ... to i srebro ALBIN ... Lwów, plac Bernar... zabudowania OO. B...

Nowoczesne Łóżka Metal...



TAPCZANY
RACE SPRĘŻ...
MEBLE OGR...
FABRYK...
„MATR...
Poznań
Wystawiamy na Targach Wschodnich Pa...

Humor zagraniczny



— Moja żona jest tak oszczędna, że ze swych ... sukni robi mi krawatki.
— To jeszcze nic! wyobraź sobie, że ze starej kra... moja żona zrobiła sobie kostjum kąpielowy!

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	300.—
Na dalszych stronach tekstu	0.70
Cała strona	300.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	0.80
W dodatku literacko-naukowym	1.—
Nekrologi do 200 mm.	0.50
„ 300 „	0.80
„ powyżej 300 mm.	1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. .30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	0.10
Matrymonjalne	0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	0.03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza ... proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 8-ch zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski